06 173/96
EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY Biblioteka Kielce

Słowo ludu

WYDANIE KIELECKIE

KIELCE – RADOM – TARNOBRZEG SOBOTA–NIEDZIELA 18–19 LISTOPADA 1995 R.

350–400 NR INDEKSU ROK XLV NR 267 (13971) CENA 50 gr (5000 zł)

Niedziela, 19 listopada

Wybieramy prezydenta

Druga tura głosowania odbędzie się w tych samych obwodach wyborczych, co pierwsza, w godz. 6 – 20. Aby głos był ważny należy na karcie do głosowania postawić znak „x" po prawej stronie, obok nazwiska wybranego kandydata.

Każda karta powinna być opatrzona pieczęcią Państwowej Komisji Wyborczej z godłem państwowym i odciśniętą w tuszu pieczęcią obwodowej komisji wyborczej. Wydając kartę do głosowania komisja wyborcza stawia znak „v" przy nazwisku wyborcy. Może on również złożyć swój podpis obok tego znaku.

W drugiej turze głosowania mogą brać udział tylko osoby, których nazwiska znalazły się w spisach sporządzonych przed pierwszą turą. Zostały one uaktualnione o dane tych wyborców, którzy zostali pominięci w pierwszej turze, z winy urzędników. Do list wyborczych nie dopisuje się osób, które nabyły prawa do głosowania po 5 listopada 1995 r. W dniu głosowania, podobnie jak w I turze, nie ma żadnych możliwości dopisania osób omyłkowo pominiętych.

Wyborcy, którzy otrzymali przed 5 listopada zaświadczenie o prawie do głosowania i nie wzięli w nim udziału, mogą być dopisani do spisu wyborców 19 listopada na podstawie tego zaświadczenia i wziąć udział w II turze głosowania w miejscu pobytu, w tym również w miejscu stałego zamieszkania.

(el)

Dąb z raną

Dąb „Bartek" w Zagnańsku – wizytówka Kielecczyzny – ma ranę, która może spowodować odpadnięcie jednego z największych konarów wiekowego drzewa.

Rana to pęknięcie o szerokości ok. 4 – 5 cm i długości ok. 60 cm. Powstała w miejscu, gdzie w 1991 r. piorun trafił drzewo. Pęknięcie powoduje, że do tkanki „Bartka" dostaje się woda, która zimą, po zamarznięciu, może rozsadzać drzewo. Istnieje niebezpieczeństwo, że mimo »specjalnych podpór konar w końcu odpadnie od pnia. Nie wiadomo, czy nacisk przeciwległych konarów nie spowoduje wówczas całkowitej zagłady drzewa.

Codziennie trwają gorączkowe konsultacje, jak pomóc „Bartkowi". Ustalono, że pod konar wstawi się dodatkowe podpory, a sam pęknięcie zostanie przykryte do czasu, kiedy wykwalifikowana ekipa drzewiarzy zajmie się opatrzeniem rany.

Dla odwiedzających „Bartka" zamknięto także dostęp od strony pękniętego konara. **(Cez)**

Strzałka wskazuje konar z raną

Stację okupowali w czwartek pracownicy jednej firmy, w piątek oponenci. A policja ich rozdzielała

WALKI O KABEL

Policja musiała dwukrotnie – wczoraj i przedwczoraj – rozdzielać ekipy konkurencyjnych sieci telewizji kablowej chcące przejąć „kablówkę" w kieleckim osiedlu Herby po firmie TORO Telecom. Być może zważywszy na ostatnio precedensowy wyrok Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, znoszący monopol na instalowanie sieci kablowej tylko przez jedną firmę w danym osiedlu.

W umowie z kielecką RSM „Armatury" (1992 r.) firma TORO z Tomaszowa Mazowieckiego zobowiązała się do eksploatacji sieci kablowej w osiedlu Herby przez 20 lat, a w przypadku rezygnacji – właścicielem zostaje RSM. W lipcu br., wobec konieczności modernizacji tej kablówki i przystosowania jej do wymogów PAR firma TORO sprzedała sieć „Maxtelowi", a ten ułożył już linię światłowodową i podłączył sygnał tv do sieci na Herbach.

– Odbyło się to bez naszej zgody – mówi kierownik osiedla RSM–„Herby" **Witold Kwiatkowski**. – Tej transakcji „za plecami" nie przyjęliśmy do wiadomości, ogłosiliśmy przetarg, zapraszając operatorów kieleckich „kablówek", także „Maxtela". Zgłosiła się tylko firma PUH Szybalski i 13 listopada podpisaliśmy z nią umowę na eksploatację sieci na Herbach.

Do przepychanki w pomieszczeniach tzw. stacji czołowej w wieżowcu przy ul. Stryczarskiej doszło w czwartek. Rada Osiedla wezwała policję, aby usunęła okupujących stację pracowników „Maxtela". Wczoraj było odwrotnie – na prośbę „Maxtela" policja próbowała usunąć działaczy osiedlowych i ekipę PHU Szybalski.

– Dla nas jest oczywiste, że firma TORO nie porzuciła sieci, przejęliśmy jej obsługę i wszelkie inne zobowiązania wobec RSM zgodnie z umową z 1992 r. – mówi dyrektor PPUH „Maxtel" **Marian Pytlak**. – Wystąpiliśmy dziś do prokuratury w sprawie naruszenia naszej własności.

Podobny problem mieli mieszkańcy dzielnicy Zachód – mogli korzystać wyłącznie z usług monopolisty na tym terenie, tj. „Eurosatu" (sieć wykupiła ostatnio Polska Telewizja Kablowa). Jednak w ubiegłym miesiącu mieszkańca osiedla Ślichowice wygrała proces ze SM „Domator" – Sąd Wojewódzki nakazał spółdzielni umożliwienie podłączenia w jej osiedlach kablówki „Maxtela", a nie tylko PTK. – Chętni z dzielnicy Zachód będą mogli oglądać nasze programy jeszcze w tym roku – zapowiada dyrekcja „Maxtela". – Podłączenia w innych osiedlach, opanowanych przez konkurencyjne firmy kablowe będziemy realizować w miarę możliwości techniczno–ekonomicznych.

KRZYSZTOF KROGULEC

Przedstawiają się jako pracownicy RUP, grożą pozbawieniem zasiłku

Przymusowa współpraca

Od kilku dni do Rejonowego Urzędu Pracy w Kielcach zgłaszają się bezrobotni, których odwiedziły osoby przedstawiające się jako pracownicy RUP. Proponowali współpracę z kielecką firmą ARGO, w razie odmowy grozili pozbawieniem prawa do zasiłku.

– Nie upoważnialiśmy nikogo do występowania w naszym imieniu – wyjaśnia Waldemar Bujała, zastępca kierownika RUP. – Odwiedzający bezrobotnych nie są naszymi pracownikami ani przedstawicielami. Listy osób zarejestrowanych, niezależnie od tego czy pobierają zasiłek, czy też nie, objęte są tajemnicą.

Założycielem firmy ARGO jest **Adam Leski**, współpracujący z jedną ze znanych zachodnich firm marketingowych. Jej przedstawiciele rozprowadzają kosmetyki i środki czystości w domach krewnych i znajomych. Ich zadaniem jest również werbowanie do tej działalności innych osób. Właściciel firmy ARGO postanowił rozszerzyć krąg współpracowników. Wynajął pokój w centrum Kielc, zatrudnił na umowę–zlecenie 15 młodych ludzi. Każdy z nich otrzymał listę z 30 adresami mieszkańców Kielc. Pukają do drzwi, proponują pracę, która ma polegać na werbowaniu następnych chętnych.

– Nie polecałem nikomu, aby przedstawiał się jako pracownik czy przedstawiciel RUP – tłumaczy Adam Leski. – Każdy zatrudniony otrzymuje za zachęcenie do współpracy następnej osoby 100 tys. starych zł, ale taki sposób pozyskiwania nowych chętnych jest niedopuszczalny. Sprawę poruszę i kategorycznie zabronię takich praktyk.

(mata)

Prokurator atakuje z lewa

Po raz drugi udało się prawniczemu środowisku Buska–Zdroju zorganizować jedyny w swoim rodzaju turniej, w którym prokuratorzy, sędziowie, notariusze i radcy prawni z całej Polski sprawdzą swoje umiejętności w halowej piłce nożnej.

12–osobowe drużyny zjechały do Buska m.in. z Krakowa, Mielca, Radomia, Siedlec, Nowego Sącza i Jasła. Dzisiaj od godz. 8 w hali widowiskowo–sportowej rozpoczynają się eliminacje turnieju, po których odbędzie się wielki finał o cztery puchary. Zwycięzców ma nagradzać wiceminister sprawiedliwości **Bogdan Dauter**, na rozgrywki zaproszono prezesów sądów i prokuratorów z kilku województw, obecny będzie – choć wyłącznie w roli widza – burmistrz Buska–Zdroju. Imprezę sfinansowali sami prawnicy.

– Turniej ma integrować środowiska prawnicze, chcemy także, by na stałe wszedł do buskiego kalendarza i przyczyniał się do promocji miasta – powiedział prokurator rejonowy w Busku–Zdroju **Augustyn Pindzak**, który sam jako „lewy napastnik" zagra w buskiej drużynie, mającej ponoć być „czarnym koniem" rozgrywek. **(zo)**

str. 5

Na gradowym szlaku

Trąba powietrzna porwała wóz z rolnikiem i koniem, i nie zrobiła im krzywdy

str. 7

Oleg boi się kibiców!

Oleg Lwow będzie bronił barw Akademii, grającej z Iskrą/Ceresit

str. 8

Nie mogą zatrzymać czasu

Czy spełnią się marzenia ludzi o nieśmiertelności?

„Złoty Fiskus 95" dla podatnika

Pod koniec listopada Ministerstwo Finansów wręczy przedsiębiorstwom, które w terminie płacą podatki, statuetki „Złoty Fiskus 95". – Może się okazać, że u nas nie będzie firm spełniających rygorystyczne wymogi ustalone przez ministerstwo – dowiedzieliśmy się w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Kielcach.

W większości urzędów trwa jeszcze analiza wyników przedsiębiorstw. Firmy musiały w ubiegłym roku zainwestować co najmniej 40 proc. zysku po opodatkowaniu. Nie mogły korzystać z indywidualnych ulg i zwolnień podatkowych. Ściśle określono ich udział w eksporcie, a podstawą dopuszczenia do rywalizacji jest terminowe płacenie podatków.

– Było trochę kłopotów, głównie z udziałem w eksporcie, ale propozycje mamy już przygotowane – mówi **Stanisława Czerwińska**, naczelnik II US w Kielcach. – Nie podamy ich do publicznej wiadomości.

Propozycje z urzędów spływają do Izby Skarbowej, która wybierze dwa najlepsze przedsiębiorstwa – jedno państwowe, a drugie prywatne – które zostaną nagrodzone prestiżową nagrodą ministerstwa. **(Dik)**

Bezbronne plebanie

W środę wieczorem dwaj nieznani mężczyźni napadli na plebanię we Wszechświętych, gm. Sadowie. Dwie godziny później na plebanię w Słupi Nadbrzeżnej, gm. Tarłów.

We Wszechświętych sprawcy napadu działali z zaskoczenia. Młodemu księdzu nie pozwolili się nawet odwrócić. Zabrali mu 250 zł i radiodwartzacz „blaupunkt". Około 19 złodzieje pojawili się w Słupi Nadbrzeżnej, miejscowości odległej od poprzedniej o ponad 30 km. Tu udało im się zabrać 130 zł.

Policja opatowska przypuszcza, że w obydwu przypadkach mogli działać ci sami sprawcy. Za każdym razem wiązali bowiem swoje ofiary. W ostatnich miesiącach dokonano w tym rejonie kilku podobnych napadów na plebanie. **(an)**

Pod patronatem „SL"

Karate show!

Dzisiaj, od godz. 9, w hali widowiskowo–sportowej przy ul. Żytniej w Kielcach rozpocznie się finałowy turniej Pucharu Polski seniorów w karate kyokushin. Impreza odbędzie się pod patronatem naszej redakcji.

Dzisiejsza 18 strona w całości poświęcona jest tej imprezie.

(p)

Policzek

W jednej z kieleckich podstawówek ucząca religii zakonnica uderzyła czwartoklasistę w twarz. Rodzice są zbulwersowani. Z oświadczenia zakonnicy wynika, że dzieci i rodzice kłamią.

Czytaj na stronie 8

Słowo ludu
FeMe 97.60 MHz
PolyGram Polska
Hey
KIELCE, Klub „SHL", 26.XI.95, godz 18.
Welcome to the Club
PROMOCJA NOWEJ PŁYTY „?"
Bilety w sprzedaży!

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kozę odkupili, psa uśpili

Pies ogryzł kozie dójki. Koza zdechła. Wybuchł sąsiedzki konflikt, który jednak zażegnano, nim sprawa trafiła do sądu. W wyjaśnianiu brała udział policja.

Mieszkanka Brodów Starych, w gminie Końskie, z całego niegdyś bogatego majątku posiadała jedynie kozę, którą trzymała w obórce.

Za płotem sąsiad miał rosłego psa. Pewnej nocy pies wyzwolił się z łańcucha i wbiegł do wnętrza obórki. Próbował zaś kozę. Gdy mleko nie pociekło, odgryzł jej całe wymię, uciekł na swoje podwórko i tam zeżarł.

Rankiem gospodyni poszła wydoić kozę i zobaczyła ją martwą. Po śladach krwi dotarła na sąsiednie podwórko. Sąsiad próbował usprawiedliwić psa za jego niecny czyn. Na nic, właścicielka tego nie mogła podarować. Akurat drogą przejeżdżał samochód. Zatrzymała kierowcę i poprosiła, żeby powiadomił policjantów w Końskich, niech przyjadą, bo pies zagryzł kozę.

Kierowca przyjechał do Końskich, poszedł i powiedział policjantom, żeby szybko pojechali do Brodów, bo tam pies zagryzł kobietę o nazwisku Koza. Ekipa dochodzeniowa pojechała i dopiero na miejscu zobaczyła, co się stało. W pomieszczeniu leżało zwierzę, więc zapytali, gdzie martwa kobieta. Właścicielka płakała, zawodziła.

Przy policjantach gospodyni wymogła na sąsiedzie, że odkupi jej kozę i uśmierci psa. Ten solennie przyrzekł, że umowę sfinalizuje. Niebawem kupił kozę, psa uśpił.

(mak)

Rocznie maltretowanych jest 600 dzieci

Rózgą nie wychowuj!

Działacze Komitetu Ochrony Praw Dziecka postulują wprowadzenie prawa zakazującego bicia dzieci. Ich zdaniem, zjawisko znęcania się nad nieletnimi nasila się. W woj. kieleckim zdarzyły się ostatnio trzy przypadki maltretowania dzieci. Mimo że za naruszenie nietykalności cielesnej (art. 182 kodeksu karnego) grozi kara więzienia, wiekszość rodziców uważa, że bicie dzieci nie jest przestępstwem.

W badaniach opinii społecznej ponad dwie trzecie rodziców przyznaje, iż stosuje kary cielesne, a blisko 2 proc. dzieci, że są bite często lub bardzo często. Tylko w 1992 r. stwierdzono w Polsce 59 dzieciobójstw, 51 przypadków kazirodztwa, 1151 czynów lubieżnych, 22 porzucenia dzieci. Z liczby spraw sądowych wynika, że rocznie maltretowanych jest 600 dzieci. Dane szacunkowe są znacznie wyższe.

Tak naprawdę nikt nie wie, ile polskich dzieci cierpi. W odróżnieniu od Zachodu, nasza statystyka nie wyodrębnia kategorii „dzieci maltretowane". Nie rejestrują tego ani placówki służby zdrowia, ani resort sprawiedliwości. Zdaniem działaczy KOPD, jedną z przyczyn jest fakt, że w polskim prawie karnym nie ma odrębnego przepisu dotyczącego znęcania się nad dzieckiem. Nie ma, a powinien być.

W Skandynawii nie wolno

Ustawowy zakaz bicia dzieci wprowadziły jako pierwsze Szwecja, Dania, Norwegia i Finlandia. Od kilku lat prawny zakaz bicia dzieci obowiązuje także w Austrii. Obrońcy praw dziecka są coraz silniejszym lobby w USA i w Niemczech. W Szwajcarii dzieci korzystają z bardzo rozwiniętej opieki prawnej i socjalnej. Każdy przypadek ich krzywdzenia jest natychmiast analizowany.

U nas leją

O tym, że lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło przekonanych jest blisko 47 proc. dorosłych Polaków, ankietowanych przez CBOS w lipcu ub.r. O tym, że bicie jest aktem dyskryminacji osoby słabszej i narusza dobra osobiste dziecka nikt nie myśli. Karanie cielesne jest jednym ze sposobów osiągnięcia sukcesów wychowawczych. Bije się paskiem, kablem, ręką lub kijem. Częściej biją matki, rzadziej ojcowie. Karcą w majestacie prawa.

– Po części dzieje się tak dlatego, że obowiązująca w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym kategoria „władzy rodzicielskiej" jakby z góry zakłada narzucanie woli dziecku i sankcjonuje przemoc w jej egzekwowaniu – twierdzi prof. Maria Łopatkowa, senator RP.

Więcej praw dla dziecka

W ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o Prawach Dziecka nie ma pojęcia władzy rodzicielskiej. Autorzy senackiego projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego również zaproponowali, by „władzę" zastąpić pieczą rodzicielską. Dziecko podlega bowiem opiece rodziców, a nie rodzicom.

Normy prawa międzynarodowego ujmują rodzicom władzy i dodają dzieciom praw. Dlatego jeden z artykułów projektu nowego kodeksu przewiduje, że „wykonując pieczę rodzicielską rodzice nie mogą narażać dóbr osobistych dziecka, a w szczególności jego godności osobistej i nietykalności cielesnej, wolności, twórczości, tajemnicy korespondencji oraz prawa do miłości".

Przeciwnicy projektu ustawy mówią o uszczupleniu przez to praw rodzicielskich i w konsekwencji zagrożeniu rodziny.

Spór między zwolennikami i przeciwnikami rózgi trwa. Tymczasem dzieci cierpią milczeniu. Małe nie potrafią się same obronić. Duże niechętnie skarżą na rodziców, tak bardzo ich kochają.

KAZIMIERZ SKUP

PPP: za cztery dni sprzedaż

świadectw udziałowych

Majątek pod choinką

Kasy oddziałów PKO BP są już gotowe do rozpoczęcia sprzedaży świadectw udziałowych. Akcja rozpowszechniania ŚU rusza za cztery dni, w najbliższą środę.

Osoby, które już się zdecydowały na wydanie 20 zł w zamian za udział we własności ponad 500 spółek uczestniczących w programie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, nie muszą się jednak obawiać kolejek. Świadectwa udziałowe rozprowadzane będą przez rok. Inaczej niż w przypadku obligacji skarbu państwa, **do ceny emisyjnej nie będą w tym czasie doliczane odsetki;** w każdym terminie cena wyniesie 20 zł.

Jak zapowiedział podczas ostatniej konferencji prasowej minister przekształceń własnościowych, **Wiesław Kaczmarek**, świadectwa zaczną być notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w pierwszym kwartale przyszłego roku. Już teraz pojawiają się jednak chętni do kupowania ŚU natychmiast po rozpoczęciu sprzedaży. **Papier wartościowy można sprzedać lub podarować komukolwiek, bez zawierania umów i wnoszenia opłat skarbowych.** Niewykluczone, że przebojem wśród tegorocznych prezentów gwiazdkowych staną się właśnie świadectwa potwierdzające własność części prywatyzowanego w ramach Programu Powszechnej Prywatyzacji majątku. **(top)**

„Barabasz" w szpitalu

Ciężko chory Marian Sołtysiak „Barabasz", legendarny dowódca „Wybranieckich", po dwóch udarach mózgu, został przewieziony do Kielc ze Szpitala Wojskowego w Ełku.

– Stan pacjenta nie ulega pogorszeniu, ale w dalszym ciągu jest poważny – poinformowała nas dr **Maria Kurosandzis-Szalecka** ze Szpitala Miejskiego przy ul. Kościuszki. – Chory został umieszczony na sali intensywnego nadzoru internistycznego.

Wszystkich przyjaciół, których Marian Sołtysiak ma na Kielecczyźnie wielu, informujemy, że odwiedziny chorego są niemożliwe. **(żar)**

Osman zwycięzca

Tomek Osman, maturzysta z I LO im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, został laureatem Olimpiady Matematycznej Krajów Bałtyckich, która odbyła się w Vasteras w Szwecji.

Wraz z czterema innymi zwycięzcami Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej, uczniami liceów z Gdyni i Torunia, został wytypowany na zawody międzynarodowe.

Polacy rozgromili konkurencję z 9 krajów nadbałtyckich. Zdobyli 90 na 100 możliwych punktów. **(żar)**

Liczenie a sprawa kaczek

Polska jest przestrzenią czynną biologicznie, sprzyjającą rozwojowi kaczek. Głoszący te tezy dr Michał Kosztolowicz nie jest biologiem, lecz matematykiem, a jego wystąpienie udowadniało tezę, iż nauki matematyczne obecne są w każdej dziedzinie życia.

Odbywające się w czwartek i piątek wykłady i warsztaty były pierwszymi z cyklu „Spotkań z matematyką w Hance". Ich organizatorami było kieleckie LO im. Hanki Sawickiej i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, a gośćmi nauczyciele i uczniowie ze Stowarzyszenia Szkół Twórczych regionu południowego. Młodzież zaproszono do udziału w turnieju matematycznym. Wystartowało siedem drużyn. Najlepsi okazali się reprezentanci gospodarzy: **Andrzej Jóźwik, Piotr Kobierski, Michał Jakubczyk i Rafał Łyżwa.** Drugie miejsce zajęły drużyny z I LO w Kielcach i mieszana z kilku szkół, trzecie – uczniowie z II LO w Kielcach.

Najtrudniejsze, ósme zadanie konkursu rozwiązały tylko dwa zespoły. Jeden z nich zamiast rozpisywać rozwiązanie na stronie, udowodnił twierdzenie w jednej linijce, wykazując niezwykłą bystrość umysłu.

(Lid)

Nagrody odbierają zwycięzcy Fot. P. Polak

Wstrzymane ubezpieczenia w „Gryfie"

Pracownicy kieleckiego Oddziału Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Gryf" S.A. twierdzą, że firma od poniedziałku wznowi sprzedawanie polis. Ministerstwo Finansów wiadomości tej nie potwierdza ani nie dementuje. Wiadomo jedynie, że trwają gorączkowe poszukiwania inwestora strategicznego.

Centralny Fundusz Inwestycyjny, który jest głównym udziałowcem towarzystwa, nie doinwestował go i dlatego Ministerstwo Finansów wprowadziło 26 października w „Gryfie" zarząd komisaryczny. Weszli do niego w 2/3 członkowie starego zarządu. Kilka dni temu, bez podania przyczyny, podjęli oni decyzję o wstrzymaniu sprzedaży polis. Ma to prawdopodobnie związek z poszukiwaniem przez ubezpieczalnię inwestora strategicznego.

Pracownicy kieleckiego oddziału firmy twierdzą, że polisy będą sprzedawane już od poniedziałku. Z powodu nieobecności dyrektor wiadomość ta nie została potwierdzona. Nic nie dowiedzieliśmy się także w Bydgoszczy, gdzie znajduje się siedziba zarządu. Wszyscy zarządcy komisaryczni są, jak nam powiedziano, na rozmowach w Warszawie.

W Departamencie Ubezpieczeń Ministerstwa Finansów poinformowano nas, że rozmowy trwają, a decyzja o przyszłości spółki zapadnie w przyszłym tygodniu. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, przejęciem „Gryfa" zainteresowana jest szwajcarska firma ubezpieczeniowa „Winterthur". Wcześniej prowadziła ona działalność w Polsce, ale bez zgody MF.

„Gryf" powstał w 1991 roku, a jego założycielem i prezesem Rady Nadzorczej był Tadeusz K. W połowie września został on zatrzymany przez UOP, a prokuratura przedstawiła mu zarzut, że działał na szkodę firmy. Podobne zarzuty przedstawiono później kilku innym pracownikom towarzystwa.

– Znając reakcję klientów jestem przekonana, że zatrzymanie prezesa Rady Nadzorczej przyniesie nam więcej pożytku niż strat – powiedziała nam wtedy **Ewa Budzynowska**, dyrektor kieleckiego oddziału „Gryfa".

DIONIZY KRAWCZYŃSKI

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

FRANCISZKA MATUSZAKA

byłego długoletniego pracownika Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach

Rodzinie składają

Kierownictwo i Pracownicy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach

17284/g

Pani

ELŻBIECIE WÓJCIK

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Kielcach

17305/g

Sprostowanie

W informacji „Palarnie w szkole?" („SL" z 14 bm.) pomyłkowo umieściłam nazwisko dyrektora II LO w Starachowicach Stanisława Banszkiewicza w wypowiedzi dyrektora III LO w tym mieście Edwarda Żłobeckiego. Za pomyłkę przepraszam.

LIDIA CICHOCKA

Słowo Ludu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ – (tel. 424–80), zastępca red. naczelnego – Grzegorz ŚCIWIARSKI – (tel. 459–19). Sekretarz redakcji – Janusz KANIA – (tel. 472–55) **Dział reportażu** (459–19), **Dział miejski** (443–45), **Dział ekonomiczno–polityczny** (321–543), **Dział społeczno–kulturalny** (422–63),Dział łączności z czytelnikami (501–83), **Dział sportowy** (526–36).

BIURO OGŁOSZEŃ: 448–58, fax 472–51. **Akwizytorzy:** 32–12–79. **ADRES REDAKCJI:** 25–520 Kielce 15 skr. poczt. 47, ul. Targowa 18, fax 46979.

REDAKCJA W RADOMIU: kierownik – Bożena DOBRZYŃSKA (tel. 237–36), 26–600 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 237–36, 63–20–64, 638–161, fax 281–60. **BIURO OGŁOSZEŃ:** 63–97–88.

REDAKCJA W TARNOBRZEGU: kierownik – Katarzyna SOBIENIEWSKA, 39–400 Tarnobrzeg, ul. Wyspiańskiego 3, tel. (0–15) 23–31–57.

WYDAWCA: EXBUD–13 „Wydawnictwo" sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. **DRUK:** EXBUD–Poligrafia SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu" na terenie województw kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137–9275

Redaktor wydania Cezary Jastrzębski

Redaktor prowadzący Janusz Kania

Redaktor depeszowy Marek Maciągowski

http://sbc.wbp.kielce.pl

Prosto z Wiejskiej

Będzie referendum uwłaszczeniowe?

W dniu Święta Zmarłych, 2 listopada, Senat nie był łaskawy dla prezydenta, 45 senatorów nie wyraziło zgody na zarządzenie przez prezydenta referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli. „Za" było tylko 16 senatorów, a 14 wstrzymało się od głosu. Propozycja upadła nie tylko dlatego, że na sali obrad nie było przedstawiciela prezydenta.

Prezydencka propozycja upadła z powodu 35 pytań bez odpowiedzi. Komisje senackie rozpatrujące prezydenckie „pytania i warianty do referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli" miały sporo wątpliwości. Senatorowie żądali więc 35 pytań, na które jedyną odpowiedzią były słowa „pytania i uwagi, sformułowane przez komisje senackie zostaną wykorzystane w późniejszych pracach, będących realizacją wyniku referendum, zmierzających do wydania stosownych aktów". Taka odpowiedź nie mogła zadowolić senatorów, targanych wątpliwościami: co ma być przedmiotem powszechnego uwłaszczenia obywateli. Jak rozumieć mienie, które ma być przedmiotem uwłaszczenia? Jakie elementy majątkowe wchodzą w skład tego mienia? Czy tylko aktywa, czy także pasywa? Czy mienie podlegające powszechnemu uwłaszczeniu ma odnosić się tylko do własności skarbu państwa, czy też – jak w zarządzeniu prezydenta – także do mienia komunalnego? Czy z punktu widzenia równości obywateli wobec prawa oraz zasady sprawiedliwości – kryterium różniącym obywateli – tak jak to zakłada projekt prezydencki – może być fakt zamieszkania w kraju albo poza jego granicami? Co to znaczy „częściowo odpłatne" przekazywanie mienia? Jak proponowane referendum ma się do tego, co Sejm i Senat już uchwalił i co jest już w trakcie realizacji? Itd. itd.

Prezydent jednak nie spasował. Po odrzuceniu jego propozycji, wylał kubeł pomyj na „postkomunistyczny" Senat i złożył nową propozycję referendum uwłaszczeniowego bez dodatkowych pytań i wariantów. Po prostu obywatele mieliby odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: „Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli"? Takie pytanie nie budzi żadnych wątpliwości, toteż cztery komisje senackie: Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Polityki Społecznej i Zdrowia, Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zaproponowały, aby tym razem Senat wyraził zgodę na zarządzenie przez prezydenta referendum uwłaszczeniowego 18 lutego 1996 r.

Jak zauważył senator Henryk Makarewicz z PSL: „Pan Lech Wałęsa stanowczo zbyt długo zwleka z próbą wcielenia w życie idei uwłaszczenia. Obudził się dopiero wówczas, gdy do uwłaszczenia pozostało już tak niewiele. Uczciwość nakazuje, aby powiedzieć ludziom tę prawdę w oczy, nim poprosi się ich o wyrażenie opinii".

Istotnie – że zacytuję wicemarszałka Senatu Grzegorza Kurczuka – „żal, że o powszechnym uwłaszczeniu rozmawiamy dopiero dzisiaj, w przeddzień wyborów, a nie przed kilku laty, na przykład w 1990 roku".

RYSZARDA KAZIMIERSKA

W konsulacie USA strajk

Wiza tylko wyjątkowo

– Wizy do USA wydajemy tylko w wyjątkowych wypadkach choroby lub śmierci osoby bliskiej – poinformowała nas Iwona Sadecka, rzecznik prasowy Konsulatu Generalnego USA w Krakowie.

Od wtorku pracownicy konsulatu przychodzą do pracy, ale nie przyjmują interesantów. Zgodnie z decyzją ambasadora USA w Polsce wszystkie placówki zawiesiły działalność, po nieprzejęciu przez prezydenta Clintona prowizorium budżetowego.

– Nie obsługujemy nikogo, także obywateli amerykańskich. Wyjątek stanowią zdarzenia losowe. Wszystkie osoby umówione na spotkanie w sprawie wiz będą musiały starać się o nowy termin rozmowy – powiedziała nam I. Sadecka, dodając że nie wie jak długo to potrwa. **(KIS)**

Szkiełkiem i okiem

Bij, kto w Boga wierzy

W Algierii od kilku lat giną codziennie ludzie, w Sudanie trwa wieloletnia, jedna z najkrwawszych wojen religijnych, w Egipcie uzbrojone bojówki strzelają do turystów, Iran i Libia wojny religijne wpisały do swojej doktryny państwa islamskiego. Wraca do fundamentalizmu koraniczne go świecki z pozoru Pakistan, Syria, Irak czy Arabia Saudyjska mniej lub bardziej oficjalnie popierają ekstremistyczne ugrupowania religijne, sieiące terror na Bliskim Wschodzie i w całym zachodnim świecie. Islamski fundamentalizm nabiera obywatelstwa ustrojowego w Malezji i wielu regionach Indonezji, przenika do siłą ześwieczonych byłych republik sowieckich Azji Środkowej.

Z drugiej zaś strony fanatyzm religijny, tłumaczony reakcją na poczynania integrystycznych grup islamskich różnych odcieni, odżywa w krajach o innych wyznaniach. Łączony z nacjonalizmem, brakiem jakiejkolwiek tolerancji politycznej czy wyznaniowej, owocuje narastaniem konfliktów w wymiarze lokalnym, coraz częściej i coraz tragiczniej przenoszonych na tereny innych państw. Znowu tragiczna lista, z dawniejszej i najświeższej przeszłości: seria zamachów na rodzinę Nehru w Indiach, gdzie konflikty religijne i narodowościowe z sikhami czy tamilami zakończyły się śmiercią Indiry Gandhi, następnie jej syna Rajiva, a w tak zwanym „międzyczasie" hekatombami ofiar religijnych i narodowych konfliktów w Kaszmirze czy na Sri Lance. Z rąk fundamentalistów islamskich, przeciwnych pokojowi z Izraelem, ginie prezydent Egiptu Anwar Sadat, stale serie zamachów przeróżnych religijnych ugrupowań palestyńskich i arabskich od „Dżihadu" do „Hamasu" potęgują wzrost napięcia w wielu rejonach świata, daleko poza Bliskim czy Środkowym Wschodem.

Programowym celem fundamentalistów islamskich, gdyż oni głównie nadają ton religijno–politycznym konfliktom, stosując terror na całym świecie jako podstawową formę nacisku, jest powrót państw muzułmańskich do ortodoksyjnych zasad wiary Mahometa, w różnych jej odmianach, z szyitami i sunnitami jako najsilniejszymi, na czele. Państwo islamskie to przede wszystkim zwalczanie form współczesnej (poza małymi wyjątkami) cywilizacji, ścisłe przestrzeganie w życiu publicznym prawa koranicznego – szariatu, wykluczającego m.in. przyznanie równych praw kobietom, rozwój nauk świeckich, przestrzeganie praw człowieka, tolerancję polityczną czy religijną. W bardzo wielu dziedzinach oznacza to wprost powrót do form życia, dawno już przez osiągnięcia kulturalne, naukowe i polityczne zdezawuowanego.

Od kilkunastu dni świat przeżywa tragedię morderstwa Icchaka Rabina, premiera Izraela. Najnowszy przykład nietolerancji religijnej, fundamentalizmu w wydaniu, tym razem hebrajskim. Ale nie trzeba wielkiego wysiłku, by znaleźć wspólne źródła zjawiska – fanatyzm religijny i nacjonalizm w najgorszym, morderczym ujęciu. Nie trzeba wiele, by dojść do oczywistych skojarzeń, które jednak ani nie tłumaczą, ani nie usprawiedliwiają zbrodni. Strzały w Tel Awiwie to swoista reakcja na zamachy fundamentalistów islamskich. Tak jak morderczą reakcją były strzały żydowskiego fanatyka w Hebronie, w sanktuarium dwóch religii – Grocie Patriarchów. I tu okazało się, że jak za zbrodniami mahometańskich fanatyków stoją duchowni tej religii, tak za morderstwem Rabina stoi oficjalne przyzwolenie fundamentalistycznych duchownych judaizmu.

W czasach błyskawicznego przepływu informacji elektronicznych form przekazu, w których dominuje obraz – gotowy przykład do naśladowania – zjawisko dominanty religijnej jako motywu czynów politycznych staje się coraz powszechniejsze. Bomby w Paryżu, wybuchy samolotów, rzezie na tle wyznaniowym w różnych punktach świata (także w Europie – Irlandia Północna, Górny Karabach, Czeczenia) mają miejsce na naszych oczach, ilustrowane są barwnym obrazem podczas kolacji. Konflikty nie omijają żadnego kontynentu, wybuchają niespodziewanie (Rwanda, Burundi, Nigeria), stawiając świat w bezradności, z pustymi słowami próśb o pokój, pojednanie, tolerancję. Bezsiła silnych tego świata jest tym groźniejsza, że wojnach religijnych zasypia rozum. Budzą się natomiast upiory.

WŁADYSŁAW GRABKA

Nowelizacja konstytucji – bez poprawek Senatu

Dokonana przez Sejm nowelizacja ustawy konstytucyjnej wywołała atak ze strony opozycyjnych senatorów. Uważali, że teraz, kiedy ustawa budżetowa na 1996 rok wpłynęła już do Sejmu i kiedy prace nad nową konstytucją zbliżają się ku końcowi, nie należy manipulować przy ustawie konstytucyjnej.

A ta manipulacja polega na tym, że wytrąca się prezydentowi z ręki możliwość „falandyzowania" prawa, które – co to kryć – było nieprzeczyjne. Dotychczasowe przepisy Małej Konstytucji mówiły, że „jeżeli ustawa budżetowa nie zostanie uchwalona w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia Sejmowi projektu odpowiadającego wymaganiom prawa budżetowego, prezydent może rozwiązać Sejm". Sejm uchwalając nowelizację, postanowił rzecz sprecyzować. Ustalił więc, że „jeżeli ustawa budżetowa w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia Sejmowi projektu odpowiadającego wymaganiom prawa budżetowego nie zostanie przez Sejm uchwalona i przekazana Senatowi, to prezydent może rozwiązać Sejm w ciągu 21 dni od dnia upływu terminu, w którym Sejm powinien przekazać Senatowi uchwaloną ustawę budżetową". Sejm ustalił również, że w przypadku ustawy budżetowej, prezydent powinien mieć nie 30 dni, jak przy innych ustawach, a tylko 20 dni namysłu przed jej podpisaniem lub zawetowaniem. Senacka większość była sejmowym poprawkom i doprecyzowaniom przychylna.

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Rzecznik ubezpieczonych rozpoczął działalność

Powołany przez ministra finansów rzecznik ubezpieczonych rozpoczął działalność od rozpatrywania ok. 100 skarg od obywateli – poinformował na konferencji prasowej we Wrocławiu mianowany na to stanowisko poseł Unii Pracy Stanisław Rogowski.

„Reprezentuję interesy ubezpieczonych i uprawnionych z umów ubezpieczenia wobec wszystkich działających w Polsce ok. 30 firm ubezpieczeniowych. Ważnym moim zadaniem będzie także informowanie organu nadzoru o wykrytych nieprawidłowościach w praktyce zakładów ubezpieczeń, a ponadto prowadzenie działalności edukacyjnej i informacyjnej o zakresie ubezpieczeń" – powiedział Rogowski.

Biuro rzecznika ubezpieczonych w gmachu Ministerstwa Finansów (adres: 00–916 Warszawa, ul. Świętokrzyska 12) przyjmuje już wszystkie skargi obywateli o naruszaniu praw konsumenckich osób ubezpieczonych. Organem opiniodawczo–doradczym dla rzecznika będzie – zgodnie z nowelizacją ustawy ubezpieczeniowej – 12–osobowa Rada Ubezpieczonych składająca się z członków wskazanych przez Krajowy Sejmik Samorządowy, krajowe organizacje konsumenckie, ogólnokrajowe organizacje pracodawców i rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik jest zobowiązany do corocznego składania ministrowi finansów sprawozdania ze swej działalności.

„Jeszcze przed końcem bm. spotkam się z rzecznikiem praw obywatelskich prof. Tadeuszem Zielińskim, aby ustalić z nim zasady współpracy celem ochrony interesów ubezpieczonych" – zapewnił dziennikarzy Rogowski.

(PAP)

We wrocławskiej Hali Ludowej holding Zasada Group zaprezentował najnowszy typ „mercedesa MB vito", który produkowany będzie w „Jelczu". Fot. PAP/CAF

Najdłuższa w Polsce kolejka do kina

Kilka tysięcy osób ustawiło się 16 bm. na Rynku Głównym w Krakowie w najdłuższej w Polsce kolejce do kina. Happening przed kinem „Pod Baranami" zorganizowało Centrum Filmowe „Graffiti". Wszyscy kolejkowicze otrzymali plakaty filmowe i bezpłatne zaproszenia do kina w dniu swoich urodzin. **(PAP)**

Marihuana w Terespolu

Przemyt kilograma marihuany wykryli w piątek celnicy w pociągu relacji Moskwa – Warszawa na przejściu granicznym w Terespolu (woj. białskopodlaskie) – poinformowała Krystyna Urbańska, rzecznik prasowy prezesa Głównego Urzędu Ceł.

Narkotyki ukryte były w toalecie pod sufitem w jednym z wagonów. Nikt z pasażerów nie przyznał się do reklamówki z marihuaną. Według Urbańskiej, w wagonie gdzie odkryto narkotyki, podróżowali wyłącznie Rosjanie.

W tym tygodniu jest to już drugi przemyt narkotyków udaremniony przez celników z Terespola. Dwa dni wcześniej na tej samej trasie celnicy wykryli 1,4 kg marihuany – podała Urbańska. **(PAP)**

Szukam krzyża

Poszukuję przydrożnych – i nie tylko – znaków (krzyże, figury, obeliski, kamienie) upamiętniających niezwykłe i niecodzienne zdarzenia (wypadki, zabójstwa itp.). Proszę o telefoniczny (Kielce, tel. nr 406–87) lub listowny kontakt z redakcją „Słowa Ludu".

ZBIGNIEW NOSAL

http://sbc.wbp.kielce.pl

Krótko ze świata

Wiwaty po wyborach w Algierze

Strzałami na wiwat na ulicach Algieru powitała w piątek algierska policja i członkowie służb bezpieczeństwa wiadomość o zwycięstwie Lamina Zeruala w czwartkowych wyborach prezydenckich.

Równocześnie trwał nieustanny koncert klaksonów – w taki sposób dają wyraz radości zmotoryzowani Algierczycy. Inni wylegli w radosnym nastroju całymi rodzinami na balkony.

Wzajemne ostrzały w Czeczenii

W czwartek i w nocy z czwartku na piątek pozycje sił federalnych w Czeczenii zostały ostrzelane 30 razy, w wyniku czego 2 osoby zginęły a 6 zostało rannych.

W tym samym czasie pozycje czeczeńskie zostały ostrzelane przez wojska federalne 42 razy – 1 osoba zginęła, 3 są ranne.

Katastrofa autobusu

Siedem osób zginęło i dwadzieścia sześć zostało rannych w katastrofie autobusu, który w czwartek rano zderzył się z ciężarówką w pobliżu stolicy Tadżykistanu Duszanbe.

Z informacji tadżyckiego MSW wynika, że przyczyną katastrofy była lekkomyślność kierowcy ciężarówki.

Bank nasienia ma uratować tygrysa

W szanghajskim zoo naukowcy chińscy założyli bank nasienia, który ma uratować przed wyginięciem tygrysa południowochińskiego.

Bank ten umożliwi sztuczne zapładnianie tygrysic w ogrodach zoologicznych. Będą też prowadzone na tym materiale badania nad przedłużeniem gatunku.

Obecnie na wolności żyje w Chinach tylko 20 dzikich tygrysów południowochińskich, a 49 przebywa ogrodach zoologicznych. W czerwcu tego roku 14-letnia tygrysica południowochińska urodziła w szanghajskim zoo bliźnięta.

Grozi wyciek ropy

Panamski tankowiec wpadł w piątek na keję terminalu naftowego w południowokoreańskim porcie Kwangjang (300 km na południe od Seulu), gdzie zamierzał wyładować 250 tysięcy ton ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej.

Wokół statku rozpościera się dwukilometrowa plama ropy. Kilkadziesiąt kutrów policji morskiej i innych jednostek otoczyło tankowiec probując zagrodzić drogę ropie. **(PAP)**

80 proc. Belgów jest za, 10 przeciw

Niekaralna eutanazja

Według sondażu, opublikowanego wczoraj przez belgijski dziennik „La Derniere Heure", znaczna większość Belgów opowiada się za depenalizację eutanazji.

Sondaż został przeprowadzony po tym, jak belgijski minister zdrowia Marcel Colla oświadczył, że prosił lekarzy o skrócenie cierpień jego matki, chorej na raka. Min. Colla twierdził, że nie wie, czy lekarze spełnili tę prośbę. Po śmierci matki nigdy o to nie pytał.

Według sondażu, **80 proc. Belgów jest za tym, by eutanazja nie była karana**, 10,1 proc. jest przeciwko, 9,9 proc. odmówiło odpowiedzi.

Jednocześnie liczba tych, którzy chcieliby, aby lekarz położył kres ich życiu w wypadku nieuleczalnej choroby, wynosi 66,3 proc. Jeszcze mniej – 61,5 proc. – gotowe byłoby zgodzić się na skrócenie cierpień bliskiej osoby, chorej nieuleczalnie.

Premier Belgii Jean Luc Dehaene – członek partii socjalno-chrześcijańskiej, przeciwnej depenalizacji eutanazji – odpowiadając w czwartek na interpelację parlamentarną oświadczył, że nie sprzeciwia się podjęciu dyskusji na ten temat.

(PAP)

Brak pieniędzy na pensje urzędników federalnych odbija się na turystyce

Grand Canyon zamknięty

Mimo zamknięcia dla turystów parku narodowego Grand Canyon, w stanie Arizona, z powodu kryzysu budżetowego w Waszyngtonie, niektórzy turyści – nic sobie nie robiąc z zakazu – biwakują i zwiedzają pomnik przyrody.

Jeden z nich, Ed Harding, oświadczył, że wykupił pozwolenie na biwakowanie na długo przed zamknięciem parku i nie zamierza z niego zrezygnować. „W końcu jest to własność rządowa, a my jesteśmy rządem, czyż nie?" – zapytał retorycznie Harding.

Inni turyści zostali jednak zawróceni przez strażników parku. Obsługa domków campingowych i moteli leżących na terenie parku zezwoliła przebywającym tam osobom na spędzenie ostatniej nocy z czwartku na piątek. **Park, którego główną atrakcją jest olbrzymi kanion wyżłobiony przez rzekę Colorado w miękkich skałach osadowych, został oficjalnie zamknięty w czwartek.**

Na drogach dojazdowych do parku ustawiono zapory, ale ponieważ liczba strażników została ograniczona do minimum, niektórym samochodom udało się je ominąć.

Niektórzy z turystów przejechali tysiące kilometrów i planowali od wielu miesięcy tę eskapadę. Park Grand Canyon został zamknięty po raz pierwszy od czasu jego utworzenia w 1919 roku. **(PAP)**

Gwiazdor rocka Elton John (po lewej) i szef Hard Rock Cafe Art Levitt z dumą prezentują czek na sumę 519.030 USD, którą uzyskali ze sprzedaży T-shirtów, zaprojektowanych przez Stinga. Pieniądze zasilą fundusz walki z AIDS, któremu patronuje Elton John.

Fot. PAP/CAF

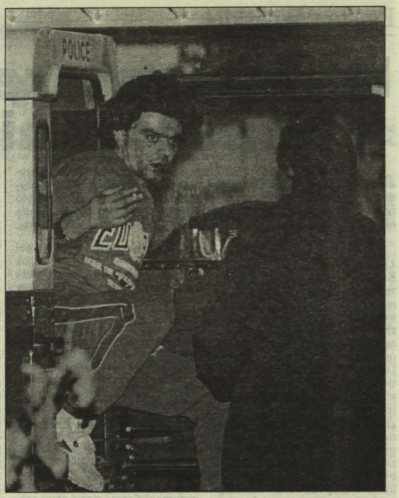

Bunt więźniów opanowany

Specjalne oddziały sił porządkowych wkroczyły na teren największego w Grecji więzienia Korydallos pod Atenami, w którym znajdowało się ok. 1500 zbuntowanych skazanych. Obecnie policja kontroluje budynki administracyjne i wejścia. W czasie zamieszek zginęło 7 więźniów, którzy przedawkowali narkotyki. **Na zdjęciu: do karetki wchodzi więzień, który zażył, na szczęście małą dawkę.**

Fot. PAP/CAF

Rząd zapowiada kontrole, kary i wydalenia imigrantów z Włoch

Dekret prześladowań

Pod naciskiem Ligi Północnej gabinet Lamberto Diniego przyjął w czwartek wieczorem dekret w sprawie ograniczenia nielegalnej imigracji i wydalania niepożądanych cudzoziemców (spoza Unii Europejskiej) z Włoch. Dekret czeka na podpis prezydenta Oscara Luigiego Scalfaro. Jest krytykowany przez przedstawicieli ugrupowań postchadeckich oraz włoski Kościół.

Rząd zapowiedział publikację dekretu po podpisaniu go przez prezydenta. Wczoraj prasa zamieściła tzw. przecieki, z których wynika, że **dekret zmierza do radykalnego zwiększenia efektywności kontroli na granicach** oraz, co budzi szczególne protesty, **przewiduje natychmiastowe wydalenie z Włoch cudzoziemców (spoza UE), którzy zostaną przyłapani na przestępstwie lub są jedynie podejrzani o jego popełnienie.**

Dekret Diniego wprowadza również **wysokie kary za nielegalne sprowadzanie imigrantów do Włoch i korzystanie z ich pracy: do 15 lat więzienia.**

Gabinet Diniego przyjął dekret w sprawie imigrantów w wyniku zapowiedzi Ligi Północnej, iż nie poprze projektu budżetu, o ile rząd nie rozwiąże natychmiast kwestii nielegalnych imigrantów we Włoszech. Dekret musi zostać zaaprobowany przez Izbę Deputowanych, gdzie spotka się ze sprzeciwem ze strony części centrolewicy oraz postchadeckiej części centroprawicowego Obozu Wolności.

(PAP)

Zamach na gazetę

W Wilnie w nocy z czwartku na piątek nastąpiła eksplozja bomby w redakcji najwięksej i najbardziej wpływowej gazety litewskiej „Lietuvos Rytas" (75 tys. nakładu). Gazeta jak się uważa z większym zaangażowaniem niż policja tropi nadużycia litewskiej mafii.

32-letni rzemieślnik, który siłą wyegzekwował od żony obowiązki małżeńskie, został skazany przez sąd okręgowy w Norymberdze na dwa i pół roku więzienia.

Sąd skazał oskarżonego za spowodowanie niebezpiecznych uszkodzeń ciała, bezprawne pozbawienie wolności oraz zniewolenie, ponieważ niemieckie prawo karne nie przewiduje konkretnych sankcji za gwałt w małżeństwie. Według sądu, wyrok uzmysławia, że „według obowiązującego prawa małżeństwo nie oznacza carte blanche dla maltretowania seksualnego".

Mężczyzna, który nie mieszka z małżonką, zaprzeczał, jakoby miał używać przemocy. Sąd jednak uwierzył kobiecie, która podała, że mąż zmusił ją do współżycia. **(PAP)**

WYROK ŚMIERCI za niewinność

Grzegorz ma 27 lat. Rok temu wzięliśmy ślub. 13 września, dokładnie w pierwszą rocznicę naszego ślubu zamiast radości – tragedia. Lekarz stwierdził u Grzegorza ostrą białaczkę limfoblastyczną. Zawsze zdrowy i silny – teraz leży w szpitalu. Rozpoczęło się leczenie chemioterapią. To dopiero początek.

Jedyną szansą na powrót do zdrowia jest przeszczep szpiku kostnego. Operacja ta kosztuje od 5 do 10 miliardów starych złotych. Ani ja, ani nasza rodzina nie mamy tyle pieniędzy. Zwracamy się do wszystkich z ogromną prośbą o pomoc w sfinansowaniu przeszczepu. Każda podarowana kwota, nawet symboliczna, zwiększa szanse przeżycia Grzegorza. Możesz uchylić ten wyrok. Prosimy o dokonywanie wpłat na konto:

Fundacja Rozwoju Medycyny „Człowiek – Człowiekowi"
ul. Grójecka 19/25, 02-021 Warszawa
PKO BP V Oddział w Warszawie 1557-143013-132-3
Z dopiskiem: Na leczenie Grzegorza Bastka

Zaznaczamy, że wszelkie darowizny i wpłaty na cele charytatywne podlegają odpisowi od podatku dochodowego.
Telefon Fundacji: (0-22) 22-53-28, telefon służb. Grażyny Bastek (żony Grzegorza): (0-22) 44-01-74

BO/FUND

Zaginął rosyjski statek

Statek oceanograficzny z 6-osobową załogą zaginął na północy Rosji. Powinien był wrócić do portu w Siewierodwinsku, w pobliżu Archangielska, po zakończeniu misji badawczej dna morskiego na południe od półwyspu Kola – stwierdził rzecznik ministerstwa.

Poszukiwania na razie nie przyniosły rezultatu. **(PAP)**

MITAMA sp. z o.o.
Specjalistyczne Biuro Tłumaczeń
Kielce, ul. Warszawska 34 – „Dom Rzemiosła", p. II, pok. 206.
Tel./fax: 68-03-17; Tel. 68-16-33, 68-16-34.
tłumaczenie tekstów specjalistycznych,
towarzyszenie delegacjom zagranicznym, tłumaczenie konsekutywne.
6232/bk

http://sbc.wbp.kielce.pl

Druga debata prezydencka trwała o dwadzieścia minut dłużej, niż planowano. Pokazywała ją telewizja. Dziś zaglądamy za kulisy...

Godz. 18. Pojawiają się pierwsi dziennikarze i ekipy telewizyjne. Przy studium nr 2 jeszcze spokój. Tu i ówdzie ulotki z napisem „Tylko Wałęsa" i plakaty: kartka żywnościowa z napisem „Wybierzmy przyszłość" – Aleksander Kwaśniewski. Odpowiednie ekipy starannie odkurzają i czyszczą posadzkę. Pojawiają się BOR-owcy oraz dziennikarze, którzy zadawać będą pytania.

Zajechali

Godz. 19.52. Po kilkunastominutowym oczekiwaniu w pełnej gotowości włączają się kamery i błyskają dziesiątki fleszy. Pojawia się Lech Wałęsa. Przyjeżdża prezydenckim autem w towarzystwie ochrony, policji i ambulansu. Przed budynkiem telewizji skromna grupa telewizyjnej „Solidarności". Wałęsa podchodzi do nich... Słychać okrzyki aprobaty.

– Z tymi debatami to jest tak – mówi obecny prezydent do dziennikarzy – Pytają chłopa. Gdzie idziesz. Na wesele (radośnie). Skąd wracasz? Z wesela (markotnie).

19.56. Lancią przyjeżdża Aleksander Kwaśniewski. – Żona została z dzieckiem w domu. Córka się tak denerwuje, że żona miała jej nawet zabronić oglądać debatę.

Godz. 19.58. Do studia, gdzie są już dziennikarze, prowadzący Wiesław Walendziak, ekipy techniczne, wchodzi Lech Wałęsa. – Dziś już nie będę Aleksandrem Wałęsą? – mówi żartobliwie do prezesa telewizji czyniąc aluzję do wpadki z niedzielnej debaty. Wałęsa jest rozluźniony i uśmiechnięty. Zaciska pięść. Po chwili pojawia się Aleksander Kwaśniewski. Wałęsa siedzi już na swoim miejscu. Lider SLD nie podaje mu jednak ręki... Jest spokojny i skupiony. Co chwilę popija wodę mineralną. Ma pretensje, że siedzi za nisko. Usterka zostaje naprawiona. – Będę lepiej widział – mówi.

Z kilkuminutowym opóźnieniem rozpoczyna się debata...

Podali ręce

Godz. 21.25. Końcówka rozmowy wywołuje euforię wśród dziennikarzy. Kwaśniewski podaje rękę prezydentowi. Ten chwilę się waha, ale w końcu wyciąga swoją dłoń.

Pierwszy wychodzi ze studia Lech Wałęsa. Jest rozmowny i wygląda na zadowolonego. Wypomina rywalowi cztery nietakty. – Miał przyjechać pierwszy, a przyjechał drugi. Wszedł do studia, jak do stodoły. Ani me, ani be, ani kukuryku. Stąd na pożegnanie zrobiłem podobnie. Może niedobrze? Potraktował mnie, jak listonosza. Rzucił mi jakieś papiery. A poza tym nie usłyszałem nawet dziękuję za to, że zgodziłem się na debatę...

Ocenili

– Nikt nie wygrał, bo spotkały się dwie szkoły jazdy. Moja, praktyczna: ja mówię, że młodym załatwię mieszkanie i na dowód wspominam o pieniądzach, które załatwiłem u Busha. Kwaśniewski mówi, że załatwi pracę. Ale jak?... Pegieery otworzy?... W jego słowach nie ma konkretów. Ale to nie jest jego wina. To sposób działania człowieka, który był zawsze działaczem. On nie zna życia. Dobrze byłoby, gdyby poznał trochę praktyki, poszedł gdzieś popracować. Może powinien jeździć na wakacje do pegieerów?

Przed budynkiem telewizji ponownie grupa „Solidarności". Są zadowoleni z przebiegu debaty. Słychać: „Wałęsa prezydentem". A za chwilę dominować będą gwizdy, gdy pojawi się Aleksander Kwaśniewski. Wcześniej jednak mówi on dziennikarzom:

– Była to debata dużo bardziej merytoryczna, niż jakakolwiek inna z udziałem obecnego prezydenta. Uważam, że wypadłem dobrze choć nie było to zetknięcie tak różnych stylów, jak trzy dni temu. Widocznie, Lech Wałęsa inny jest w dni parzyste, a inny w nieparzyste...

– Nie przyznaję się do nietaktów. Lech Wałęsa ma szczególną umiejętność odwracania spraw do góry nogami. Z tego, co jest jego zachowaniem, czyni winę drugiej strony. Zresztą dziś, to ja pierwszy wyciągnąłem rękę na zakończenie programu. Nie zauważyłem takiej gotowości ze strony Lecha Wałęsy.

Godz. 21.45. Kandydaci na prezydenta odjeżdżają. Dziennikarze się rozchodzą. Jutro wybory...

GRZEGORZ SAJÓR

Kulisy debaty prezydenckiej

Ani me, ani be, ani kukuryku

Nikt nie wygrał, bo spotkały się dwie szkoły jazdy – powiedział Lech Wałęsa tuż po zakończeniu debaty. – Jestem zadowolony, że ta debata się w ogóle zakończyła.

– Wypadłem dobrze, choć nie było to zetknięcie tak dwu różnych stylów, jak w niedzielę – to opinia Aleksandra Kwaśniewskiego.

Fot. PAP/CAF

Trąba powietrzna potrafiła przenieść wóz z rolnikiem i koniem o kilkadziesiąt metrów. I nie wyrządziła im krzywdy. A co potrafią ulewy – przekonali się niedawno mieszkańcy z okolic Miechowa

Na gradowym szlaku

Kilka rodzin straciło dorobek całego życia. Skutki nawałnicy dotknęły 576 gospodarstw. Jeden z największych kataklizmów pogodowych w naszym kraju zdarzył się we wrześniu br. w rejonie Miechowa. Co roku katastrofalne w skutkach huragany, trąby powietrzne i tornada pustoszą ogromne obszary. Setki ludzi traci dobytek, a czasem życie. Skąd biorą się takie zjawiska? Czy można je przewidywać?

– Huragany zdarzają się u nas rzadko i występują głównie w porze letniej, która w szczególnych warunkach synoptycznych stwarza warunki do ich powstania. Ciepło „lubią" też oberwania chmury i gwałtowne burze z ulewami. Powstają na pograniczu dwóch silnie różniących się temperaturą mas powietrza. To właśnie wtedy w tzw. strefie frontu atmosferycznego tworzą się chmury burzowe z bardzo silnymi i gwałtownymi pionowymi i poziomymi prądami powietrza i zawirowaniami – mówi dr Grzegorz **Żarnowiecki**, adiunkt Zakładu Meteorologii i Bioklimatologii Instytutu Geografii WSP w Kielcach. – Ich szczególnie silne natężenie mogą powodować m.in.: urozmaicona rzeźba terenu (wzgórza, doliny) i zróżnicowane podłoże (sąsiedztwo lasów i pól, łąk i terenów piaszczystych, terenów zabudowanych i zielonych).

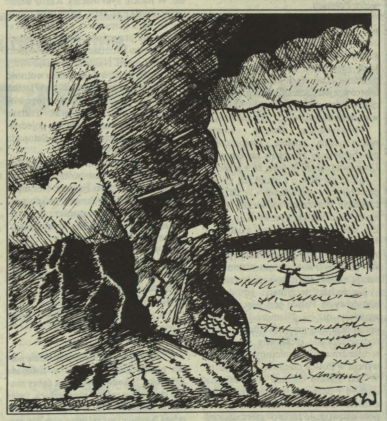

Powódź z nieba

Takie właśnie warunki sprzyjające oberwaniu chmury wystąpiły 15 września br. w okolicach Miechowa, w dolinie potoku, rejonie Kaliny Wielkiej, Słaboszowa i Janowic, leżących na głównym „szlaku gradowym" w Polsce. Klika lat temu oberwanie chmury nad osiedlem Świętokrzyskim w Kielcach zmyło fragmenty asfaltu z ulic. Rwące potoki wody przeniosły samochody stojące na poboczach o kilkadziesiąt metrów.

O oberwaniu chmury mówi się w meteorologii wtedy, gdy w ciągu godziny spadnie 58 mm deszczu (odpowiednio w ciągu 2 godzin ponad 64 mm, 3 godz. – ponad 72 mm). O intensywności opadów w okolicy Miechowa najlepiej świadczą rozmiary szkód. Deszcz był tak silny, że woda nie zdążyła wsiąknąć w glebę. Płynęła po powierzchni, zabierając warstwę błota, która zalała gospodarstwa. Zjawisko miało tak ograniczony zasięg, że zaledwie kilka kilometrów dalej była zupełnie normalna pogoda (w stacji meteorologicznej w Miechowie podczas kataklizmu nie zanotowano niczego niezwykłego).

Np. największą sumę opadów podczas burzy (176 mm) zanotowano w Słaboszowicach na Śląsku w 1914 r. W porównaniu z tropikami, to zaledwie „kilka kropel" deszczu. W tej strefie klimatycznej na wyspie Reunion zanotowano 1870 mm opadu w ciągu doby!

Trąba jak bomba

Wiry w atmosferze klasyfikuje się na podstawie stosunku średnicy obszaru zajętego przez wir do jego wysokości. Dla cyklonu szerokości umiarkowanych, czyli „swojskiego" niżu, wynosi on 300. Dla groźnego cyklonu tropikalnego – 50. Dla tornada – jeden do dwóch, trąby powietrznej – jeden do trzydziestu, a wiru pyłowego – jeden do stu.

Trąbą powietrzną lub wodną w znaczeniu meteorologicznym jest wir powietrzny o pionowej lub skośnej względem ziemi osi obrotu i niewielkiej średnicy, wyrastający z chmury burzowej w postaci leja, na ogół sięgającego powierzchni Ziemi. Żywot trąby to zwykle minuty, rzadko godziny. Zasięg działania – od kilku do kilkudziesięciu km. Prędkość wiatru jest ogromna – sięga nawet 200 metrów na sekundę. Chwilowe dynamiczne ciśnienie w polu działania żywiołu dochodzi nawet do 3000 kg na metr kw.! Dlatego budynki rozsypują się jak domki z kart, drzewa są wyrywane z korzeniami. Zdarza się, że samochody, czy przechodnie są przenoszeni podmuchami wiatru o kilkadziesiąt metrów. Trąby powietrzne w naszym kraju zdarzają się sporadycznie, tak jak huraganowe wiatry. Jeśli już uderzają, to zawsze znienacka, a szkody jakie powodują są bardzo poważne. Tak było w latach 60. w rejonie Puław, w latch 70. – w rejonie Heliodorowa i Wyżysk w woj. bydgoskim. W latach osiemdziesiątych trąba zniszczyła stację benzynową w Łagowie. Zanotowano też przypadek, kiedy trąba przeniosła o kilkadziesiąt metrów rolnika wraz z koniem i wozem, nie wyrządzając im krzywdy!

Gwałtowne burze, oberwania chmury, czy trąby powietrzne w naszym klimacie najczęściej pojawiają się w kwietniu i maju oraz na przełomie września i października. Nad Polską ściera się wtedy ciepłe i wilgotne powietrze zwrotnikowe z zimnym arktycznym. Na szczęście, masy te są do siebie na tyle podobne, że trwające czasem nawet tydzień cyklony tropikalne nam nie grożą.

Huragany powstają najczęściej nad morzami. W naszym klimacie towarzyszą z reguły bardzo aktywnym niżom. W takim przypadku rozwój sytuacji meteorologicznej jest bardzo trudny do przewidzenia. Tak było podczas katastrofy promu „Heweliusz", kiedy w ciągu dwóch godzin na morzu rozszalał się sztorm. Chociaż morskie prognozy pogody zawierają dane na najbliższe sześć godzin, katastrofy nie zawsze można uniknąć. Kilkanaście dni temu huragan i sztorm w rejonie Świnoujścia spowodował 68-miliardowe straty.

– Takie zjawiska nie są anomaliami pogodowymi, choć wiele osób tak je traktuje. Były i będą się zdarzać co roku – mówi dr Żarnowiecki. – Zmienność jest nieodłączną cechą klimatu.

Znany, ciągle tajemniczy

Cyklony powstają najczęściej na Morzu Karaibskim, w rejonie Filipin czy zatoce Birmańskiej.

– Ale dlaczego akurat tam? – mówi G. Żarnowiecki. – Jeżeli cyklon już powstanie, stosunkowo wiele wiadomo na temat jego rozwoju i trasy. Można go śledzić przy pomocy satelitów i specjalnych samolotów. Dla meteorologów nadal zagadką pozostają natomiast narodziny groźnego zjawiska.

Tornada są „specjalnością" USA. Trwają przeważnie kilka godzin, mają zasięg 100 do 200 km. Wiatrowi o prędkości do 500 km na godzinę towarzyszy dramatyczny spadek ciśnienia – nawet o 50 milibarów. Różnica ciśnień powoduje rozsadzanie budynków na trasie tornada. Próbowano je rozpędzać przy pomocy jodku srebra, zrzucanego z samolotów czy ładunków wybuchowych. Okazało się, że te metody nie są skuteczne.

Ludziom pozostaje więc tylko jedno – pracować nad ich przewidywaniem i pokornie znosić skutki.

MACIEJ TOPOLSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

Penetrator giełdowy

NFI

W przyszłą środę wszystkich Polaków czeka historyczna chwila – rozpoczęcie wydawania świadectw udziałowych. Większość z nas po raz pierwszy będzie miała możność bezpośrednio wziąć udział w Programie Powszechnej Prywatyzacji. Dla większości osób będzie to w ogóle pierwsze doświadczenie z rynkiem kapitałowym. Mimo wielu słów krytyki pod adresem NFI, trzeba przyznać, że cenne (bezpłatnie otrzymywane) papiery wartościowe (20 zł) nie jest wygórowana i trudno będzie stracić realizując swoje uprawnienia. Jednak nikt zysków zagwarantować nie może. Według „Gazety Wyborczej" już teraz zdarzają się oferty kupna opiewające na 28 zł za sztukę. Trudno powiedzieć ile dokładnie jest warte świadectwo (jego prawdziwa wartość to tyle ile będzie skłonny zapłacić za nie nabywca) – w znacznym stopniu zależeć to będzie od tego ile osób je odbierze. A to będziemy dokładnie wiedzieć dopiero za rok. Mniej więcej stosunkowo mało osób wg wszelkich sondaży zamierza zgłosić się do PKO BP, by odebrać przysługujące im świadectwo, to z pewnością w przyszłym roku liczba chętnych wzrośnie. Bodźcem będzie zarobek osób uczestniczących w programie. Ponadto należy oczekiwać, że znajdą się chętni, by zarabiać na niewiedzy części uprawnionych. Zapewne pojawią się osoby proponujące niewielką opłatę w zamian za wystawienie pełnomocnictwa uprawniającego do odbioru świadectwa. Powstaje przy tym pewna niewygoda, gdyż do okienka w PKO będzie można się stawić z dowodem osobistym osoby, która udzieliła pełnomocnictwa (a to w celu zapobieganiu możliwym oszustwom). PKO BP będzie uwzględniało tylko pełnomocnictwa mające formę pisemną i potwierdzone np. przez całkiem lub gminę. Skrócony bilans i rachunek wyników 514 spółek uczestniczących w programie PPP pokazuje, że ich przychody ze sprzedaży (po przeliczeniu na dolary) od 1992 r. wzrosły o 11 proc., czyli na poziomie inflacji. Znacznie gorzej wygląda majątek trwały, który w ciągu trzech lat spadł 32 proc. (w USD). W dowolnym stopniu zmniejszyły się również kapitały własne. Zysk netto wzrósł, lecz głównie dzięki temu, że spółki przestały płacić dywidendę na rzecz skarbu państwa i znacznie mniejszy podatek dochodowy. W związku z ogólną poprawą koniunktury niewykluczone jest utrzymanie pozytywnej tendencji wzrostu zysku netto, co ma zasadnicze znaczenie dla wartości świadectw udziałowych.

GRZEGORZ BEDNARSKI

* * *

W czasie kolejnych notowań tego tygodnia mieliśmy do czynienia ze znacznymi wahaniami nastrojów i oczekiwań inwestorów giełdowych. Indeks WIG falował w dość wąskim przedziale od 8116,2 pkt. w-poniedziałek do 8189,2 pkt. zanotowanego na sesji środowej, ostatnie notowanie tego tygodnia zamknęło się na poziomie 8147,8 pkt. przy czym można było zauważyć pewną zależność między obrazem notowań giełdowych, a notowaniami przed elekcyjnymi obu kandydatów. Chyba rzeczywiście gospodarka jest prawicową, bowiem zwiększanie się szans przedstawiciela szeroko rozumianej prawicy owocowało poprawą nastrojów na parkiecie giełdy. Faktycznie jednak trudno w obecnych warunkach prognozować pojawienie się jakiejś zdecydowanej tendencji, stąd rynek tworzy obecnie trend boczny horyzontalny. Można oczywiście liczyć na pojawienie się mniejszych lokalnych zwyżek, sugeruje to już drugi z rzędu piątkowy wzrost cenowego indeksu Penetratora – PMI. Zdecydowanie negatywna dla krótkoterminowego horyzontu inwestycji jest wspomniana już w tym miejscu grudniowa oferta publiczna Banku Gdańskiego. Nie można uznać za pozbawione podstaw głosy płynące ze strony instytucji rynku kapitałowego o tym, że przyjęty sposób subskrypcji, polegający na opłacaniu objętych akcji w postaci rat przy jednoczesnej możliwości zbycia ich przed całkowitym uregulowaniem tych płatności nie wpłynie pozytywnie na rynek. Należy pochwalić Ministerstwo Finansów za jego chęć sprywatyzowania kolejnej dużej państwowej firmy, jednak taka metoda zdecydowanie preferuje spekulantów, a nie inwestorów pragnących zainwestować swoje kapitały na dłużej. Stanowić to może kolejny przyczynek do ostrożnienia i tak już mizernej giełdowej koniunktury. W minionym tygodniu mieliśmy do czynienia z kolejnym debiutem giełdowym. Na parkiecie podstawowym pojawiły się po raz pierwszy akcje kolejnej firmy branży spożywczej, „Animexu". W ofercie publicznej akcje o cenie emisyjnej 24 zł w głównej mierze obejmowały gwarantujące emisję banki, uzyskując wynagrodzenie za jej ubezpieczenie w postaci 9-procentowego upustu od ceny emisyjnej. Jednak podstawową barierą dla potencjalnych odbiorców poniżej ceny emisyjnej akcji jest fakt, że poprzednie niepublicznie podwyższenie kapitału akcyjnego następowało po cenie 10 zł za jedną akcję, a pracownicy obejmowali przyznane im walory praktycznie za darmo. Pomimo atrakcyjnych wskaźników giełdowych, trudno więc przewidywać w najbliższym czasie wzrost notowań na rynku tych walorów. Można liczyć, że taka sytuacja każe inwestorom uważniej wybierać wśród oferty rynku pierwotnego. Na koniec warto jeszcze wspomnieć słupski Dom-Pist, którego notowania były przez większą część tego tygodnia zawieszone. Pierwszy w historii naszej giełdy przypadek przejęcia spółki publicznej wpłynie na pewno edukująco na rynek, gdyż jak widać na takich wydarzeniach bardziej uważni obserwatorzy rynku giełdowego mogą znacznie zarobić. Zauważmy, że po przerwie spowodowanej zawieszeniem następne notowanie akcji, które do tej pory były w średnioterminowym trendzie spadkowym zwiększyły swoją rynkową wartość aż o ponad 33 proc.

Makler papierów wartościowych
PIOTR FIGARSKI
AI–DM „Penetrator"
POK Kielce.

TABELA
kursów akcji
(sesja 17.XI. – piątek)

Akcje	Kurs (zł)	Zmiana kursu (r.y.w.c.)	Wartość obrotu (tys.zł)
Agros	22,90	-0,9	140
Animex	21,80	9,0	1.263
BIG	1,41 nk	-0,7	635
BPH	79,00 nk	0,0	778
BRE	39,70	-0,5	1.292
BSK	145,00	-2,0	1.414
Budimex	23,00	8,0	5.915
BWR	3,60	0,0	60
Bytom	45,00 nk	3,2	275
Compland	40,50	0,0	2.252
Debica	38,80	2,1	1.244
Elektrim	8,75 nk	0,0	884
Espebepe	13,70	0,0	191
Exbud	27,00	0,0	249
Gorazdze	52,50	1,9	2.545
Frma	29,50	0,0	1.104
Jelfa	29,00	0,0	29
Kabel BFK	37,00	0,8	1.381
Kable	28,10	2,9	432
Kredyt B	6,50	0,0	87
Krosno	41,00	1,2	507
Mostalexp	5,80	0,0	771
Mostalwar	5,90	0,0	148
Mostalzab	8,20 nk	2,5	1.837
Novita	10,60	-1,9	1.093
Okocim	60,00	1,7	703
Optimus	26,50 nk	0,4	260
PBR	17,00 nk	3,0	36
Petrobank	7,75	-1,3	59
Polfkutno	31,00	1,0	100
Polifarb C	10,30	-6,4	103
Polifarb W	6,60	-2,9	268
PPA Bank	18,90	-10,0	440
Próchnik	13,30	0,0	29
Rafako	19,40	0,0	350
Remak	10,60	0,0	423
Rolimpex	43,50 nk	1,6	576
Sokołów	2,15	0,5	413
Stal Exp	25,90	3,6	1.179
Stomil	22,20 nk	3,3	2.213
Swarzedz	10,50	2,9	338
Tonsil	12,90	2,4	70
Universal	6,35	3,3	1.946
Vistula	8,20	2,5	197
Warta	45,30	0,0	239
WBK	5,50 nk	1,9	251
Wedel	109,50	1,4	431
Wólczanka	20,50	2,5	79
Żywiec	202,00	-1,5	148
Amerbank	15,80	3,9	160
Betonstal	21,50	0,0	19
Dompłast	17,00 ns	-0,6	589
Drosed	30,00 nk	-1,0	372
Efekt	19,00	2,7	329
Elektroex	1,43	0,7	78
Farmfood	20,60	-1,9	1.497
Indykpol	8,50	5,6	78
Jutrzenka	50,50 nk	3,9	1.029
KPBP Bick	13,00	8,3	335
Kwiatkibet	4,15	1,2	191
Prochem	5,60	-1,8	45
Razem			42.099

WIG = 8.147,8 (0,0 proc.), WIG 20 = 851,0 (0,9 proc.), WIRR = 1.088,6 (1,5 proc.)

Dom Maklerski PENETRATOR S.A.

Punkt Obsługi Klienta
25-312 Kielce, ul. Warszawska 44

Zlecenia telefoniczne
w dni sesyjne
od 7.00 do 22.00
tel. (0-41) 680-270

Od „Wprost" do „NIE"

Przegląd prasy red. Władysława Grobla

Powtarza się historia sprzed dwóch tygodni – pisma – społeczno-kulturalne zdominowane są przez tematykę wyborczą. Wiadomo – w niedzielę II tura prezydenckiej elekcji, od piątkowego południa obowiązuje „wyborcza cisza" – a więc nawet omówienie czy przedruk materiałów, o którymś z kandydatów, oceniających obydwu w dzisiejszym numerze „Słowa Ludu" mogłoby być złamaniem prawa. Dla kronikarskiej sprawiedliwości odnotowuję tylko najważniejsze pozycje wyborcze: **„Wprost" – wywiady z Lechem Wałęsą i Aleksandrem Kwaśniewskim, rozważania o dalszych losach politycznych „przegranych" w pierwszej turze, komentarz pt. „Plac apelowy", sonda „Przed dogrywką". „Polityka" – „Twarzą wtwarz"** konfrontacja Wałęsy z Kwaśniewskim, „Poturbowane partie" – ocena pierwszej tury przez pryzmat głównych ośrodków politycznych, sprawom poruszanym w kampanii wyborczej poświęcone są także komentarze aktualne.

Również inne, liczące się na rynku czytelniczym pisma kwestiom wyborczym poświęcają główną uwagę. **„Tygodnik Powszechny": „Kościół nie ma gotowych recept" – rozmowa z biskupem Tadeuszem Pieronkiem,** naturalnie także przez **pryzmat wyborów i stosunek Kościoła do tego ważnego aktu politycznego. Ponadto komentarze „Przed metą", „Debata Kwaśniewski – Wałęsa", „Korzyści z kłopotów", „Pisane przed wyborami"...** Swoistym rekordzistą jest „NIE", które sprawom kampanii wyborczej i jej „poboczom" poświęca niemal wszystkie teksty...

19 listopada zapadnie ostateczny wyrok wyborców, życie musi toczyć się dalej, muszą być rozwiązywane najistotniejsze kwestie gospodarcze i polityczne kraju, budżet, nowelizacja praw, prywatyzacja, kontynuowanie głównych celów polityki zagranicznej. Przypomnijmy więc co na te, poza wyborami, tematy piszą tygodniki.

wprost

„Kodeks strat"

Nowy projekt kodeksu pracy uderza w najliczniejszą grupę zawodową w Polsce – ponad 3 miliony pracowników małych firm – stwierdza Andrzej K. Wilk, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich.

– Zaczynając półtora roku temu prace nad nowelą kodeksu pracy, sądziliśmy, że stworzymy akt prawny, który przystosuje nasze firmy do działania w warunkach gospodarki rynkowej, uwzględni potrzeby akumulacji kapitału przedsiębiorców, ajednocześnie dążenia pracowników do zwiększenia zatrudnienia w okresie transformacji. Nie udało się.

Opracowująca kodeks komisja nadzwyczajna została zdominowana przez działaczy związków zawodowych. Doprowadzili oni do tego, że w projekcie – oprócz zapisów o stosunkach między pracobiorcą a pracodawcą – znalazły się regulacje dotyczące świadczeń socjalnych, kulturalnych, bytowych itp. Kodeksu nie można przez to zastosować w dziesiejszych warunkach. Ma on z gruntu zachowawczy charakter, po prostu „zakonserwował" anormalne gwarancje z epoki realnego socjalizmu (...)

Na dodatek w sytuacji, gdy dochód narodowy w Polsce jest pięciokrotnie mniejszy niż w Niemczech, chcemy ograniczyć czas pracy. Według rocznika statystycznego, efektywny czas pracy w czterdziestodwugodzinnym tygodniu, wynosi w Polsce zaledwie 30,8 godziny. W jaki sposób chcemy więc osiągnąć dochód i poziom życia porównywalny z niemieckim, zwłaszcza że tam do tej pory obowiązuje zapis o czterdziestoośmiogodzinnym tygodniu pracy? Proponowana zmiana uderzy przede wszystkim w pracowników, jeżeli pracodawca będzie musiał o 5 proc. skrócić czas pracy, o tyle samo obniży płace. (...)

Koszty będą rosły także ze względu na obowiązkowe zakładowe fundusze socjalne. Dlaczego związki zawodowe nie chcą pełnić funkcji socjalnych i regulować dysproporcji w dochodach rodzinnych? (...) Przedsiębiorstwo powinno się skupić na produkowaniu, sprzedawaniu swoich wyrobów i utrzymywaniu miejsc pracy. Jeśli produkuje drożej, zwiększa się cena wyrobów. Płaci za to ten sam pracownik, który ma w firmie zagwarantowane świadczenia socjalne. Ale równocześnie pracownik nie dostają podwyżek, bo pieniądze na fundusz najpierw trzeba gdzieś zaoszczędzić.

Ten projekt uderza w najliczniejszą grupę zawodową w Polsce – w ponad 3 miliony ludzi zatrudnionych w przeszło 1,8 mln małych firm. Kodeks zahamuje rozwój małej i średniej przedsiębiorczości. Jego efektem nie będą prawdziwe zyski pracowników, a co najwyżej wzrost zatrudnienia na „czarno". Z drugiej strony zmniejszy na pewno napływ kapitału zagranicznego (...)

„Wprost", 19.XI.95 r.

POLITYKA

Traktat Polska – Niemcy: zaledwie pięć lat

14 listopada 1990 r. to data historyczna. Każdy się z tym zgodzi, kto jeszcze pamięta co się wydarzyło tamtego dnia. Pamięta zaś najwyraźniej niewielu, chociaż podpisany wówczas traktat o potwierdzeniu granicy pomiędzy RP a RFN był symbolicznym końcem całej epoki w stosunkach polsko-niemieckich. Jak to możliwe, że dzień na który tak długo czekano – wszyscy jedno z nadzieją czy z obawą – został w tak krótkim czasie zapomniany?

Są różne interpretacje, ja wybieram optymistyczną: traktat podpisany przez ministrów spraw zagranicznych Skubiszewskiego i Genschera rzeczywiście „potwierdzał", zgodnie ze swą nazwą, granicę, którą ludzie po obu stronach Odry i Nysy, jeden wcześniej, inni później, już sami uznali. Traktat, którego zawarcie 14 listopada, a więc jeszcze przed wyborami w zjednoczonych Niemczech, był sukcesem rządu Mazowieckiego, wzbudzał ogromne emocje – dopóki go nie było. Po podpisaniu paradoksalnie przestał ludzi interesować. W wyborach, które odbyły się w obu krajach, nie odegrał większej roli. Nie odebrał głosów Kohlowi ani nie przysporzył ich Mazowieckiemu.

Z perspektywy pięciu lat wszystko wydaje się tak proste, że prawie oczywiste. W istocie było inaczej. Każdy dzień oczekiwania na traktat, który miał zamknąć rozdział przeszłości, był dniem straconym dla przyszłości polsko-niemieckiej. Dlatego Skubiszewski i Mazowiecki tak się spieszyli. Nasze kraje znajdowały się w sytuacji niezwykłej: polska wolność i niemiecka jedność potrafiły się w latach osiemdziesiątych nie jako wrogowie, lecz jako sojusznicy. Brak traktatu granicznego był na drodze ich pojednania ostatnią przeszkodą. 14 listopada 1990 została ona usunięta.

Nie ma już problemu granicy polsko-niemieckiej. Pozostał problem granicy dzielącej dwie części Europy. Genscher kończy rozdział swych pamiętników poświęconych traktatowi granicznemu rozważaniami o „trójkącie weimarskim" łączącym Francję, Niemcy, Polskę. Gdyby w roku 2000 granica na Odrze i Nysie wyglądała tak jak niemiecko-francuska, oznaczałoby to, że traktat z 14 listopada spełnił najgłębszy sens polityczny.

JANUSZ REITER
„Polityka" 18.XI.95

Komentarz

Arcyslusznejest przypomnienie polsko–niemieckiego traktatu z listopada 1990 roku. Szkoda tylko, że tak dobry znawca stosunków polsko–niemieckich, (wieloletni ambasador RP w Republice Federalnej Niemiec) przypisuje wszelkie zasługi w normalizacji tych stosunków Mazowieckiemu i Skubiszewskiemu (Lech Wałęsa nie był jeszcze prezydentem, bo dziś większość splendorów spadłaby na niego) oraz Kohlowi i Genscherowi jakoś nie chce pamiętać, że traktat graniczny był w zasadzie uzupełnieniem wcześniejszych o lat dwadzieścia umów podpisanych 7 grudnia 1970 roku przez kanclerza Willi Brandta z premierem Józefem Cyrankiewiczem. Pamięta o tym, przywoływany w komentarzu Genscher, którego poprzednik (z tej samej partii) Walter Scheel, towarzyszył Brandtowi. Ponieważ wkrótce przypadnie dwudziestopięciolecie układu z 1970 roku, może by ambsador Janusz Reiter i tamtemu jubileuszowi poświęcił chociażby kilka słów.

W.G.

„Tygodnik Powszechny"

Wprawdzie wywiad tego pisma z biskupem Tadeuszem Pieronkiem, sekretarzem generalnym Episkopatu Polski, jest bezpośrednio związany z wyborami prezydenckimi, niemniej z racji uniwersalnej roli Kościoła, jego zadań ewangelizacyjnych i roli stymulującej spokój społeczny w kraju, słusznie wydaje mi się zacytowanie fragmentu tego wywiadu, który nosi tytuł

„Kościół nie ma gotowych recept"

Pytanie: – Gdyby Kwaśniewski został prezydentem, oznaczałoby to porażkę misji Kościoła. Co prawda nie misji politycznej, to takiej Kościół nie ma, ale misji wychowawczej.

Biskup T. Pieronek: – Gołym okiem da się zaobserwować pewien kryzys misji wychowawczej Kościoła. Wskazują na to chociażby postawy ludzi młodych, nie tylko przez poparcie wielu z nich dla Kwaśniewskiego, ale i obojętność na wartości religijne. To jest niewątpliwie jakiś bodziec do tego, żeby pomyśleć o błędach, bo zbyt mało zdawaliśmy sobie i zdajemy sprawę z niedorastania ludzi Kościoła do wymogów, jakie stawia współczesność. Kościół nie ma gotowych recept, zwłaszcza w czasach takich przewrotów i przewartościowań jak obecnie. Dlatego musimy wspólnie ustalić jakie błędy zostały popełnione i co się kryje za tym, że oddziaływanie Kościoła nie jest skuteczne, a czasem powoduje wręcz odwracanie się od niego. Kościół w Polsce nie jest monolitem, przypomina raczej bulgoczący kocioł, w którym następuje i upadek pewnych autorytetów i kreowanie innych, niekiedy samozwańczych. To nie jest normalna sytuacja. Trzeba to wszystko najpierw rozeznać a potem wyciągnąć z tego wnioski: co robić, co wyciszyć, jakie mechanizmy uruchomić, żeby Kościół mógł lepiej spełniać swoją misję. (...)

„Tygodnik Powszechny", 19.XI.95 r.

NIE

„Żyd pączkuje"

„Słowo. Dziennik katolicki" jest już siedliskiem wszelkiego rodzaju bzdur. Np. głosi się tam, że MSW ma rejestr krypto–Żydów. Oto wyimek z długiego listu otwartego do reżysera Spielberga, pióra Eugeniusza Szczęśniaka":

„Kończy pan swój film stwierdzeniem, że w Polsce obecnie żyje tylko 4 tysiące Żydów. – Proszę, niech pan się zwróci do Pana Milczanowskiego, a ten Pan jeżeli zechce uchylić rąbka tajemnicy, to powie Panu, że w Polsce żyje obecnie około 3 milionów osób żydowskiego pochodzenia. Twierdzi Pan również, że Schindler dał w konsekwencji życie kilku dziesiątkom tysięcy Żydów. – Jeżeli przyjmiemy Pana założenie to dzięki Polakom, żyje w tej chwili na świecie kilkanaście milionów ludzi mających krew żydowską w żyłach".

Przed wojną, wówczesnych granicach Polski mieszkało 3,5 mln Żydów. Z tego zabito 3 miliony. Z pozostałych 500 tysięcy większość wyemigrowała lub pozostała w powojennych granicach ZSRR. 3 mln Żydów w obecnej Polsce to efekt albo samorództwa, albo zaliczanie do Żydów każdego, kogo się nie lubi. Włącznie z karmazynowymi gojami: Małachowskimi, Mazowieckimi, Radziwiłłowymi.

Jeżeli uratowani tylko w Polsce Żydzi (realnie było ich kilkadziesiąt tysięcy) spłodzili kilkanaście milionów żyjących Żydów, to jest ich znacznie więcej niż istnieje wszystkich Żydów w USA, Izraelu i na całym świecie. Pierdolec kompletny.

W.

„NIE", 16.XI.95 r.

http://sbc.wbp.kielce.pl

W kieleckim meczu pucharowam będzie gorąco

Oleg boi się kibiców!

Rozmowa z Olegiem Lwowem, czołowym szczypiornistą hiszpańskiej drużyny Academia Vigo, walczącej o awans w europejskich rozgrywkach o Puchar Zdybywców Pucharów z kielecką Iskrą Ceresit (w pierwszym meczu w Hiszpanii 28:24)

Oleg Lwow jeden z najlepszych zawodników Academii Fot. autor

„Nasza taktyka opierała się m.in. na tym, by jak najczęściej blokować Lwowa" – powiedział po spotkaniu Academia Vigo – Iskra Ceresit Kielce trener Gienadij Kamielin. Mimo indywidualnej opieki, wysokiej obrony ustawionej przez nasz zespół były reprezentant Związku Radzieckiego broniący obecnie barw Academii – Oleg Lwow pokonał aż 7 razy Przemysława Paczkowskiego. – Strach pomyśleć, co by było, gdyby Lwow mógł spokojnie rzucać – dokończył swą myśl G. Kamielin.

– Hiszpańska liga piłki ręcznej uchodzi za najlepszą w Europie. W meczu w Hiszpanii byliście zdecydowanymi faworytami. Jak to się stało, że roztrwoniliście przewagę 8 goli?

– Iskra Ceresit to bardzo mocny zespół grający dobry handball. Macie w swych szeregach kilku bardzo dobrych zawodników, którzy wiedzą o co w tej grze chodzi.

– Czterobramkowa zaliczka przed rewanżem może okazać się zbyt mała, by awansować do ćwierćfinałów...?

– Rzeczywiście roztrwoniliśmy 8-bramkową przewagę. Myślę, że poczuliśmy się zbyt pewnie i rywale szybko wykorzystali nasze rozprężenie. W Kielcach na pewno nie popełnimy takiego błędu.

– Wasz trener narzekał przed meczem, że macie zbyt słabo rozpracowanych rywali...

– Faktycznie tak było. Znaliśmy was jedynie z przekazów wideo. Ale okazało się, że przez ostatnie 12 miesięcy w waszej drużynie nastąpiło wiele zmian. Teraz już wiemy co potraficie i w drugim pojedynku na pewno nieco zmienimy taktykę. Jednojest pewne – znacznie większą uwagę przykładać będziemy do **Czernysza**, który w Vigo strzelił aż 8 goli.

– W Vigo mieliście dużego sprzymierzeńca wśród publiczności. W Kielcach sytuacja się zmieni...

– Nie ukrywam, że boimy się waszych kibiców. Choć nie graliśmy nigdy w Kielcach wiele słyszałem o tamtejszych kibicach, którzy ponoć robią jeszcze większą wrzawę niż fani hiszpańscy. Mam przy tym nadzieję, że sympatycy szczypiorniaka w Kielcach będą umieli dostrzec dobre zagrania Academii...

– Na Półwyspie Iberyjskim jesteś już 6 lat. Jak długo zamierzasz tu pozostać?

– Nie zastanawiałem się jeszcze nad tym. Jak na razie zdrowie mi dopisuje, współpraca z kolegami układa się bez zarzutu, a i klubowi działacze są ze mnie zadowoleni. W Vigo mam mieszkanie, ściągnąłem tu żonę i dwójkę dzieci. Na razie nie planuję przejścia do innego klubu.

– Czym Oleg Lwow zaskoczy drużynę Iskry Ceresit i kibiców w spotkaniu rewanżowym?

– (Po długiej chwili namysłu). Rywali raczej nie zaskoczę, wszak Malinowski, Czernysz czy Jaszczuk znają mnie dobrze. Kibicom natomiast postaram się pokazać kilka efektownych akcji, po których padną gole.

– Kto awansuje do ćwierćfinału PZP?

– Bardzo trudno jest typować. Szczerze mówiąc przed pierwszym meczem byłem przekonany, że spokojnie was ogramy. Teraz, może okazać się, że 4 gole nie wystarczą aby awansować. Ale o wszstkim przekonamy się po ostatnim gwizdku.

MACIEJ CENDER

Dziękuję firmie „Henkel Ceresit" za pomoc w zbieraniu materiału.

Ceresit
Henkel
Stąporków

Kibic, człek pełen optymizmu

Pięć bramek więcej?

Wielkie emocje czekają dziś kibiców Iskry Ceresit. Podopieczni **Gienadija Kamielina** staną przed olbrzymią szansą awansu do ćwierćfinału Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce ręcznej. Wśród działaczy i zawodników panuje umiarkowany optymizm. Żadnych wątpliwości co do pokonania Hiszpanów – przynajmniej czterema golami – nie mają natomiast kibice naszej drużyny.

– Wojciech Żelezik – wiceprezydent Kielc: – Przed pierwszym meczem sądziłem, że nasi przegrają wysoko. Szczypiorniści udowodnili jednak, że potrafią walczyć. Czemu więc mam nie być optymistą? Stawiam na Iskrę Ceresit. Mecz będzie na pewno niezwykle zacięty i do końca kibice oglądać będą niesamowitą walkę. Choć Academia to dobry zespół, typuję wygraną Iskry Ceresit – 30:25.

– Marcin Witkowski – asystent Zarządcy ds. Marketingu i Sprzedaży firmy „Henkel Ceresit": – Po tym, co nasi szczypiorniści pokazali w Hiszpanii jestem pełen optymizmu. Dzisiejsi rywale na pewno będą walczyć, ale do ćwierćfinału wejdą kielczanie. Spodziewam się pojedynku pełnego ekspresji, trzymającego w napięciu do ostatnich chwil. Wygramy przynajmniej 5 golami.

– Edward Kotulski – rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji: – Z tego co słuchałem i czytałem nasi zaprezentowali się w Vigo zupełnie przyzwoicie. Najważniejsze, że pokazali, iż potrafią walczyć i w końcówce zmniejszyli przegraną do 4 goli. Owszem, goście nie sprzedadzą tanio skóry, ale do ćwierćfinału awansują kielczanie.

– Maciej Solarz – prezes Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Czekają nas olbrzymie emocje. Za naszymi przemawia własna hala i znakomita wprost publiczność. Z drugiej jednak strony mamy 4 gole do odrobienia. Wiele zależeć będzie od dobrego początku. Jeżeli nie pozwolimy rywalom na złapanie odpowiedniego rytmu wygramy różnicą przynajmniej 5 goli i marzenia staną się rzeczywistością.

– Sławomir Burztein – sponsor Iskry Ceresit, właściciel Formastera: – Wiele zależeć będzie od tego, komu dopisze sportowe szczęście. Jeżeli od pierwszych minut nasi zagrają z werwą, zapałem a przy tym właśnie szczęście będzie po ich stronie, wygrają. Jeżeli natomiast pierwsze minuty pojedynku nie ułożą się po naszej myśli, końcówka może być niezwykle nerwowa. Wracając do wyniku – uważam, że najwyższy czas pokazać, że nie jesteśmy „zapleczem" sportowej Europy i potrafimy wygrywać z najlepszymi, – mówiąc najkrócej, wejdziemy do ćwierćfinału.

– Czesław Palik – trener Korony Kielce: – Przez 60 min. na parkiecie toczyć się będzie straszna walka. 4 gole, jakie ma Iskra Ceresit do odrobienia to naprawdę niewiele. Jestem przekonany, że naszych stać na wyeliminowanie faworyzowanych rywali. I nie przemawia przeze mnie w tej chwili tylko lokalny patriotyzm. Wyniku końcowego nie podejmuję się wytypować. Powiem tylko, że wygramy 5 golami.

MACIEJ CENDER

„Uśmiech jesieni"
Codziennie nagrody, codziennie wspaniała zabawa!
Do wygrania:
skuter „piaggio" o wartości 5500 zł
anteny satelitarne,
pieniądze
i wiele niespodzianek

Dzień 13
195 113 129 187

Uwaga!
Dzisiaj szczęśliwy numer to 24 465.
Właściciel karty o takim numerze otrzyma już 800 zł.

Zasady konkursu:
Zabawa jest prosta. Wraz z „Magazynem" z 3 listopada, otrzymaliście Państwo bezpłatną kartę konkursową, na której znajdują się 4 kategorie nagród oraz zestawy liczb. Codziennie (oprócz niedziel) przez trzy tygodnie drukujemy zestaw kilku liczb. Jeśli stwierdzicie, że któraklolwiek z nich znajduje się na Waszej karcie, zakreślacie ją. W chwili, gdy obok kategorii nagrody zakreślicie Państwo wszystkie liczby, możecie zgłosić wygraną.
Warunki otrzymania nagrody:
1) zakreślenie wszystkich liczb przy danej kategorii nagrody
2) zgłoszenie faktu wygranej (osobiście lub telefonicznie) do Biura Obsługi Konkursu (Kielce, ul. Targowa 18, V piętro, tel. (041) 45–919) najpóźniej do godz. 16 dnia następnego (wygrane z soboty do godz. 16 w poniedziałek)
3) udzielenie odpowiedzi na pytanie zadane w Biurze Obsługi Konkursu
4) okazanie kuponów drukowanych w „SL" podczas trwania konkursu (może brakować tylko trzech).
Ale to nie wszystko! Codziennie drukować będziemy również numer szczęśliwej karty, której właściciel otrzyma nagrodę w wys. 100 zł. Warunkiem otrzymania nagrody na numer karty jest zgłoszenie tego faktu (osobiście lub telefonicznie) do Biura Konkursu najpóźniej do godz. 16 dnia, w którym podaliśmy numer szczęśliwej karty. Jeżeli nikt nie spełni tego warunku, nagroda przechodzi na dzień następny i powiększa pulę premii pieniężnej.
Uwaga! Karty zniszczone, nieczytelne, tracą ważność i nie biorą udziału w konkursie.
Życzymy szczęścia

LOT
INFORMACJA, REZERWACJA KIELCE 952
RADOM

VIVE Sp. z o.o.
GÓRKI SZCZUKOWSKIE k/KIELC
Tel. (041) 66-04-19
Fax: (041) 66-18-28

HOTEL ★★★ ŚWIĘTOKRZYSKI

SERWIS GWARANCYJNY 2 LATA
EURO-AUTO FSO
SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
25-705 KIELCE, UL. KRAKOWSKA 161, TEL. (041) 66-44-72

SPEKTAKL PROMUJE „Słowo Ludu"
HONOROWY PATRONAT
–minister kultury i sztuki KAZIMIERZ DEJMEK
TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
ZAPRASZA NA
„WESELE"
Stanisława Wyspiańskiego
REŻYSERIA I INSCENIZACJA Piotr Szczerski
Kupon upoważnia do zakupu biletów w cenie ulgowej na spektakl 18.XI.95

PREMIERA★PREMIERA
18.XI.95 r., godz. 16, kino „Romantica"
bajka Walta Disneya
„POCAHONTAS"
i wielka niespodzianka
KUPON imię nazwisko
Konkurs dla każdego, kto na premierę przyjdzie w przebraniu z dowolnej bajki Disneya. Dla najatrakcyjniej przebranej osoby czekają nagrody, ufundowane przez „Pepsi". Ale to nie wszystko: każdy, kto na premierze będzie posiadał kupon drukowany obok weźmie udział w losowaniu nagród niespodzianek przygotowanych przez „Pepsi".
UWAGA! Pierwsze dwie osoby, które dziś o godz 13 zadzwonią do kina „Romantica" pod nr tel. 66-37-19, otrzymają bezpłatne 2-osobowe zaproszenie na imprezę.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Czy spełnią się marzenia ludzi o nieśmiertelności?

Nie mogą zatrzymać czasu

Każdy organizm żywy skazany jest na śmierć już w chwili poczęcia. Ale jedyną istotą zdającą sobie sprawę z nieuchronności przemijania jest człowiek. Już od czsów faraonów szukano cudownego eliksiru nieśmiertelności. Jak dotąd, bezskutecznie.

Starzejemy się wolno na starość

Brzmi to paradoksalnie, ale najszybciej starzejemy się w okresie życia płodowego. Już nigdy później komórki nie dzielą się w takim tempie, jak te powstające z zygoty. Najwolniej zmiany starcze zachodzą w podeszłym wieku.

Współczesna nauka zna około 20 przyczyn powodujących starzenie się organizmu. Według teorii biochemicznych najważniejszą jest brak odpowiedniego tempa regeneracji zniszczonych struktur genetycznych. Wolne rodniki, np. nadtleni wodoru, azotu czy siarki powstające w procesie rozkładu pożywienia niszczą komórki, łącząc się z ich składnikami chemicznymi. U ludzi młodych odpowiednie enzymy odbudowują uszkodzone struktury, po 50 roku życia tempo regeneracji wyraźnie maleje.

Wiotczenie skóry, zmarszczki i ogólne wrażenia zmniejszenia masy ciała u starców spowodowane są odwadnianiem białek w organizmie. Stają się ona sztywniejsze, zajmują coraz mniejszą objętość, tracą zdolność sprawnego odtwarzania funkcji życiowych, np. skurczów mięśni niezbędnych przy wykonywaniu czynności. Nie znaleziono dotąd przyczyn tego zjawiska.

U osób po 40 roku życia zanikają komórki nerwowe, czyli neurony w mózgowiu. W przeciwieństwie do komórek błon śluzowych czy narządów wewnętrznych, nie posiadają one zdolności do odtwarzania się. Rodzimy się z około 14 mld neuronów. W piątej dekadzie życia ubywa ich około 300 tys. na dobę. Tworzą się luki w pamięci, występują trudności w koncentracji i uczeniu się.

Rys. M. Wawro

Najbardziej chyba znamienną oznaką starzenia się jest utrata zdolności do prokreacji. Dziewczynka przychodzi na świat z około 40 prakomórkami jajowymi, które dojrzewają w miarę jej dorastania. Co miesiąc organizm opuszcza jedno, sporadycznie dwa jajeczka. Gdy wydali się ostatnie – kobieta przekwita. Natomiast mężczyzna może produkować plemniki powstające z komórek nabłonkowych jądra, praktycznie do końca życia, co oczywiste nie jest równoznaczne ze zdolnością do współżycia płciowego.

Wieczność na jesień

Wszyscy marzący o długowieczności widzą siebie jako ciągle młodych dwudziestolatków. Tymczasem z punktu widzenia biologii właśnie w tym okresie zatrzymanie rozwoju nie byłoby możliwe, gdyż u ludzi młodych zmiany fizjologiczne w organizmie zachodzą w bardzo szybkim tempie, według planu genetycznego, którego nic nie jest w stanie zatrzymać. Jedynym sposobem oszukania czasu byłaby anabioza, znaczne zmniejszenie temperatury ciała, ale obudzony z niej np. za 100 lat młodzieniec, natychmiast zacząłby się na nowo starzeć.

Według nauki nieśmiertelność nie istnieje. Procesy zmian starczych zapisane są genach. Śmierć związana jest z ewolucją i selekcją naturalną, następne pokolenia łatwiej przystosowują się do nowych warunków w środowisku naturalnym.

Wśród gadów i płazów spotykane są przypadki długowieczności, ale związane są ze zmienną ciepłotą ciała tych zwierząt. Krokodyl czy żółw potrafi co prawda przeżyć 300 lat, ale procesy życiowe w jego organizmie są spowolnione. Nasze poczciwe żaby zapadają również w stan sowiestej anabiozy, zamarzając zimą. Wiosną budzą się do życia.

Samotny wśród pokoleń

Teoretycznie można by uczynić długowiecznym człowieka w wieku 70 czy 80 lat, wtedy bowiem zmiany zachodzą w organizmie najwolniej. Jednak czy taka nieśmiertelność miałaby sens? Wątpliwe, aby cierpiący na wieczne nadciśnienie, reumatyzm i zaniki pamięci starszy człowiek był zadowolony ze swojego losu. Stałby się świadkiem śmierci swoich bliskich, znajomych i przyjaciół. Czułby się coraz bardziej osamotniony w zmieniającym się świecie, a jego mózg nie byłby w stanie poradzić sobie z docierającym codziennie ogromem nowych informacji.

Może więc nie warto...

MARTA GÓRSKA

Policzek

– Zakonnica uderzyła na religii dziecko w twarz. Jesteśmy oburzeni. Jak religii w szkole może uczyć ktoś, kto policzkuje czwartoklasistę – mówią rodzice uczniów jednej z kieleckich szkół podstawowych. Z oświadczenia zakonnicy wynika, że uczniowie i rodzice kłamią.

W oczach dzieci

„Siostra uderzyła Jacka w twarz, ale dlaczego nie wiem. Gdy któreś z uczniów coś zbroiło, siostra szarpie za uszy".

„Na lekcji religii siostra mnie uderzyła w głowę, bo nie wiedziałem, co koleżanka czytała".

„Kolegę siostra szarpała za włosy i uszy, a później wyzwała od debili".

„Jacek przerwał X, tłumacząc, że nie ma zeszytu. Wtedy siostra uderzyła go w twarz."

„Gdy Jaś i Mirek gadali na lekcji, to siostra wyprowadziła ich z sali. Po powrocie do sali powiedziała, że zaprowadziła ich do lekarza, bo są chorzy na głowę" – tak opisały swoje lekcje religii dziesięcioletnie dzieci – uczniowie czwartej klasy.

Wybuch

Część rodziców wiedziała o uderzeniu w twarz dziecka podczas religii zaraz po wydarzeniu – od dzieci. Pozostali dowiedzieli się dopiero w środę, na wywiadówce. Są zbulwersowani.

– Jeśli siostra spoliczkowała jednego ucznia, może zrobić to i innym. Nie chcielibyśmy zaszkodzić szkole, dzieci są w niej dobrze traktowane, ale jesteśmy oburzeni. Chcemy żeby nasze dzieci chodziły na religię, ale chyba przestaniemy je na nią wysyłać, jeśli nie zmieni się prowadzący. Nie pierwszy raz siostra nie może dojść do porozumienia z klasą – mówią. Nazwiska zastrzegają do wiadomości redakcji.

Niezręczna sytuacja

W czwartek – po interwencji – nie udało nam się skontaktować ani z wychowawczynią klasy, ani z siostrą uczącą religii. Do wspólnego wyjaśniania „problemu" doszło w piątek.

– Dzieci przybiegły do mnie na przerwie. Powiedziały, że na religii siostra uderzyła Jacka w twarz. Poprosiłam, żeby chłopiec do mnie przyszedł. Zapytałam, czy to, co mówią dzieci, jest prawdą. Jacek powiedział, że tak. Spuścił głowę. Nie chciał wyjaśnić, za co. Sytuacja była niezręczna. A ja nie chciałam przy uczniach podrywać autorytetu innego nauczyciela. Powiedziałam chłopcu, że chciałabym porozmawiać z jego mamą. Nie przyszła. Zobaczyłam ją dopiero na wywiadówce. Wtedy okazało się, że Jacek nie powiedział jej, co stało się w szkole pod koniec października – mówi wychowawczyni dziecka. Do gabinetu dyrektorki, w którym rozmawiamy, wchodzi siostra. Dyrektorka pokazuje jej notatkę, która ukazała się w czwartkowym „SL". Zakonnica rzuca gazetą. Nie chce rozmawiać z dziennikarzem. Wychodzi. Dyrektorka informuje, że musimy poczekać na księdza wizytatora z kurii biskupiej. Dopiero wtedy będziemy mogli dowiedzieć się, co stało się na religii.

Jest nauczycielem

Siostra podpisała z dyrektorką szkoły umowę o pracę. Jest więc normalnym nauczycielem. Ma wyższe wykształcenie i przygotowanie pedagogiczne. Jako metodyk prowadzi zajęcia dla katechetów. Jest referentką do spraw zakonnych na terenie diecezji.

– Nie wybieram osoby, która będzie uczyła religii w szkole. Zakonnice dostają tzw. misje od biskupa, a ja podpisuję z nimi umowy. Ocen pracy w stosunku do katechetów nigdy się nie stosowało. Merytorycznie nie jestem kompetentna, żeby ocenić pracę siostry, robi to ksiądz – wizytator. Pod względem dyscypliny pracy oceniamją bardzo wysoko – gdy nie może przyjść prowadzić zajęć, sama troszczy się, by zapewnić zastępstwo, choć nie musi tego robić. Jest bardzo wymagająca – mówi dyrektorka szkoły.

Jako nauczycieli nie mianowany siostra nie podlega jednak Karcie Nauczyciela. Oznacza to, że w przypadku uchybienia godności nauczyciela lub obowiązkom nie może stanąć przed komisją dyscyplinarną (to ona udziela nagan, decyduje o przeniesieniu do innej szkoły, zwolnieniu, wykluczeniu z zawodu).

Kto kłamie?

Ksiądz wizytator w chwilę po przywitaniu zastrzega:

– Proszę nie używać mojego nazwiska w gazecie, nie będę udzielał żadnego wywiadu „Słowu Ludu".

Wie już, co będzie tematem rozmowy. Do gabinetu wchodzi siostra. Wychowawczyni opowiada całą historię od początku.

– Zaproponowałam, żebyśmy z trójką klasową poszli do dyrekcji wyjaśnić sprawę uderzenia dziecka w twarz. Siostry w czasie wywiadówki w szkole nie było – kończy wyjaśnienia wychowawczyni.

Siostra stwierdza, że takie wydarzenie w ogóle nie miało miejsca, a w prasie pisze się oszczerstwa.

– Z tą klasą są problemy od początku. Jest złośliwa. Dzieci nie uważają w czasie modlitwy. Niektóre są aroganckie, ironiczne. Jeden z rodziców trafił do kurii, gdzie mówił, że mam zbyt wysokie wymagania, a dziecko nie umiało pacierza. Z żadną inną klasą nie mam problemów. Zainteresowani powinni najpierw przyjść do mnie.

Impas

Chcę wysłuchać zdania dzieci – w obecności wychowawcy lub dyrekcji. Siostra uważa, że powinna uczestniczyć w rozmowach. Głos decydujący ma dyrektorka. Decyduje, że najlepiej będzie, ze względu na dobro dzieci, gdy uczniowie wypowiedzą się w sprawie incydentu na religii na piśmie – bez obecności dziennikarza i zakonnicy. Pytanie ma niczego nie sugerować. Brzmi: „Czy zdarzyło się, aby któreś z dzieci (uczniów), zostało uderzone na lekcji religii i dlaczego?" Kartek uczniowie nie będą podpisywać. Czekamy. Wraca wychowawczyni. Dyrektorka zaczyna odczytywać odpowiedzi (część z nich zacytowaliśmy na wstępie). Dwadzieścia dwoje dzieci pisze, że Jacek został na religii uderzony w twarz, niespodziewanie przytaczają też inne „mało pedagogiczne" przykłady. Jedna kartka jest czysta, troje dzieci pisze, że „nie wie, bo nie widziało".

– To nieprawda – stwierdza siostra. Przypuszcza, że uczniowie zostali „nastawieni" przez rodziców. Nie godzi się opisać swojej wersji wydarzeń. Twierdzi, że najpierw musi się spotkać z rodzicami dzieci.

Konfrontacja

Wywiadówka ma odbyć się we wtorkowe popołudnie. Dyrektorka nie chce oceniać sytuacji pochopnie. Kurator Andrzej Sygut zapewnia, że w stosunku do katechety można wyciągnąć konsekwencje – są już ustalenia władz oświatowych i kurii – ale trzeba zacząć od postępowania wyjaśniającego. Zdarza się, że rodzice i dzieci zmieniają zdanie.

BARBARA RYNKOWSKA

P.S. Imiona dzieci zostały zmienione.

Na desce, rowerze, szczudłach, wielbłądzie, bawole, gołębiach, w sterowcach i balonach

Poczta w turbanie

Przewóz przesyłek pocztowych i osób dopasowywał się od samego początku do warunków naturalnych człowieka. W Peru egzystowała na przykład poczta pływaków rzecznych. Najbardziej niezawodną arterią komunikacyjną w dziewiczych lasach były rzeki.

Posłańcy pocztowi umieszczali listy w nakryciu głowy, przypominającym turban. Posłaniec wyruszał w drogę na drewnianej desce, płynąc wzdłuż rzeki do wyznaczonego celu.

Jeśli natrafił na wodospad lub rwący nurt, przerywał pływanie i po ominięciu niebezpiecznego odcinka, ponownie kontynuował podróż.

W Indiach już w ubiegłym stuleciu funkcjonowała **poczta rzeczna.** Listy, paczki przewozili już w 1883 roku specjalni posłańcy brytyjscy. W roku 1893 J. Healy zorganizował pocztę rowerową w Coolgardie. Służyła ona do przewozu paczek ze złotym proszkiem w okresie gorączki złota w Australii Zachodniej.

Poczta rowerowa funkcjonowała w 1894 r. również w Stanach Zjednoczonych, podczas strajku kalifornijskich kolejarzy. Na 400-kilometrowej trasie z San Francisco do Fresno, gdzie była fabryka rowerów, pocztę przewożono tym środkiem lokomocji.

W roku 1918, po upadku monarchii Austro–Węgier, władze miasta Vaduz zorganizowały pocztę rowerową do przewozu listów przez granicę do Szwajcarii. Po wojnie, w roku 1945, podobna funkcjonowała między Wenecją a miastami północno–wschodnich Włoch. W roku 1962, podczas strajku w Wielkiej Brytanii działała poczta rowerowa pod nazwą Bicycle Express Post.

We francuskim departamencie Akwitania Zachodnia, w rejonach Landes i Gironde, gdzie piaszczyste tereny porośnięte są wrzosami, **posłańców pocztowych wyposażono w szczudła.** W departamencie Dolnej Loary, w rejonie Vende e, listonosze otrzymali długie tyczki, by przy ich pomocy mogli przeskakiwać ponad licznymi kanałami i rowami wypełnionymi wodą.

W terenach pustynnych **nieocenioną rolę w przewozie poczty spełniały wielbłądy.** Do tych celów używany był już od końca IV wieku p.n.e., przede wszystkim w krajach Bliskiego Wschodu, w Meksyku i Chinach.

W Bagdadzie poczta turecka stosowała pod koniec ubiegłego stulecia stempel okolicznościowy dla przesyłek doręczanych za pośrednictwem poczty wielbłądziej. W Indochinach **wóz pocztowy ciągniony był przez bawoły lub przez zebu.**

Rozwój sieci i służby pocztowej jest ściśle związany z rozwojem środków komunikacyjnych. Wynalezienie lokomotywy spowodowało wkrótce przewrót w środkach transportu poczty, podobnie jak to miejsce w przypadku rozwoju komunikacji lotniczej. Ten rodzaj transportu poczty poprzedziły jednak **loty balonów, poczta gołębia i sterowce.**

KAROL STRUG

Na zdjęciu: poczta pływaków rzecznych w Peru

http://sbc.wbp.kielce.pl

kayah

Katarzyna Szczot urodziła się w Warszawie i chyba wtedy już zaczęła śpiewać. Karierę rozpoczęła dość wcześnie. Już jako 13-latka założyła wraz z Kostkiem Joriadisem zespół funkowo-soulowy.

1985 – Uzyskała dyplom w klasie pianina u prof. Anny Narkiewicz.

1986 – Kayah występowała z zespołami reggae RASTAR i ZGODA.

W tym czasie spotkała Tomka Lipińskiego, który złożył jej propozycję zaśpiewania w tzw. komercyjnej odmianie zespołu TILT. Wraz z Tiltem nagrała utwór „Mówię ci, że...", który bardzo szybko znalazł się na szczytach list przebojów.

1987 – Otrzymała nagrodę za najlepszy debiut roku i nagrodę „Sztandaru Młodych" – Diamentowe Riffy.

Zaśpiewała na ścieżce dźwiękowej do filmu o głośnej wystawie pt. „4 x Paryż".

1988 – Kayah pracowała jako modelka.

Polskie Nagrania wydały solową płytę pt. „Kayah". Brała udział w XXV festiwalu w Sopocie, gdzie otrzymała Nagrodę Specjalną Festiwalu Krajów Nadbałtyckich Karlshamn (Szwecja). Zaśpiewała piosenkę „Córeczko, chciałabym, żebyś była chłopcem...", która wywołała wówczas spore zamieszanie.

Brała udział w licznych programach telewizyjnych, m.in. w cyklu HIT 88 występowała wraz z Johnem Porterem.

1989 – Kayah współpracowała z zespołem DE MONO. Występowali wspólnie na festiwalach w Jarocinie i Opolu.

1990 – Razem z De Mono nagrała płytę „Oh, Yeah!" i uczestniczyła w ogromnej trasie koncertowej, zakończonej występem w Sali Kongresowej.

Brała udział w nagraniu płyty Stanisława Sojki „Acoustic".

1991 – Wokalistka uczestniczyła w nagrywaniu płyty NAZARA pt. „INOUT". Śpiewała na płycie Obywatela GC pt. „Obywatel świata".

1992 – Nagrała wspólną płytę z grupą Atrakcyjny Kazimierz i Cyganie pt. „Prawdziwa miłość" dla Poltonu. Odbyła liczne koncerty z tym zespołem i występy telewizyjne, między innymi utwór „Jako mąż i nie mąż" zwyciężył w konkursie Muzyczna Jedynka.

Współpracowała również przy produkcji płyt Mr. Dance „Mr Dance" oraz Formacji Nieżywych Schabuff pt. „Urodziny".

W tym roku brała udział w filmie pt. „Wesela Atrakcyjnego Kazimierza", produkowanym przez „Potocka Productions".

Na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu wraz z Atrakcyjnym Kazimierzem zdobyła KAROLINKĘ – nagrodę miasta i festiwalu Opole.

1993 – Kayah nagrała kolejną płytę wraz z zespołem Atrakcyjny Kazimierz i Cyganie pt. „Przychodzi nocą" dla wytwórni Tonpress.

Brała udział w nagraniach albumu Republiki pt. „Republika 93" dla Radia Łódź.

Współpracowała z grupą Human przy nagrywaniu płyty „Eatrh"

Nagrała piosenkę pt. „Kamień" na płytę „Jestem za" wyprodukowaną przez Dart Corporation. Kayah wystąpiła na festiwalu w Sopocie, gdzie otrzymała nagrodę Bursztynowego Słowika, Nagrodę Specjalną British Airways dla najlepszego polskiego artysty oraz nagrodę specjalną burmistrza Opola – KAROLINKĘ.

1994 – Brała udział w nagraniu płyty związanej z 30-leciem działalności zespołu Rolling Stones pt. „Satisfaction".

Otrzymała nagrodę na festiwalu Opole '94 oraz wzięła udział w festiwalu w Karlshamn, gdzie zdobyła drugą nagrodę. Uczestniczyła w koncercie poświęconym pamięci Jonasza Kofty w Operetce Warszawskiej, występowała w duecie z Czesławem Niemenem.

1995 – Kayah koncertowała w ramach akcji zbierania pomocy na rzecz Czeczenii w warszawskiej dyskotece Colosseum.

Podpisała kontrakt płytowy z wytwórnią fonograficzną Zic-Zac Music Company. Materiał na płytę został nagrany w okresie lipiec – wrzesień w studiu CCS, zrealizowany przez Michała Przytułę. Jest to pierwsza w pełni autorska płyta tej wokalistki. W nagraniu brali udział m.in.: Jose Torres, Artur Affek i Michał Urbaniak.

30 sierpnia – Wydanie płyty poprzedził koncert przedpremierowy w Klubie „Tango".

1-3 września – Realizowany był program telewizyjny dla TVP 1 na temat drogi artystycznej i twórczości Kayah, którego emisja ma odbyć się jeszcze w 95 roku.

6 listopada – Premiera płyty pt. „Kamień".

Passengers?

Któż ukrywa się pod tą nazwą? Teraz uwaga!

PASSENGERS tworzą BONO, Adam CLAYTON, Brian ENO, THE EDGE i Larry MULLEN jr. Specjalnymi gośćmi na tej płycie są: HOWIE B., japońska piosenkarka HOLI i legenda opery Luciano PAVAROTTI.

Ich płyta – **„Original Soundtracks 1"** – zawiera 14 genialnych utworów, które – wbrew tytułowi – nigdy nie stały się ścieżką dźwiękową jakiegokolwiek filmu, a były jedynie inspirowane dziełami filmowymi. Jedynym znanym dotychczas utworem jest **„Miss Sarajewo"** (z udziałem Pavarottiego), dla którego inspiracją był dokumentalny film telewizyjny o wojnie w Bośni.

Warto też dodać, że U2 nagrywa teraz w studiu w Dublinie swoją nową płytę, która ujrzy światło dzienne prawdopodobnie latem przyszłego roku.

Nowe płyty

- „Your Little Secret" – Melissa ETHERIDGE
- „Beautiful Dreams" – Chris De BURGH
- „Love Songs" – Elton JOHN
- „Who's Next" – THE WHO
- „Natural Wonder (Live)" 2 CD – Stevie WONDER

Budzikom śmierć...

... to premierowa piosenka Roberta CHOJNACKIEGO, która jest zapowiedzią jego, pierwszej solowej płyty.

Saksofonista De MONO nazwał album „Sax and Sex". Album ukaże się 6 grudnia.

Warto napisać, że w piosence „Budzikom..." śpiewa **Andrzej Piaseczny** (Piasek) z kieleckiej MAFII. On też jest autorem tekstu do tej i pozostałych utworów na „Sax and Sex".

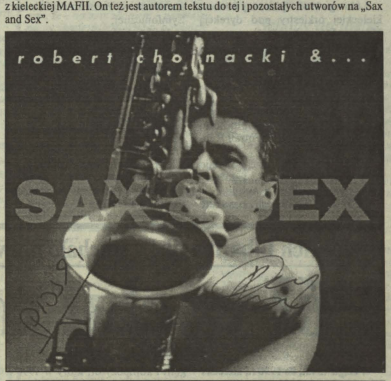

For Dee

To nazwa duetu, który tworzą **Krystyna STANKO i Jowita TABASZEWSKA.** Autorką wszystkich piosenek jest Krystyna S. FOR DEE nagrał już materiał na płytę w studiu CCS i Buffo wspólnie z Jarosławem REGULSKIM.

Krystyna studiowała na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w Katowicach oraz grała w zespole Dekiel. W 1993 r. otrzymała nagrodę imienia Anny JANTAR. W tym samym roku powstał zespół For Dee, do którego dołączyła Jowita.

W grupie Krysia śpiewa i gra na gitarze, Jowita gra na fortepianie, instrumentach klawiszowych i przeszkadzajkach oraz śpiewa w chórkach. Muzykę For Dee charakteryzuje wyraźna gitara, fortepian i ciepły kobiecy wokal.

27 listopada odbędzie się premiera płyty For Dee – **„Kobiety". Album na razie promują piosenki „Sobie sami" i „Uspokój mnie".**

Zaraz po premierze For Dee wystąpi jako gość specjalny grupy DE MONO – 30 listopada w warszawskim klubie „Tango".

Music News From The World

– Zapis klubowego koncertu **Joan Baez** nosi tytuł **„Ring Them Bell".**

– **Sting** rozpocznie w marcu przyszłego roku wielką trasę europejską, która potrwa aż do grudnia. Sting wystąpi także w Polsce.

– Za wydanie takiej płyty należy karać – napisał o albumie **Gery ego Kempa** dziennikarz Voxa.

Koncerty:

NAZAR:
30.XI. – Poznań, 1.XII. – Będzin.

FORMACJA NS:
Listopad: 23 – Proszowice, 25 – Racibórz, 26 – Wieluń, 30 – Wrocław.

DE MONO:
Listopad: 19 – Częstochowa, 25 – Białobrzegi, 30 – Warszawa

Z kraju...

... w dniach 6 – 11 listopada w studiu Sonus w Warszawie nagrana została piosenka **„Zimowy czas"**. Autorem muzyki jest zespół **ROAN.** W nagraniu wzięli także udział **NAZAR, Andrzej KRZYWY, PIASEK** (Mafia), **KAYAH i FIOLKA.**

Piosenka ukaże się na singlu na początku grudnia.

... zespół **GOLDEN LIFE** dużo czasu ostatnio spędza w studiu w Nowym Porcie, gdzie komponują piosenki na swoją 4 już dużą płytę. Do studia wejdą na początku przyszłego roku, ale płyta pojawi się dopiero w drugiej połowie 1996 r.

... **NAZAR** pracuje również nad swoją nową płytą. Z zespołu odszedł co prawda **Szymon WYSOCKI,** ale pozostaje on nadal twórcą wielu pisenek Nazara. Nowa płyta ma być utrzymana w nieco spokojniejszym klimacie niż dotychczasowe. Premiera płyty przewidziana jest na początek przyszłego roku.

... w końcu listopada zobaczymy jak dzieci, które wezmą udział w programie „Od przedszkola do Opola" będą śpiewać piosenki... **FORMACJI NIEŻYWYCH SCHABUFF.**

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kurierek Kielecki

KIELCE 18 LISTOPADA 1995 R. NR 100, ROK III

„Dziewiąta" na pięćdziesiątkę

W najbliższy piątek, 24 listopada, w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się uroczysty koncert z okazji 50–lecia Państwowej Filharmonii im. O. Kolberga. W programie znajdzie się jedno z największych dzieł literatury muzycznej – IX Symfonia Ludwiga van Beethovena oraz „Przebudzenie Jakuba" Krzysztofa Pendereckiego. Orkiestrę i chór poprowadzi Szymon Kawalla. Jako soliści wystąpią: Jadwiga Gadulanka, Maria Olkisz, Jerzy Knetig i Maciej Witkiewicz. Filharmonikom życzymy wielu udanych koncertów przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni.

Najważniejsze wydarzenia

14 lutego 1945 – pierwszy koncert kieleckiej orkiestry pod dyrekcją Mariana Stroińskiego;

1 lipca 1945 – Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach przejmuje patronat nad zespołem, nadając mu nazwę: Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna;

1952 – orkiestra otrzymuje własne pomieszczenia po zaadaptowaniu byłego kina i sklepu „Centrali Rybnej";

1954 – przy orkiestrze powstaje chór mieszany „Echo", założony przez dyrektora Karola Anbilda;

1958– kielecka orkiestra uzyskuje status i nazwę Państwowej Orkiestry Symfonicznej;

1968 – kielecka orkiestra otrzymuje status państwowej filharmonii, a za patrona obiera Oskara Kolberga;

1985– rozpoczyna się remont i przebudowa budynku filharmonii;

1992 – decyzją prezydenta miasta budynek filharmonii zostaje sprzedany;

1993 – filharmonia przenosi się do Kieleckiego Centrum Kultury;

1 października 1994 – pierwszy koncert na dużej scenie Kieleckiego Centrum Kultury.

Napoleon z talizmanem

Z SZYMONEM KAWALLĄ, dyrektorem kieleckiej filharmonii rozmawia LIDIA ZAWISTOWSKA

*** Jest pan w Kielcach zaledwie kilka tygodni, a już nadano panu przydomek: Napoleon. Podoba się panu?**

– Uważam, że jest miły.

*** Na wiosnę przygotowuje pan koncert złożony z utworów poświęconych kampanii napoleońskiej. Lubi pan tę epokę?**

Fot. P. Polak

– Lubię historię w ogóle. Kieleckiej publiczności chciałbym zaprezentować cztery wielkie dzieła symfoniczne poświęcone Napoleonowi. Dwa z nich napisał Beethoven, jeden – Karol Kurpiński. Nosi on tytuł „Bitwa pod Możajskiem", ale w rzeczywistości jest to muzyczny zapis ostatniej, zwycięskiej bitwy cesarza pod Borodino. Koncerty, na których zostaną zagrane te utwory, poprowadzą moi absolwenci z warszawskiej Akademii Muzycznej.

*** Jak pan postrzega kielecką orkiestrę na tle innych w naszym kraju?**

– To szczęście, że w Kielcach zachowała się duża filharmoniczna orkiestra. Niektóre miasta mają tylko 40-, 50–osobowe zespoły. W Polsce są obecnie dwie świetne orkiestry; zespół Filharmonii Narodowej w Warszawie i Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Kielecką można zakwalifikować do II kategorii, czyli zespołów bardzo dobrych, na równi z krakowską czy łódzką.

*** Czego pan, jako dyrygent i szef filharmonii, wymaga od orkiestry?**

– Dobrego grania, to jest oczywiste. Niesamowitej dyscypliny wewnętrznej, dbałości o piękny dźwięk. Cieszę się bardzo, bo kieleccy muzycy są zdyscyplinowani. Niektórzy ćwiczą już od 7 rano.

*** Jak można troszczyć się o piękny dźwięk, skoro większość instrumentów jest nie najlepszej jakości, a część należałoby zamienić na nowe?**

– Instrumenty dętę mają już po 20 i 30 lat. Muzycy sami je podklejają i reperują. Gdyby grali na nich nowojorscy symfonicy, efekt byłby może minimalnie tylko lepszy. Będziemy się jednak starać jak najlepiej grać na tym, co mamy i robić wszystko, żeby zdobyć nowe instrumenty. Może uda się znaleźć sponsorów?

*** Dlaczego na jubileuszowe obchody kieleckiej filharmonii wybrał pan IX Symfonię Beethovena i „Przebudzenie Jakuba" Pendereckiego?**

– Nie ja zaplanowałem wykonanie IX Symfonii. Zrobiono to wcześniej, zanim objąłem stanowisko dyrektora. Ubolewam, że chór śpiewa ją po polsku. Dzieło muzyczne jest nierozerwalnie związane ze słowem i każdy inny język, poza językiem oryginału, bardzo je zubaża. IX Symfonia z powodzeniem wypełniłaby program wieczoru. Ponieważ jednak kielecka filharmonia nosi imię Oskara Kolberga i jest polską filharmonią, nietaktem byłoby niezagranie polskiej kompozycji z okazji jubileuszowego święta. Wybrałem „Przebudzenie Jakuba", napisane na 25–lecie panowania księcia Monaco. Jest to utwór krótki, ale pod względem wyrazowym i emocjonalnym odpowiada dziełu Beethovena.

*** Artyści bywają przesądni. Czy nosi pan przy sobie jakiś talizman, który ma pana chronić przed niepowodzeniami?**

– Nie jestem przesądny. Ale od jakiegoś czasu zawsze noszę przy sobie różaniec, który dostałem od Ojca Świętego, po koncercie z zielonogórskimi filharmonikami w Watykanie i jarmułkę podarowaną mi przez amerykańskiego rabina, po koncercie w krakowskiej synagodze.

Kieleckich filharmoników słuchało prawie 5 milionów ludzi

Pół wieku muzyki

W ciągu 45 lat, do 1990 r., kielecka filharmonia dała 8000 koncertów oratoryjnych, symfonicznych i popularno–rozrywkowych, montaży operowych i operetkowych, recitali, audycji muzycznych. Wysłuchało ich prawie 5 milionów ludzi. Statystyka ostatnich 5 lat pozostaje tajemnicą, ale wiadomo, że częstotliwość koncertowania była znacznie mniejsza.

Próbę powołania w Kielcach orkiestry symfonicznej podjęto już w latach 30. naszego wieku. W 1936 r., staraniem **Leona Solskiego,** powstał zespół, który przybrał nazwę Filharmonia Kielecka. Część muzyków zaangażował po wyzwoleniu w 1945 r. organizator orkiestry **Marian Stroiński,** który do 1955 r. był jej dyrektorem i dyrygentem. Wśród założycieli byli nestorzy kieleckich muzyków: **Stefan Pelczar, Stanisław Piotrowicz i Piotr Strójwąs.**

Przez ponad 30 lat kielecką filharmonią kierował Karol Anbild, dyrygent i kompozytor, który w 1990 r. odszedł na emerytur. W ubiegłym roku, z okazji 70 urodzin, po koncercie, który sam gościnnie poprowadził, publiczność i muzycy zgotowali mu owację.

Kielecka orkiestra jest jedną z największych w naszym kraju. Aktualnie gra w niej 76 muzyków. Koncertowali z nią wybitni zagraniczni artyści: **Marta Argerich, Edward Auer, Wadim Brodski, Bella Dawidowicz, Arturo Moreira–Lima** oraz znani polscy soliści o światowej sławie: **Kaja Danczowska, Halina Czerny–Stefańska, Maria Fołtyn, Lidia Grychtołówna, Barbara Górzyńska, Krzysztof Jakowicz, Konstanty Andrzej Kulka, Bernard Ładysz, Witold Malcużyński, Wiesław Ochman, Piotr Paleczny, Wanda Wiłkomirska, Krzysztof Zimermann.** Gościnnie dyrygowali tu m.in.: **Krzysztof Missona, Stefan Rachoń, Tadeusz Strugała, Adam Natanek.**

Kielecka orkiestra koncertowała w kraju, m.in. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Lublinie, Rzeszowie, Częstochowie i za granicą: we Włoszech, na Węgrzech, w Bułgarii, RFN, Danii.

Orkiestra może poszczycić się wykonaniem wielu wybitnych dzieł muzycznych. Od lat ma w repertuarze IX Symfonię L. van Beethovena, „Requiem" W.A. Mozarta i „Stworzenie świata" J. Haydna. W ubiegłym roku z powodzeniem zaprezentowała słuchaczom „Mesjasza" G.F. Haendla.

Oprócz tzw. muzyki poważnej, filharmonicy coraz częściej proponują publiczności utwory rozrywkowe. Ofertę poszerzono o symfoniczne wersje popularnych przebojów i melodii filmowych. Z orkiestrą dwukrotnie wystąpił mieszkający w USA pianista jazzowy **Adam Makowicz.** Letnie koncerty w muszli w parku miejskim w Kielcach składają się zwykle z arii i melodii operetkowych.

Poczet dyrektorów

Marian Stroiński (1945 – 1955)

Karol Anbild (1957 – 1990)

Felicjan Lasota (1955 – 1957)

Tomasz Szreder (1990 – 1995)

Szymon Kawalla

Teresa Misztal i Zbigniew Dubaj Fot. P. Polak

Kolumnę opracowała LIDIA ZAWISTOWSKA

http://sbc.wbp.kielce.pl

Słówko z filharmonii

Wpadki i wypadki

Filharmonicy bardzo starannie przygotowują się do każdego koncertu. Wszystko musi być zapięte na ostatni guzik. Zdarzają się jednak nieprzewidziane sytuacje, a wtedy...

MARIA GOSEK, skrzypaczka: – Było to wiele lat temu, podczas jednego z moich pierwszych koncertów. Siedziałam obok kolegi, który zrobił mi dowcip i w pewnym momencie zamachnął się smyczkiem, jakby chciał grać. Nie liczyłam taktów i zwiedziona jego ruchem, poszłam w jego ślady. Tyle, że on nie zagrał, a ja, w absolutnej ciszy, weszłam wcześniej niż należało. Najśmieszniejsze jednak było to, że nie ja oberwałam, tylko jeszcze inny kolega. Dyrygentowi nie przyszło do głowy, że mogłam coś takiego zrobić.

ADAM CHAMERSKI, chórzysta: – Zdarzyło się to w latach sześćdziesiątych na wojewódzkim zlocie chórów, w ogrodzie pałacu biskupiego w Kielcach. Wcześniej chyba padał deszcz, bo trawa, na której stała publiczność, była mokra. W pewnej chwili młoda dama z pierwszego rzędu poślizgnęła się tak nieszczęśliwie, że spódnica wylądowała jej na głowie, a my mogliśmy obejrzeć negliż od pasa w dół. Śpiewaliśmy wtedy duet ze Stefanem Zwierzchowskim i ze śmiechu z naszych gardeł zamiast śpiewu, zaczął wydobywać się jakiś bełkot. Dyrygent, który stał tyłem do publiczności, spojrzał na nas groźnie i wszystko wróciło do normy.

TADEUSZ LESISZ, chórzysta: – Tournee po Włoszech odbywaliśmy z kielecką orkiestrą, z IX Symfonią Beethovena. Na próbach okazało się, że chórzyści nie potrafią porozumieć się z włoskim dyrygentem. Kiedy doszło do koncertu, nasz dyrektor Karol Anbild stanął z boku i nieznacznie zaczął dyrygować razem z Włochem. Patrzyliśmy na naszego szefa i tak pod batutą dwóch dyrygentów udało nam się zaśpiewać utwór do końca.

MARIAN MISZTAL, wiolonczelista: – Każdemy muzykowi może się zdarzyć, że w ferworze zagra więcej dźwięków niż nutek zapisanych przez kompozytora. Mnie coś takiego przytrafiło się na koncercie w Radomiu. Graliśmy „Marsza Radetzky'ego". Byłem tak naładowany ekspresją, że po skończeniu całego utworu przez orkiestrę dodałem jeden akord z taką siłą, że kołedzy nie mogli powstrzymać się od śmiechu.

ROMAN OGAREK, obolista: – Kiedy muzycy znają dobrze jakiś utwór, bywa, że grywa się bez próby. Po jakimś czasie nie wszystko się jednak pamięta. Na koncert w Busku ostrzymaliśmy świeżo przepisane nuty tańca węgierskiego. W miejscu, w którym jest solo na obój, ktoś zapomniał dopisać słowo: solo. W orkiestrze było wtedy dwóch oboistów.

Kiedy doszło do naszej partii i orkiestra nagle przestała grać, myśleliśmy, że popełniliśmy błąd grając dalej i też przestaliśmy. Dyrygent macha do nas: grać! A my przerażeni pytamy: co? Koncert, oczywiście, toczył się dalej i tylko wytrawni muzycy mogli dostrzec tę chwilową przerwę.

Notowała LIDIA ZAWISTOWSKA

AGENCJA TAS-TAS Donosi

Czy pan premier słyszał kiedy o chłopskim weselu, z którego można wyjść o własnych siłach? – W. Pawlak i Z. Szopa Fot. D. Gacek

„Wesele" do luftu

Szumna premiera „Wesela" w Teatrze im. S. Żeromskiego uwieńczona została eliternym bankietem, który przeciągnął się do białego rana. Osoba, która najwcześniej opuściła rozbawione towarzystwo, okazał się kielecki wojewoda Zygmunt Szopa. – Muszę wstać o 7 rano – tłumaczył się z żalem.

To było pierwsze chłopskie wesele w województwie, z którego jakiś gość zdołał wyjść całkowicie o własnych siłach i to w dodatku daleko przed północą?

Niejedno ma imię

W gabinecie skonsternowanego wicewojewody Józefa Winiarskiego pojawiła się niedawno wojewódzka konserwator zabytków Anna Piasecka, która wręczyła mu bukiet kwiatów i w serdecznych słowach zaczęła składać życzenia wszystkiego najlepszego. W trakcie życzeń okazało się, że pani konserwator pomyliła patronów i przyszła na imieniny, przekonana, że J. Winiarskiemu dano na chrzcie „Tadeusz".

Ludzie mają teraz taki pęd do imprez, że – naszym zdaniem – urzędnik na poziomie wicewojewody powinien mieć przynajmniej sześć i to najbardziej popularnych imion przed nazwiskiem.

Prezydent jak żółw

Ostatnio okazało się, że trzeba znacząco zmienić formułę okolicznościowych życzeń składanych Jerzemu Suchańskiemu. Prezydent Kielc przyznał, iż pochodzi z długowiecznej rodziny, w której większość członków dociągnęła do 90.

Wychodzi na to, że dla J. Suchańskiego dożyć wieku to pestka, więc jak ktoś zaśpiewa przy nim „Sto lat!", to będzie znak, że życzy mu przedwczesnej śmierci.

Z grubej rury

Jerzy Suchański znowu na trzy dni został powołany w szeregi armii i musiał pojechać na wojskowe ćwiczenia do Rembertowa. Podobno tym razem miał „serię wykładów poświęconych artylerii.

To by się zgadzało, bo nasz prezydent jak się wnerwi, to lubi czasem załadować komuś „z grubej rury".

Nie tylko ręce

Wyjątkowego pecha miel w trakcie pierwszej tury wyborów członkowie komisji, czuwający nad urną w jednym z wyborczych lokali Kielc. Późną nocą, kiedy oddane głosy były już podliczone, a komisja przebywała w domowych pieleszach, okazało się, że protokół wyborczy jest źle wypełniony, więc komisję trzeba jeszcze raz ściągnąć na wspólną naradę. Doszło do tego, że jedną członkinię, znaną z mocno prawicowych poglądów, roznegliżowaną wyciągano z kąpieli we własnej wannie.

Kiedy zorientowała się, że na Kieleczyźnie wygrał lewicowy kandydat, postanowiła od wyborów umyć nie tylko ręce, ale i resztę ciała?

Mógł wybrać lepiej

Szef przegranego kieleckiego komitetu Kuronia i pamiętny z rzecznikowania naszej policji Andrzej Karyś, po pierwszej turze wyborów zobowiązał się, że z własnych pieniędzy postawi flaszkę każdemu z przyjaciół, który oddał swój głos na Jacka. Podobno fundator uzbierał tyle zamówień, że teraz musi kupować alkohol na transportery.

Panie Andrzeju, trzeba było zostać szefem komitetu K. Piotrowicza, wtedy opędzilby pan zobowiązanie najwyżej jedną półlitrówką.

Schody do nieba

W programie kieleckich obchodów tegorocznego Święta Niepodległości była msza święta w katedrze, w czasie której przed ołtarzem musiała stawić się cała lewicowa elita lokalnej władzy. Kompromisowe wyjście znalazł tylko przewodniczący Rady Miasta Wojciech Jelonek, który mszy słuchał, ale w kościele nie był, bo cały czas stał na schodach na zewnątrz katedralnego ogrodzenia.

Uznał, że schody do nieba wcale nie muszą prowadzić bezpośrednio przez kościelną kruchtę?

Życie jak gra

Sportowym przebojem sezonu staje się koszykarska drużyna oldboyów, występująca w barwach kieleckiej WSP. W drużynie grają takie tuzy lokalnej władzy, jak W. Saletra, sekretarz UM I. Piasecki, jeden z naczelników UM A. Sabat i co ciekawsze – z tego, co nie dają oni swoim przeciwnikom szans, wygrywając wysoko niemal wszystkie mecze.

Bo dla nich koszykówka jest jak szkoła życia – trzeba grać tak, żeby nie wyłądować na aucie i umieć podskakiwać w taki specyficzny sposób, żeby nikomu nie podpaść, a przy okazji nabić całej drużynie jeszcze kilka punktów.

Czy lewica wypchnie na aut prawicę? – W. Saletra i B. Borkowski na chwilę przed meczem Fot. S. Sijer

Pitawal kielecki

Dowód koronny

Nikt nie wiedział, że żyjąca w pozornej zgodzie z mężem Maria P. ma kochanka. Choć romans trwał już do kilku lat, miłość nie gasła. Przeciwnie 40-letni Stefan K. postanowił, że reszta życia spędzi z ukochaną. Zbrzydły mu już ukradkowe randki w lasach i przygodnych hotelach. Na przeszkodzie stał jednak cieszący się dobrym zdrowiem i nie wiedzący nic o zdradzie mąż Marii Roman P. Przedsiębiorczy kochanek postanowił się go pozbyć.

Najlepszym wyjściem wydało mu się upozorowanie wypadku. W drewnianej komórce, gdzie Roman P. trzymał swój motocykl, podłączył przewody pod napięciem do baku z benzyną. Iskra zapłonu nieuchronnie spowodowałaby pożar. Tak się też stało, ale lekko poparzonemu Romanowi P. udało się ujść z życiem. Milicjanci prowadzący śledztwo uznali, że był to nieszczęśliwy wypadek, dochodzenie umorzono.

Stefan K. nie zamierzał jednak rezygnować. Wtajemniczył w swoje plany Marię P. Kobieta udostępniła mu klucze od mieszkania.

W międzyczasie Roman P. dowiedział się o romansie żony. Zaczął coraz częściej zaglądać do kieliszka, wybuchały awantury. Pewnego dnia wrócił po nocnej zmianie pijany do domu. Zdjął buty i położył się w ubraniu na tapczanie. Stefan K. uznał, że czas działać. Otworzył mieszkanie, podszedł do śpiącego mężczyzny i zaciskał mu na szyi przygotowaną uprzednio pętlę ze sznura. Nieprzytomnego zaciągnął do łazienki i powiesił na rurze.

Po południu na posterunek policji wbiegła z krzykiem Maria P. Oświadczyła, że mąż popełnił samobójstwo. Milicjanci prowadzący śledztwo może i uwierzyliby w tę wersję, ale uwagę jednego z nich zwróciły zrolowane na piętach skarpetki zmarłego. Okazały się one koronnym dowodem w późniejszym postępowaniu. Wskazywały bowiem, że ciało było ciągnięte. Przypuszczenie to potwierdziły dwie jaśniejsze smugi na niezbyt czystej podłodze w przedpokoju, które pozostawiły nogi Romana P.

Dokładniejsze oględziny miejsca rzekomego samobójstwa pozwoliły na ujawnienie otarć farby na rurze w łazience. Wskazywały one, że ciało wisząc na sznurze podciągano do góry.

Stefan K. przyznał się do winy. Wykazał skruchę, opowiedział o wcześniejszym zamachu na życie konkurenta. Sąd skazał go na dożywotnie pozbawienie wolności.

MARTA GÓRSKA

P.S. Dziękuję panu płk. Alfredowi Sucheckiemu za udostępnienie materiałów.

TYDZIEŃ W RATUSZU

PONIEDZIAŁEK: Huczny początek tygodnia – zainaugurował bowiem swoje imieniny najpopularniejszy naczelnik magistratu Stanisław Drogosz (pieszczotliwie zwany Skarbulkiem), a obchody trwały do końca tygodnia. Tłumy gości przewinęły się przez jego gabinet, a wśród rozlicznych delegacji nie dziano wiele znakomitych postaci, byli też mieszkańcy remontowanych przez naczelnika ulic oraz tacy, którzy na remont czekają.

Na forum budownictwa popędził wiceprezydent Tadeusz Poddębniak, z nadzieją na spotkanie z ministrem Barbarą Blidą, lecz nie dojechała, więc musiał się zadowolić dyrektorem Departamentu Budownictwa.

Na wspólnym posiedzeniu zebrali się radni z dwóch komisji – Budżetowej oraz Gospodarki Komunalnej, by ocenić sytuację ekonomiczną Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, które właśnie przekształca się w spółkę.

Natomiast prezydent Jerzy Suchański „na froncie" – wyjechał na 3 dni do Rembertowa na drugą część szkolenia wojskowego dla prezydentów. Tak na wszelki wypadek.

WTOREK: I znów radni z Komisji Gospodarki Komunalnej zebrali się na posiedzeniu, by wysłuchać informacji o realizacji przez władze miasta zgłoszonych przez siebie wniosków. Rajcy się oburzali, że większość postulatów zlekceważono, a przedstawiciele Zarządu Miasta delikatnie dawali do zrozumienia, że wnioski były... niezbyt trafne. Niewiele z tego spotkania wynikło, ot, kontrolne bicie piany, ale nawet za takie posiedzenie radnym przysługują dieta, z kieszeni podatników, rzecz jasna.

Bardziej owocne były popołudniowe obrady Zarządu Miasta, który przyjął projekt budżetu na przyszły rok i zaraz wręczył go radnym, by teraz oni nanieśli swoje uwagi. Budżet ma zostać uchwalony jeszcze w tym roku, co ma zaowocować sprawniejszym rozkręceniem przyszłorocznych inwestycji. Poczekamy, uchwalimy, zobaczymy.

ŚRODA: Znikają rusztowania i wreszcie widać, jaki ratusz jest śliczny i gustownie odmalowany. A jaką ma piękną salę konferencyjną! Inauguracja na najbliższej sesji w przyszłym tygodniu.

Obradował Zarząd Miasta i bardzo się ucieszyliśmy, bo postanowił wystąpić w roli dobrego dla miejskich dzieci wujka i dołożyć 20 mln starych złotych do paczek, jakie im szykujemy w ramach naszej akcji „Skarby Świętego Mikołaja".

Na konferencji prasowej pojawił się Tadeusz Orłowski, by zapewnić, że wbrew doniesieniom prasowym, kierowana przez niego Komisja Przetargowa prawa nigdy nie łamała, a jedynie „upraszczała" procedurą przetargową, by zaoszczędzić parę groszy dla gminy. Wysłuchano, ale czy uwierzono?

CZWARTEK: Wiceprezydenta Zenona Rodaka wydelegowano na ogólnopolską konferencję ekologiczną, odbywającą się w naszym mieście, natomiast wiceprezydent Wojciech Zelenik spotkał się ze współtowarzyszami wyjazdu do Herning w Danii, śladem programu SSP, przerobionego na nasz kielecki grunt pod nazwą Szkoła–Środowisko–Rodzina.

PIĄTEK: Straż lepsza niż piwo – orzekli łaknący spokoju i poczucia bezpieczeństwa mieszkańcy osiedla Świętokrzyskie, gdzie uroczyście otwarto w pomieszczeniu po piwiarni posterunek Straży Miejskiej.

Naczelnik Karol Fijałkowski wyruszył do Cieszyna na posiedzenie Komisji Edukacji Związku Miast Polskich, gdzie przewidziano burzę mózgów w związku z planowaną subwencją oświatową, o której w ciemno można mówić, że za mała.

SOBOTA: Robocza, czyli urzędnicy czekają z utęsknieniem na petentów od 7.30 do 12.30. Naprawdę warto wpaść, bo zwykle tego dnia nie ma kolejek.

NIEDZIELA: W związku z drugą turą wyborów prezydenta RP w stan gotowości znów postawiono pracowników Wydziału Administracyjno–Gospodarczego, którzy będą trwać na posterunku już od 5.15.

(mors)

http://sbc.wbp.kielce.pl

nieprzystosowani OCENZUROWANO DYR. SZKOŁY NR... wszystkich szkół

Szkolny Snajper

łączcie się

KIELCE 18 LISTOPADA 1995 R. NR 38 (78), ROK II

W Belwederze

Spotkanie z uczniami

Na początku roku szkolnego po raz kolejny miałam okazję zwiedzić budynki parlamentu RP. Obejrzałam salę posiedzeń sejmowych i senackich oraz słynną salę kolumnową. Zaczerpnęłam też sporą dawkę wiedzy na temat historii Sejmu. To miłe uczucie, kiedy spaceruje się po korytarzach, po których codziennie przewijają się ludzie z pierwszych stron gazet.

Miałam szczęście, ponieważ trafiłam na przerwę w posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej i zdobyłam wiele autografów od znamienitych postaci życia politycznego m.in. od pierwszego niekomunistycznego premiera Polski Tadeusza Mazowieckiego i przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego. Udało mi się również wzbogacić domowy album, o cenne zdjęcia ze znanymi politykami.

Po przeżyciach na Wiejskiej zrelaksowałam się spacerem po ciągle pięknej stołecznej Starówce. Bogaty program wycieczki spowodował, że nawet nie zauważyłam, jak minął dzień i szczęśliwie wróciłam do spokojnych Kielc.

OLA STANIEC

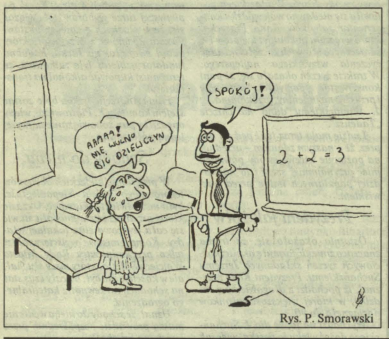

Rys. P. Smorawski

Burger Klasa '95

To już druga edycja konkursu na klasę „Burger Kinga", hamburgerowego potentata. Zasady były proste. Trzeba było napisać list, który uzasadniałby chęć zostania klasą tej firmy. Do niektórych prac nadesłanych na konkurs dołączane były zdjęcia, rysunki i inne cudeńka. Ale metoda okazała się prosta. Klasa VIb z SP nr 14 w Kielcach po prostu opisała siebie i swoje codzienne troski i radości. I wygrali.

– To dobra klasa – mówi **Pelagia Majewska**, wychowawczyni. – Z nauką może nie idzie im najlepiej, choć jest kilku bardzo dobrych uczniów, ale za to udzielają się bardzo na innym polu. Z mojej klasy w zasadzie wywodzi się trzon teatrzyku szkolnego, który ma już na swoim koncie kilka udanych występów.

Staramy się, aby prezentowane przez nas przedstawienia niosły z sobą jakieś wartości wychowawcze. Teraz przygotowujemy inscenizację o zwierzętach w zimie, poruszamy problem dokarmiania zwierząt w tym trudnym dla nich okresie. To właśnie najbardziej się podoba. Nie zamykamy się tylko w obrębie naszej szkoły, w zeszłym roku byliśmy gośćmi na zlocie harcerskim w Sielpi.

Pani Pelagia ma szczęśliwą rękę do dzieci, z którymi pracuje. W pierwszej edycji konkursu „Burger Kinga", rok temu, również zwyciężyli jej wychowankowie, obecnie ósmoklasiści.

Ten konkurs ma przede wszystkim służyć wspieraniu szkół, które tego najbardziej potrzebują – mówi **Wojciech Walocha**, asystent menedżera. – To warszawska centrala zadecydowała o tym, która klasa zdobędzie tytuł. W kieleckiej restauracji odbędzie się dla dzieci przyjęcie, które jest jedną z nagród. Dużą frajdę powinna sprawić dzieciom również wycieczka. Na razie nie wiemy dokąd, hostessa zajmująca się tymi sprawami porozumie się z klasą i wszystko ustali. Postaramy się zapewnić tej klasie najpotrzebniejsze pomoce szkolne.

Klasa VIb to: Dominik Borowiec, Jarek Brożek, Krzysiek Długiewicz, Grzesiek Jaros, Ania Kozłowska, Iwona Majchrzyk, Agnieszka Miodek, Tereska Parkita, Wiola Sołtys, Ewa Staszewska, Aneta Wotlińska, Norbert Zapała i wychowawczyni Pelagia Majewska.

Klasa VI b z opiekunką Pelagią Majewską Fot. P. Polak

MARCIN WIKŁO

Wciąż o wyborach

Gdziekolwiek się nie ruszysz, wszędzie słyszysz rozmowy o wyborach, programach i przekonaniach (i zaczynasz już mieć tego dosyć)!

„Plaga" ta nie ominęła szkoły. Większość z grona pedagogicznego odpowiada na nasze pytania i wyłuszcza swoje racje. Później spieramy się, by upłynęło choć kilka minut.

Wielu profesorów zastanawia się, dlaczego ta sprawa tak nas interesuje, przecież jeszcze nie głosujemy? A najistotniejsza dla ucznia odpowiedź jest prosta.

Upływa lekcja!

KAYA

Wieści z „Piłsudskiego"

Historia inaczej

W VII LO im. J. Piłsudskiego, działa kółko historyczne. Spotkania odbywają się co dwa tygodnie; prowadzone są przez panią profesor J. Olejniczak. Jedna z uczestniczek kółka, Małgorzata Janiszewska z klasy IIIc, powiedziała: „Wykłady są bardzo ciekawe. Mają na celu przybliżenie nam historii własnego miasta. Podoba mi się również sposób prowadzenia tych zajęć."

Dowiedziałam się także, iż planowane są wizyty znanych historyków, z którymi młodzież będzie mogła podyskutować na interesujące ich tematy. Choć na razie liczba uczestników, nie jest zbyt duża, myślę, że słuchaczy powoli będzie przybywać ze względu na ciekawie prowadzone zajęcia.

Spełniona obietnica

W ZSZ nr 2, gdzie mieści się VII LO, niedawno został uruchomiony, długo przez wszystkich oczekiwany – radiowęzeł. Uczniowie, którzy zajmują się realizowaniem programu rozgłośni szkolnej – mają wspaniałą zabawę. Tworzą „paczkę" zgranych ludzi i starają się „puszczać" muzykę spełniającą oczekiwania najbardziej wyrafinowanych słuchaczy. Ich repertuar jest bardzo różnorodny i chyba dlatego, cała społeczność uczniowska tej szkółki uwielbia długie przerwy, ponieważ tylko wtedy uruchamiany jest radiowęzeł.

Tak trzymać!!! A może w waszych szkołach (oczywiście, jeśli jeszcze nie ma takiej „machiny") namówicie dyrekcję na uruchomienie radiowęzła?!!! Naprawdę to fajna sprawa, a i w szkole od razu robi się weselej!!! Spróbujcie!!! Na pewno warto!!! Przecież do odważnych świat należy!!!

MAŁGORZATA BORKIEWICZ

Prawda a fikcja

Niezdarna historia o indiańskiej księżniczce

„Najbardziej znanym przedstawicielem Indian w początkowym okresie osadnictwa europejskiego w Ameryce Północnej nie był budzący grozę wódz wojowników, lecz filigranowa dziewczyna imieniem Pocahontas". Tak oto pisze historyk, Wilcomb E. Washburn o autentycznej siedemnastowiecznej księżniczce z plemienia Powhatan, która doczekała się kolejnej ekranizacji swych losów. Temat ten, tym razem, podjęła wytwórnia Walta Disneya i jak poprzednie „dzieła" tej firmy poświęcone tematyce Indian, animowany musical pełen jest przekręceń i przeinaczeń.

Wytwórnia Disneya z historycznej, jedenastoletniej Pocahontas stworzyła seksbombę w wyzywającym stroju, łaszącą się wręcz do angielskiego oficera, Johna Smitha, kreowanego na bohatera amerykańskich komiksów.

Mało tego. Twórcy kreskówki przekonali widzów do romansu między parą bohaterów, co jest wielkim nieporozumieniem. Co prawda historyczna Pocahontas uratowała przed śmiercią Johna Smitha, a nawet zdradziła dla niego swoje plemię, jednak nie ze względu na szaleńczą miłość do białego kapitana, lecz z powodu zafascynowania nowymi przybyszami.

Trudno też pogodzić się z faktem, iż siedemnastowieczna księżniczka „z buszu" śpiewa broadwayowskie ballady Alana Menkena, dorównując skalą głosową kolibrom.

Ta nieudolna animowana historyjka poddana została ostrej krytyce ze strony rdzennej ludności Ameryki, a zwłaszcza jej piękniejszej części.

Protesty nasiliły się, gdy magazyn „People" zamieścił zdjęcie Pocahontas opatrzone podpisem: „Pocahontas, squaw która umie zrobić drinka". I nic dziwnego, skoro słowo „squaw" używane przez białych osadników, prosze mi wybaczyć, znaczy tyle samo, co dziwka.

Być może wytwórnia Disneya przeżywa kryzys finansowy, skoro rozpowszechnia takie „dzieła" licząc, iż do kin zwalą tłumy widzów spragnionych wielkiej miłości. A scen wyciskających łzy z oczu jest wiele.

Najgorsze jednak jest to, iż taki obraz Indian jaki proponuje wytwórnia, utrwali sie w pomięci najmłodszych, a wówczas każda dziewczynka będzie chciała być vampem – Pocahontas.

DANIEL CZERNEK

Jeden liść na drzewie został
Jak samotny żagiel na wodzie
Zły wicher trzęsie nim i rwie.
Kropla za kroplą spada
Niby łzy na policzek.
I już nie wiem,
Czy to płacz czy deszcz
Trzymaj się!
Jesteś silny!
Nie spadaj...
Wiatr go uniósł ze świstem
I rzucił pod drzewo jak inne liście.

Ponura jesień stąpa po nich
Jak po miękkim dywanie.
Nie porywa go wicher
Tylko łzy spływają po twarzy.
Zginął liść – moje wspomnienia.
Zatrzymaj się!
Proszę!
Nie depcz go...

Podniosła liść ręką zakochana,
Przytuliła do serca
i... Ocaliła.

BARBARA BLACHUT

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kuchenny misz-masz, czyli czary w garnku

Kapusta, głowa pusta?

Kapustne nie cieszą się może sławą jarzyn najwykwintniejszych (wyjątkowo kapuściana arystokracje: kalafiora i brukselkę) – ale mają wiele innych zalet. Towarzyszą naszemu menu aż po sezon nowalijkowy, gdy zapasy zimotrwałych warzyw kończą się bezpowrotnie. Kapusta to warzywo popularne i lubiane nie tylko w kuchni polskiej, ale i niemieckiej, ukraińskiej czy francuskiej. Ta pospolita główka nie jest znowu taka pusta, jak głosi dziecięca rymowanka. Pełno w niej „odżywczych skarbów", m.in. nieoceniony sok, uznany w medycynie ludowej za antidotum przeciw wrzodom. Nie wiadomo też, czemu głąb kapuściany stał się synonimem tępoty umysłowej, skoro samej tylko witaminy C zawiera dwukrotnie więcej niż liście. Powinny go chrupać dzieci na wzmocnienie zębów.

Tak czy inaczej, zajadamy się kapustą pod różnymi postaciami, a jej strawność zależy od sposobu przyrządzania i naszych kulinarnych talentów.

Parzybroda

1 główka kapusty białej, 10 dag cebuli, 50 dag ziemniaków, 5 dag tłuszczu wytopionego ze słoniny, 1 łyżka mąki, sól, pieprz, 2 ząbki czosnku, posiekana zielona pietruszka.

Oczyszczoną kapustę pokroić w dużą kostkę, włożyć do rondla z wrzącą wodą (około 1,2 szklanki), posolić, gotować w odkrytym naczyniu. Obrane ziemniaki pokroić w słupki, dodając jednocześnie do gotującej się kapusty pokrojoną w kostkę cebulę. Teraz przykryć rondel, ugotować wszystko do miękkości. Stopić tłuszcz, dodać mąkę, podrumienić na jasnożłoty kolor, dodać do ugotowanej potrawy, zagotować i doprawić. Potrawę można urozmaicić dodatkiem oddzielnie ugotowanych żeberek lub kiełbasy. Powinna być ona bardzo gorąca. Podawać z dodatkiem pieczywa.

Kapusta z jabłkami i kiełbasą

60 dag białej kapusty, 30 dag jabłek, 20 dag pomidorów, 1 łyżka tłuszczu, 15–20 dag kiełbasy, 15 dag cebuli, sól, pieprz, cukier, 1 łyżka mąki.

Oczyszczoną kapustę drobno poszatkować. Obraną i pokrojoną w kostkę cebulę podsmażyć na tłuszczu i wymieszać z mąką. Przygotowaną kapustę dusić w rondlu razem z cebulą. Obrane jabłka poszatkować, wymieszać z kapustą i dusić wszystko pod przykryciem. Następnie dorzucić pomidory i dusić je kilka minut. Kiełbasę ugotować w małej ilości wrzątku z przyprawami smakowymi. Ugotowaną kapustę wyłożyć na półmisek, obkładając ją gorącą kiełbasą. Podawać do ziemniaków posypanych szczypiorkiem.

Kapuśniaczki w cieście drożdżowym

50 dag mąki, 4 dag drożdży, mleko, łyżka cukru, kostka margaryny, sól, szczypta startej gałki muszkatołowej.

Na nadzienie: 50 dag kapusty kiszonej, cebula, 2 łyżki oleju, jajko, kilka suszonych grzybków, pieprz.

Kapustę z grzybami ugotować na miękko, odsączyć i posiekać. Dodać podsmażoną na tłuszczu cebulę, jajko i pieprz, wymieszać. Przygotować ciasto drożdżowe z mąki z rozkruszonymi drożdżami, ciepłym mlekiem i jajkiem, dokładnie wyrobić, a na końcu dodać stopioną margarynę. Gdy ciasto wyrośnie, rozwałkować je na cienki placek, pokroić na prostokąty. Każdy prostokąt posmarować nadzieniem, zwinąć i ułożyć dość luźno na natłuszczonej blasze. Po wyrośnięciu kapuśniaczki posmarować stopionym masłem i upiec.

Pizza z białą kapustą

Ciasto: około 2 szklanki mąki tortowej, około 1/2 szklanki mleka, 2 dag drożdży, jajko, 2 łyżki oleju, pół łyżeczki cukru, sól.

Farsz: 30 dag kapusty, margaryna, cebula, 20 dag pieczeni wieprzowej, 2–3 łyżki keczupu, 2 łyżki rodzynek, 10 dag żółtego sera, pieprz, starta bułka.

Kapustę oczyścić, pokroić w kostkę, usuwając głąb i grube nerwy, dodać łyżkę tłuszczu, skropić wodą, zagotować pod przykryciem. Potem na 15 minut odkryć i odparować. Obraną cebulę drobno pokroić, usmażyć, wymieszać z rodzynkami, dodać do kapusty i wszystko wymieszać. Przygotować tradycyjne ciasto na pizzę. Gdy zwiększy swoją objętość, wyłożyć je na blachę i obłożyć kapuścianym farszem. Piec około 20 minut.

ANNA SIKORA

Świętokrzyskie tajemnice

Kapliczka na Wykusie (V)

Początki Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury" – „Nurt" sięgają końca 1942 r., kiedy to w Okręgu Radomsko – Kieleckim AK rozpoczęto tworzenie Kedywu, czyli Kierownictwa Dywersji, a na szczeblu obwodów AK – tworzenie oddziałów partyzanckich, które ruszyły w pole od początku 1943 r.

4 czerwca 1943 r. szefem Kedywu okręgu został por. Jan Piwnik – pseudonim „Ponury", który od razu przystąpił do organizowania dużego zgrupowania partyzanckiego. Podporządkował więc sobie dotychczas działające samodzielnie oddziały: „Grota", „Jurka", „Oseta", „Szorta" i „Wilka". Powstało w ten sposób leśne wojsko panujące nad okolicą (oczyszczając ją z uzbrojonych band) i w październiku liczące już ok. 400 żołnierzy.

Wśród najważniejszych akcji bojowych zgrupowania przeciwko okupantowi hitlerowskiemu wymienia się następujące: w lipcu 1943 r. – rozbicie pociągów pod Suchedniowem, Łączną i Berezowem (ta ostatnia akcja – wodwecie za pacyfikację Michniowa), walkę z niemieckimi obławami na Wykusie i w lasach starachowickich, akcja na samochody pod Szydłowcem, w sierpniu – walka z obławą koło Majdowa, potyczki koło gajówki Dalejów, koło Pawłowa i Michniowa, zdobycie pociągu koło Wąsosy, zabicie pod Ożarowem generała, dowódcy dywizji, wraz ze sztabem, opanowanie Końskich, likwidacja 7 agentów gestapo w Skarżysku, we wrześniu – akcja na pociąg w Wólce Plebańskiej, akcja na samochody koło Smarkowa, walka z obławą na Barwinku i na Wykusie, likwidacja 3 zdrajców w Wąchocku, w październiku – wykolejenie pociągu pod Tumlinem, walka z obławą koło młyna pod Skarżyskiem, w Wielkiej Wsi, w lasach koneckich i na Wykusie, walka w fabryce w Skarżysku, w maju 1944 r. – akcja na samochody w Glinach Małych, w czerwcu – wysadzenie pociągu koło Ćmielowa, likwidacja szefa gestapo w Opatowie, w lipcu – walka z obławą koło Ćmielowa, rozbicie kolumny samochodów w Nagorzycach, w sierpniu – akcja na radiostację w Łagowie, zasadzka na samochody pod Łagowem, atak na brygadę pacyfikacyjną w Radoszycach, we wrześniu – atak na kwatery w Dziebałtowie, walka z ekspedycją karną w Mieszkowicach, w październiku – walka z obławą koło Lipna i pod Chotowem koło Oleszna, w listopadzie – walka z obławą w lasach osieczyńskich.

Po obławach w lipcu 1943 r. „Ponury" podzielił siły partyzanckie na trzy samodzielne zgrupowania pod dowództwem: por. Eugeniusza Kaszyńskiego – „Jurta", ppor. Waldemara Szwieca – „Roberta" i ppor. Stanisława Pałaca – „Mariańskiego". Zimę na przełomie 1943 i 1944 r. większość żołnierzy spędziła na wiejskich kwaterach. W styczniu 1944 r. „Ponury" został przeniesiony na Nowogródczyznę, a jego następca został „Nurt", który w kwietniu i maju 1944 r. przeprowadził koncentrację zgrupowań.

W ramach przygotowań do akcji „Burza" zgrupowania świętokrzyskie zostały przemianowane na I batalion 2 Pułku Piechoty Legionów AK w składzie czterech kompanii i zwiadu konnego. Batalionem dowodził „Nurt", który poprowadził go – w ramach koncentracji oddziałów w okręgu AK – do marszu na pomoc Warszawie w ramach 2 Dywizji AK. Na początku października 1944 r. „Nurt" został dowódcą 2 pp Legionów AK.

Po rozformowaniu dywizji „Nurt" na czele batalionu toczył jeszcze walki w październiku i listopadzie. 19 stycznia 1945 r., zgodnie z rozkazem ostatniego Komendanta Głównego AK, batalion został rozwiązany.

CEZARY JASTRZĘBSKI

(W następnym odcinku – ciąg dalszy kapliczki na Wykusie)

Kinorama

Zachęca i zniechęca ANDRZEJ GOŁDA

„Don Juan De Marco"

✪ ✪ ✪

Tytułowy bohater to młody nowojorczyk, świecie przekonany, że jest legendarnym kochankiem. – Uwiodłem pół tora tysiąca kobiet, a przy okazji nauczyłem je prawdziwej miłości. Żadna z nich nie opuściła moich ramion nie zaspokojona – mówi o sobie bez fałszywej skromności. Zaniepokojona matka postanawia wysłać go do szpitala. Lekarz psychiatra, słuchając opowieści, jakby zaczerpniętych z „Baśni Tysiąca i Jednej Nocy", stopniowo nabiera przekonania, że jego pacjent jest zupełnie zdrowy. Co więcej, on sam – zgorszniały i wewnętrznie wypalony – zaczyna zmieniać się pod jego wpływem.

Debiutanckiemu filmowi Jeremy ego Levena (scenariusz i reżyseria) reprezentuje gatunek rzadko goszczący na naszych ekranach: inteligentną komedię. Fabułę zbudowano na prostym, a przy tym niezwykle oryginalnym pomyśle, właściwie na paradoksie: oto psychiatra leczony jest przez własnego pacjenta. Można jeszcze dodać, że „Don Juan De Marco" jest komedią erotyczną – ale bez epatowania seksem, historią zabawną – ale bez popadania w wulgarną groteskę.

Don Juan z hiszpańskich legend czy poematu Byrona, był uwodzicielem i rozpustnikiem, dumnym i wiarołomnym. Don Juan z filmu Levena jest pokornym wielbicielem kobiet. Otacza je wręcz religijną czcią. Nie myśli o nich w kategoriach seksu, bardziej go pociąga ich wnętrze, dusze. Jego nieodparty magnetyzm bierze się właśnie stąd, iż nawet w brzydki widzi to, co w niej najpiękniejsze. Znakomity Johny Depp („Co gryzie Gilberta Grape a) gra Don Juana bez cienia dwuznaczności, ciepło i liryczne.

W swoich fantazjach nie wykazuje nadzwyczajnej pomysłowości. Ważniejsza okazuje się zdolność całkowitego zanurzenia się w świecie kompensacyjnego snu. Intensywność jego wizji sprawia, że gruby, zmęczony życiem, doktor (Marlon Brando) przyjmuje rolę, którą narzuca mu pacjent. Początkowo traktuje to jako rodzaj niewinnej zabawy, szybko jednak odkrywa w sobie drugie romantyczne ja. Jego rozbudzona na nowo zdolność do miłości odradza także starzejącą się żonę (Faye Dunaway).

Gwiazdorska obsada, sprawność realizatorska, ładne fotografie, kokietująca widza muzyka Michaela Kamena – to główne walory „Don Juana de Marco". Nie jest to film wielki, a szkoda, bo pomysł był na arcydzieł o. Twórcy najwyraźniej skrępowani byli literackim charakterem zabawy, która polega w dużej mierze na odczytywaniu aluzji do mitu Don Juana w dialogu, obrazach i muzyce. Irytuje ciągły komentarz narratora spoza kadru, co staje się coraz bardziej nieznaczną manierą w kinie amerykańskim. Bez tego natrętnego wyjaśniania, często rzeczy najbardziej oczywistych, historia byłaby ciekawsza, bardziej tajemnicza i wieloznaczna.

„System"

✪ ✪

Angela Bennett jest analitykiem komputerowym, łowcą usterek i wirusów w nowych grach i programach. Całe dni spędza w swoim domowym studiu. Komputer służy jej do pracy i rozrywki, za pomocą Internetu kontaktuje się ze światem zewnętrznym, załatwia sprawunki i rezerwuje bilety lotnicze. Któregoś dnia trafia do niej dyskietka z utajnionymi danymi. Od tego momentu wokół niej zaczynają ginąć ludzie, a na jej życie nastaje płatny morderca. Tajemnicza dziewczyna podzywa się pod nią, sprzedaje jej dom i cały dobytek. W kartotekach policyjnych dane Angeli zamieniono na personalia poszukiwanej kryminalistki. Angela – jak w świecie Kafki – jest sama i coraz bardziej osaczona. Okazuje się, że komputerowa sieć, po której poruszała się z taką swobodą, oplatają śmiertelnymi więzami.

Reżyser – Irvin Winkler – chciał uzmysłowić nam poważne zagrożenie; to mianowicie, że człowiek w nie kontrolowany sposób tworząc nowe technologie, prowadzi sam siebie do zniewolenia i zguby. Niestety, film Irwina Winklera nie udźwignął tego ideowego wyzwania, głównie z powodu wadliwie skonstruowanego scenariusza. Bo już sam punkt wyjścia zdaje się mocno nieprawdopodobny, to, że tożsamość Angeli Bennett może potwierdzić wyłącznie komputer. Czy taka ładna, miła, najzupełniej normalna dziewczyna, może mieszkać w Los Angeles, nie znając praktycznie nikogo, nie mając żadnych przyjaciół i znajomych? Nawet sąsiedzi nie znają jej twarzy? A na tym właśnie fundamencie zbudowana jest cała późniejsza fabuła, w której też nie brak uproszczeń i nielogiczności.

Główną atrakcją „Systemu", wbrew intencjom twórców, jest zatem nie problem, o którym wyżej była mowa, ale odtwórczyni głównej roli Sandra Bullock („Speed"). Tylko dla jej urody i spontaniczny gry warto obejrzeć ten film.

** * * obejrzyj koniecznie*
** * warto zobaczyć*
** na własne ryzyko*
** szkoda oczu i pieniędzy*

Wycieczka na weekend

Czubatka

Czubatka to popularna nazwa Góry Bocheńskiej koło Małogoszcza. To urocze wzniesienie gwarantuje niecodzienne przeżycia. Doznamy ich podczas 8,5–km wędrówki z Bocheńca (dojazd z Kielc autobusem PKS w kierunku Małogoszcza o godz. 7.30 i 8.10, bilet kosztuje 2 zł 20 gr). Wyjademy za mostem na rzece Łośnej, zwanej też Wierną Rzeką. Z przystanku PKS cofamy się do mostu. Po prawej stronie drogi znajduje się teren, gdzie przez wiele lat dokonywano zawodowych i amatorskich odkryć w miejscu cmentarzyska kultury pomorskiej. Po 300 m, tuż za mostem, schodzimy z asfaltu i idziemy w lewo, drogą przy lesie. Najbliższy zakręt w prawo, w drogę leśną, prowadzi na nas szczyt Czubatki, który osiągamy po kolejnych 500 m. Wędrówka może być początkowo uciążliwa, gdyż z podnóża ok. 206 m npm. wspinamy się o 100 m wyżej. Trudy zniesiemy łatwiej podziwiając piękny las sosnowy rosnący na wapieniach jurajskich i bogaty w runo (aby podziwiać np. piękne rojniki czy pierwiosnki trzeba poczekać do lata). W górnej części spotkamy las dębowy, mocno ostatnio, przez wichury, przerzedzony wycinką. Pojawi się też gran skalna, która poprowadzi nas dalej. Przed naszą jest ze dwie kulminacje Czubatki i głęboki rów będący pozostałością po rowie przeciwczołgowym kopanym na rozkaz Niemców w 1944 r. Gran skalna po lewej stronie tworzy malowniczą przepaść, z czasem zanika i rozlewa widoki. Tak jest m. in. w pobliżu widocznego w przodzie zbiornika wodnego, na lewo od którego znajduje się góra Brogowica – miejsce walk podczas słynnej bitwy w czasie powstania styczniowego. Gdy po 1,5 km dotrzemy do znajdującego się na Wiernej Rzece zbiornika o powierzchni 26 ha, przeznaczonego dla widocznej w przodzie, oddanej do użytku w 1974 r. Cementowni „Małogoszcz", jesteśmy w miejscu gdzie znajdował się kiedyś bród i piękne starożrecza, zlikwidowane wraz z budową zalewu. Obchodzimy zbiornik po lewej stronie i idąc przy brzegu po 1 km docieramy do pojedynczych zabudowań Zakrucza. Po 1,5 km napotykamy toy kolejowe, wzdłuż których idziemy przez 1 km. Pod koniec tego odcinka odbijamy od torów w prawo – tak, jak prowadzi droga, do zabudowań przy zwartej ścianie lasu. Droga przecina następnie tory kolejowe. Gdy znów dojdziemy do lasu, po ok. 500 m – nie dochodząc do szosy asfaltowej – skręcamy w leśną drogę w prawo. Idziemy nią równoległe do torów kolejowych po prawej i asfaltu po lewej stronie. Wkrótce mijamy po lewej pozostałości bagna Wilcza Gać, uwiecznionego przez Stefana Żeromskiego w utworze „Wierna Rzeka". Przez to trzaskowisko w kierunku Rudy Zajączkowskiej przedzierał się ranny powstaniec – książe Jan Połubiński (pierwowzór powieściowego Józefa Odrowąża). Po 1,5 km osiągamy tory kolejowe trasy Włoszczowa – Kielce. Idziemy w lewo, aby dojść do przystanku PKP Małogoszcz (pociąg do Kielc odjeżdża o godz. 16.09, bilet kosztuje 2 zł 30 gr).

CEZARY JASTRZĘBSKI

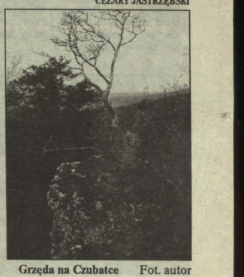

Grzęda na Czubatce Fot. autor

http://sbc.wbp.kielce.pl

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA - SYNTEZA

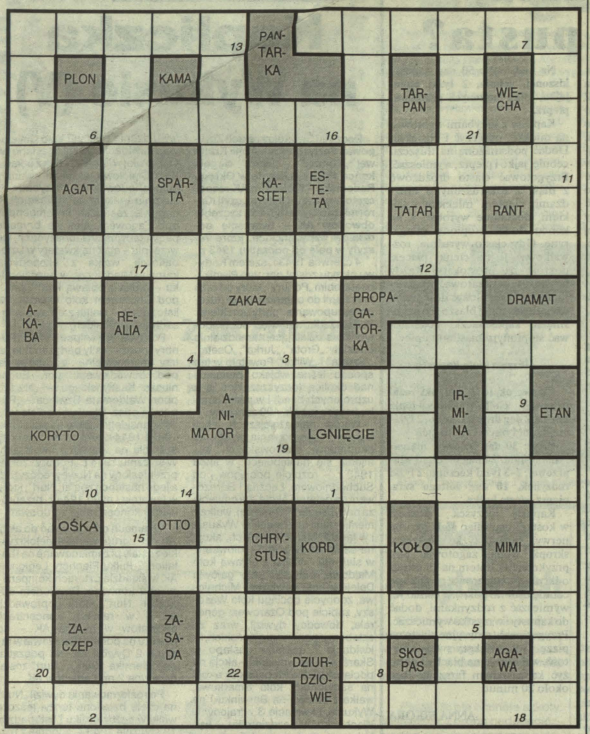

Podane wyrazy należy wpisać tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka.
Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Krzyżówka

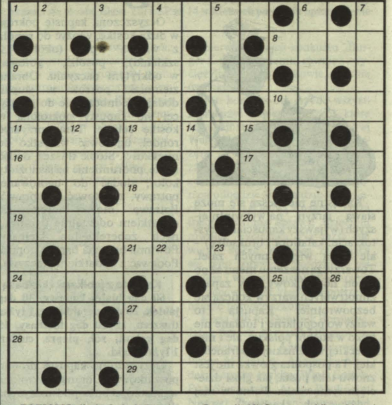

POZIOMO: 1) placówka kulturalno-oświatowa mająca tworzyć warunki do dokształcania się i odpoczynku po pracy, 8) postać z „Otella" W. Szekspira, 9) właśnie mamy go wybrać, 10) dopełnienie opierunku, 13) niezbyt zdolny uczeń, 16) dzieło Rubłowa, 17) półwędrowna ryba z rodziny śledziowatych, 18) pomoc z powietrza dla walczących partyzantów, 19) roślina ozdobna o różnokolorowych koszyczkach kwiatowych, 20) grupa osób wzajemnie się popierających, 21) założycielka klasztoru w Starym Sączu, żona Bolesława Wstydliwego, 24) część wyścigu kolarskiego, 27) część smyczka zwana żabką, 28) postawa gimnastyczna, 29) Wyspy Żółwie.

PIONOWO: 1) powieść H. Sienkiewicza, 3) lwica z afrykańskiego buszu, 4) patronka farbiarzy, 5) zestawienie urywków różnych dzieł, bigos literacki, 6) konik polny, 7) przeciwnatarcie, 11) uroczysta kolacja, 12) hrabstwo w Wielkiej Brytanii, 13) flamaster, 14) pod kapeluszem borowika, 15) do przyszywania lub przypinania komuś, 22) wyspa z wierną Penelopą, 23) dialekt, 25) tył statku, 26) bywa czasem weneckie.

Na rozwiązania obu krzyżówek czekamy 7 dni. Wśród dobrych odpowiedzi losujemy dwie niespodzianki od „Pepsi"

Na karcie pocztowej prosimy nakleić kupon.

Za dobre rozwiązania zadań z 28 października nagrody, po 2 kasety wideo, wylosowali: pani **Ewa Misztal** z Kielc oraz pan **Władysław Szydłowski** z Pińczowa.

(JAG)

Knr 267 KUPON

Horoskop dla Ciebie

KOZIOROŻEC (22.XII. – 20.I.)

Zapowiada się miły tydzień, który spędzisz w relaksowym nastroju. Jakiś wstrząs rodzinny okaże się niegroźny, a nawet potrzebny do odzyskania wzajemnego zaufania. Zacznij stabilizować swoje życie zawodowe. Unormuj wreszcie swoje stosunki ze współpracownikami i szefem. Nie zapomnaj, że dopóty dzban...

WODNIK (21.I. – 18.II.)

Nie ryzykuj ponad miarę, a przed podjęciem ważnej decyzji zawodowej dobrze się zastanów. Być może, że sytuacja w pracy wymagać będzie radykalnych posunięć i trzeba rozważyć wszystkie możliwości wyjścia z zastawionej pułapki. Stałeś się dla kogoś w rodzinie ideałem, wzorem do naśladowania. Czy wytrzymasz w tej roli?

RYBY (19.II. – 20.III.)

Ciągle jeszcze za mało zainteresowania przejawiasz tym, co się wokół dzieje. Możesz więc przegapić szansę. Dobry okres dla Ryb zakochanych i szukających wzajemności. Dotyczy to także Ryb pozostających w związkach małżeńskich. Ślubny partner znów zawróci ci w głowie, ale pieniądze nie będą tym razem najważniejsze...

BARAN (21.III. – 20.IV.)

Praca wyda ci się teraz ogromnie interesująca. Być może dlatego, że ostatnio trochę leniuchowałeś. Dobrze, że następuje taka zmiana. Jeśli planujesz wyjazd, to pakuj walizki i... w drogę. Podróż będzie trochę nerwowa, bo w zdenerwowanie wprawi cię pewna nieprzewidziana znajomość zawarta w podróży. Nie kontynuuj jej!

BYK (21.IV. – 20.V.)

Słusznie uwierzyłeś w swoją szczęśliwą gwiazdę, ale stałeś się przez to mniej ostrożny. Zbyt ryzykujesz. Czeka cię kilka niespodzianek, które wprowadzą nieco zamieszania w twoich planach. Mądrze zrobisz przyjmując z dystansem wszystkie rewelacje krewnych i znajomych. Tym razem nikt cię nie wyprowadzi z równowagi.

BLIŹNIĘTA (21.V. – 21.VI.)

Najbliższe dni przyniosą ci miłą niespodziankę, chyba związaną z pracą. Być może wreszcie awansujesz. Uporządkuj bałagan w życiu osobistym i w... gospodarstwie domowym, bo kolejne tygodnie warto zacząć z czystym kontem. Czekają cię niecodzienne wrażenia i lekki zawrót głowy, z którego – na szczęście – nie będzie rewolucji.

RAK (22.VI. – 22.VII.)

Spodziewałeś się krytyki, a tu cisza. Wszystko bezboleśnie rozeszło się po kościach. Jednak nie nadużywaj cierpliwości przełożonego. W nadchodzącym tygodniu działaj z harmonogramem w ręku, a uniknięsz zdenerwowania i zdążysz wszystko załatwić. Nie przejmuj się tym, co mówi partner. Niczego mu jednak nadal nie obiecuj.

LEW (23.VII. – 23.VIII.)

Wszystko co robisz, robisz w ślimaczym tempie. Nie próbuj tłumaczyć lenistwa dokładnością. Tym razem nie bierz też na siebie wszystkich możliwych obowiązków, bo to oczywista przesada. Podziel je równo i pilnuj kolejki. Nie zmieniaj też przyzwyczajeń. Pomysł twojego partnera nie jest strzałem w dziesiątkę, ale rozważ go.

PANNA (24.VIII. – 23.IX.)

Możesz spać spokojnie, bo wszystkie twoje niepokoje są wynikiem fałszywej interpretacji pewnych zdarzeń. Zrozumieć pomyłkę, to jednak tylko połowa sukcesu – teraz spróbuj wymazać ją z pamięci i zacznij żyć normalnie. Zastanów się jednak, czy nie warto od razu rzucić się na głęboką wodę.

WAGA (24.IX. – 23.X.)

Najważniejsze obecnie dla ciebie, to zachowanie spokoju. Nie pozwól, by ktoś wywołał w tobie złe instynkty. W twoje życie wkradnie się nuda, ale to nie oznacza, że musisz na siłę szukać rozrywki. Może z tej nudy powinieneś zrobić czas rozmyślań nad swoją przyszłością. Złap drugi oddech. Przyda ci się do nowych działań.

SKORPION (24.X. – 22.XI.)

Nerwowy tryb życia sam sobie zafundowałeś i może dlatego nie potrafisz teraz przerwać tego kręgu. Ale musisz! Zafunduj sobie jakieś niegroźne szaleństwo, odwiedź przyjaciół, a każdy dzień kończ dłuższym spacerem. Jeśli się nudzisz i jest ci smutno, zrób sobie bilans dokonań i strat. Okaże się, że nieźle sobie radzisz.

STRZELEC (23.XI. – 21.XII.)

Czy możesz żyć bez zmartwień? Rozszczepiasz włos na czworo, szukasz dziury w całym. Jak długo tak można? Coś się zaplątało w pracy i nie licz, że krasnoludki rozwiążą twoje sprawy. W pokonaniu trudności pomoże ci przypływ energii, jaki odczujesz i pomysłowość, w jaką wyposażył cię los.

Rys. M. Wawro

http://sbc.wbp.kielce.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO

POLMOZBYT
KIELCE
DEALER FIAT

* KONTYNGENT '96 przyjmowanie zapisów,
* sprzedaż nowych samochodów – wszystkie typy. Kielce, ul. Czarnowska 22, tel. 66–26–94 i ul. 1 Maja 191, tel. 66–32–07.
* skup i sprzedaż używanych samochodów, tel. 66–32–07
* raty 14,9 proc. rocznie
* sprzedaż samochodów „Fiat 126p el", „Cinquecento", „Uno" w systemie AUTOTAK, tel. 66–26–94, 66–32–07
* oryginalne częście zamienne. Kielce, ul. Cząrnowska 22, tel. 556–71 i ul. 1 Maja 191, tel. 536–91.
* punkt serwisowy sprzedaży i wymiany ogumienia DECART, Kielce, ul. 1 Maja 191, tel. 66–39–00, wewn. 298. 717/HK/5

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM „fiata 126p el" (listopad 94). Kielce, 66–37–21. BO/PP

„126p" (1994). Kielce, 61–70–44. 17247/g

„FIAT 125p" (78 r.), stan bdb. Kielce, Mielczarskiego 117/8. 17209/g

UDZIAŁY współce produkcyjnej. (0–41) 68–60–20. 17226/g

SPRZEDAM pianino nowe tanio. 502–46. 17225/g

SPRZEDAM „peugeot 305" diesel (1980). Kielce, 61–45–44. 17222/g

SPRZEDAM „126p" (84 r.). Kielce, 570–77. 17206/g

„RENAULT 19" (1990 r.), „volkswagen LT28" (1989 r.). Kielce, 442–38. 17215/g

SPRZEDAM rower górski. Kielce, 514–64. 17201/g

„HYUNDAY 1500 MPI" (1991 r.). Kielce, 31–09–35. 17248/g

„NISSAN sunny 1.7D" (1987), 13.500. Końskie, 12–68–81. 17239/g

„FIAT 125p" (1985). Włoszczowice 134. 17095/g

JAJA fermowe. Bilcza k. Kielc – Nowak, tel. 117–041, 117–168. 17050/g

SIATKI ogrodzeniowe. Kielce, 22–924. 857/ag

TELEWIZJA satelitarna. WIBTRONIC, Paderewskiego 22. 858/ag

SPRZEDAM witryny chłodnicze, zamrażarki, szafy chłodnicze, regały, lady, wagi, hydrofor. Radom, tel. 090–255–292. 552/mb

„FIATA tempra 1,6", 1994. Kielce, 526–80. 823/hk

PRACA

800–1200 złotych miesięcznie przy adresowaniu kopert. Informacja DEMEX, 50–954 Wrocław, skrytka 2059, dołącz znaczek 1,65. 1531/k

PRACA na stałe od zaraz. Kielce, 504–58, wewn. 24, 504–59, wewn. 25. 865/ag

FIRMA Kredytowa zatrudni osoby z umiejętnością obsługi komputera. Mile widziane osoby z grupą inwalidzką. Warszawska 34, p. 109A. 162/fg

LOKALE

POSZUKUJEMY mieszkań, lokali do wynajęcia. Kielce, 32–19–33. 17251/g

KUPIĘ mieszkanie jedno–, dwupokojowe. Kielce, 32–19–33. 17252/g

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią w Kielcach, (0496) 32–81. 17246/g

STUDENTKA poszukuje współlokatorki. Kielce, 66–17–04. 17130/g

„ELIXIR" kupi wolne, małe 1–, 2–pokojowe, sprzeda 3–, 4–pokojowe. Kielce, 271–158. 963/gd

KIELECKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI – domy, działki, mieszkania. Kielce, Słowackiego 12, 463–63, Sienkiewicza 28, 429–73. 852/ag

BIURO Nieruchomości Piasecki & Górecka kupno–sprzedaż, wynajem, zamiana. Targowa 18, p. 927. Kielce, 32–19–33. 15822/g

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI, wycena. „Inwestor" Kielce, Targowa 18, pok. 418, 435–50. 15914/g

KUPIĘ dużą uzbrojoną działkę budowlaną w Kielcach, tel. 61–55–43. 16927/g

TANIE domy: Hoża, Oficerska, Lisów, Pierzchnica, Wzdół, Skarżysko, Janowice, sprzeda Biuro Mieszkaniowe Kielce, 61–65–12. 724/hk

KUPNO

MAKULATURĘ – większe ilości – po atrakcyjnej cenie. Kielce, tel. 523–69, 68–44–39. 835/ag

MEDYCYNA

PROTEZOWANIE. Naprawa. Kielce, 502–52. 860/ag

ODŻYWIANIE komórkowe. (041) 66–44–01, (048) 31–86–62. 16332/g

GINEKOLOGICZNE zabiegi do 24 tygodni, renomowane kliniki (gabinety) europejskie – umiarkowane ceny. Telefonować: „MARKTUR" Łódź, 30–23–28, 32–73–49 (10–18). 115/nk

SPECJALISTA psychiatra Andrzej Kupiecki przyjmuje: Kielce, ul. Seminaryjska 27B, poniedziałek 16 – 19; Busko–Zdrój, ul. Bohaterów Warszawy 67, środa 16 – 18. Wizyty domowe, tel. (0–41) 114–757. 16372/g

NAUKA

MATEMATYKA, mechanika. Kielce, 31–92–08, 66–14–11 w. 888. 17221/g

KURSY komputerowe. „Computex". Kielce, 432–02. 731/a

KURSY księgowości komputerowej „Computex" Kielce, 432–02. 732/a

TURYSTYKA

* SYLWESTER – kraj, zagranica. GOLDTOUR Kielce, tel. 66–11–62.
* Beskid Żywiecki – Zabnica: ferie 7 dni, 240 zł. GOLDTOUR.
* NARTY Alpy: Austria, Francja, Włochy, Tatry – Chopok, hotele, pensjonaty, apartamenty. GOLDTOUR, Staszica 1.
* ODLOT do ciepłych krajów – Tunezja, Maroko, Grecja, Kuba GOLDTOUR, tel. 493–95. GOLD/2

TOWARZYSKIE

„EMANUELLE". Kielce, 31–65–21. 16997/g

AGENCJA „Amanda–Top". Kielce, 500–64. 16664/g

BUDOWNICTWO

SIPOREX z dostawą 3,15 zł/szt. Kielce, 59–883. Sobków, tel. 11. 16893/g

OKNA, drzwi, materiały budowlane. „MABUD", Jędrzejów, ul. Dojazd 1, tel. 613–52. 758/hk

„MABUD" – przedstawiciel Cementowni „Małogoszcz" oferuje cement 350 i 450 oraz siporeks, cegłę białą, paloną i inne materiały budowlane. Ceny konkurencyjne. Kielce, Zagnańska 72, tel. 484–19, fax 493–92, Skrzetlewska 4, tel. 68–44–40. 757/hk

USŁUGI

TAPETOWANIE, malowanie. Kielce, 68–23–16. 17238/g

UKŁADANIE glazury – terakoty. Malowanie – tapetowanie. Rachunki VAT. Kielce, 23–214. 17213/g

NAPRAWA piecyków, hydraulika. 288–48. 17223/g

NAPRAWA telewizorów. Zestawy satelitarne. „CeTRONIKA", inż. Cechowski, 504–45 Kielce. 15430/g

LAWETA transport. Kielce, 31–94–43. 16367/g

UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie, lakierowanie. Kielce, 22–430. 17142/g

UKŁADANIE, cyklinowanie i lakierowanie parkietu. Kielce, 23–907, 40–662. 17153/g

CYKLINOWANIE, układanie parkietu + malowanie, tapetowanie. Kielce, 31–62–49. 17156/g

TAPETOWANIE – glazury. Kielce, 31–09–81. 17107/g

WYKONUJĘ kraty stałe – składane bramy, konstrukcje stalowe, drzwi metalowe. Kielce, 32–34–33. 17165/g

UKŁADANIE glazury, terakoty. Kielce, 552–15. 16965/g

TRANSPORT 4 tony. Kielce, 68–48–21. 16637/g

VIDEOFILMOWANIE. Kielce, 68–84–07. 16877/g

HYDRAULIKA. Kielce, 61–10–68. 16746/g

TAPETOWANIE – glazura. Kielce, 32–23–74. 16553/g

PIASKOWANIE, malowanie, cynkowanie. Kielce, (041) 32–23–01. 16153/g

WYPOŻYCZALNIA samochodów. Kielce, 26–888. 15388/g

PRZEPROWADZKI. Kielce, 31–38–29. 15415/g

MONTAŻ karniszy. Kielce, 68–18–66. 16888/g

ŻALUZJE, karnisze, roletki materiałowe, rolokasety, markizy, kraty. 31–29–38. 761/hk

OPRAWA OBRAZÓW

OLEJNYCH, grafik, akwarel, luster. Kielce, Chęcińska 14, 61–37–49. 15966/g

REKLAMA

KALENDARZE 1996 r.: planszowe, książkowe, z nadrukiem lub tłoczeniem. Dyplomy, podziękowania, pucharki okolicznościowe, nadruki na artykułach reklamowych, wizytówki, foldery, zaproszenia, odbitki ksero pełnokolorowe, projekty graficzne, znaczki okolicznościowe na agrafce „KSEROKOLOR", Kielce, ul. Sienkiewicza 76, III piętro, pok. 324, tel. 683–582. BO

BIZNES

TKANINY: importowane z najlepszych fabryk Korei, Tajwanu, Indonezji. Dodatki krawieckie, pasmanteria, sztuczne kwiaty, kwietniki. Hurtownia „STADION", Kielce, al. Na Stadion 5, tel./fax 61–53–24. 549/ag

RÓŻNE

LOMBARD, 68–22–42, natychmiastowe pożyczki pod zastaw. Kantor w hotelu „Bristol", także w niedzielę, 68–22–24, nocny 66–30–65. 859/ag

AUTO–MOTO

MAGNETYCZNE odcięcie zapłonu. Kielce, 61–90–60. 16733/g

AUTOCZĘŚCI „Bronowski". Hurtownia części do samochodów zachodnich. Kielce, Wesoła 47/49, 423–73. 940/gd

CZĘŚCI do samochodów zachodnich, ze składu, na zamówienie. KIM Auto–Części. Sklepy: Kielce, Targowa 18, 32–12–37, Wesoła 47/49, 423–73. 941/gd

TŁUMIKI do samochodów zachodnich firmy „BOSAL", „Motomas", Kielce, Wesoła 47/49, 423–73. 942/gd

PÓŁOSIE napędowe (gwarancja). „Lemar", Kielce, Ściegiennego 201, 61–45–18. 16924/g

AUTOALARMY – PRESTIGE Audiovox USA ze zmiennym kodem. Sprzedaż ratalna. Dodatkowe akcesoria zabezpieczające i użytkowe. Radioodtwarzacze i głośniki. Znakowanie pojazdów. Autoryzowane serwisy: Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 34, tel. 326–599, ul. Piotrkowska 191 („Polmozbyt"), tel. 66–32–07. 849/ag

SZYBY samochodowe – sprzedaż, montaż, szyberdachy. „Autofenix", Szewce 39 k. Kielc, tel./fax 592–05. 850/ag

AUTO–RADIO–ALARM. WIBTRONIC, Okrzei 35. Kielce, 66–28–49. 851/ag

AUTO–KOMIS „DĄBROWA" S.C. (przy trasie na Warszawę), tel. 66–54–51 (godz. 8–18). Przyjmujemy samochody do sprzedaży. Płacimy gotówką. Sprzedajemy samochody na raty (tylko 15,7 proc.). leasing, gotówka. Oferujemy auta po atrakcyjnych cenach. Korzystne zamiany. Kupujący zwolniony z opłaty skarbowej. 127/fg

TANIO CUKIER
paczkowany, workowany
herbaty, kawy, mąki, kasze,
torebki papierowe,
syropy, galaretki, budynie i inne
RAFPOL
Kielce, Okrzei 54,
Skrzetlewska 4, tel. 539–63
oraz Zagnańska 84,
tel. 31–11–41, wewn. 170 828/sg

Producent okien PCV
✔ Rehau
✔ PANORAMA
✔ parapety zew. i wew.
PPH „Fenix"
Kielce, tel. 563–57 16951/g

SPRĘŻARKI 774/HK
wraz z wyposażeniem dodatkowym
– uszczelniacze, kleje, środki smarujące firmy LOCTITE
– układy pneumatyki i elementy hydrauliki siłowej
– zszywacze tapicerskie i szybkozłączki
– wiertarki, wkrętaki i przewody pneumatyczne
– obrabiarki do drewna w tym:
piły wielofunkcyjne i do cięcia kątowego
– agregat prądotwórczy 220/12 V 2,2 kW
OFERUJE PH–U–P
BEST
25–729 Kielce ul. Urzędnicza 16
tel. 504–57, tel./fax 524–77
tlx 0613318, sk. poczt. 334

MEBLE
WYKŁADZINY
DYWANY – TAPETY
RATY – bez pierwszej wpłaty
– bez żyrantów
Najniższe oprocentowanie w Kielcach.
NAJLEPSZY! NAJWIĘKSZY! NAJTAŃSZY!
Nowy DOM HANDLOWY „KIER", Kielce, ul. Zagnańska 119, tel. 31–48–92
przy supermarkecie MAX, godz. otwarcia pn. – pt. 10–19, sob. 10–16, niedz. 10–14
944/gd

BHP
*** ODZIEŻ ***
*** OBUWIE ***
*** RĘKAWICE ***
Produkcja własna
Środki czystości Środki ochrony osobistej
Obuwie gumowe i gumofilcowe
(ceny producenta – „Stomill" Grudziądz)
PPUH Makrotex s.c.
RADOM, pl. Stare Miasto 11, tel./fax 63–06–81, tel. 259–43
KIELCE, ul. Romualda 3, tel. 68–07–28 KJ/8/R

Likwidator Zakładów Wyrobów Metalowych „Rozmet"
Przedsiębiorstwo Państwowe
26–510 Chlewiska, ul. Szkolna 35, w likwidacji

ogłasza sprzedaż ofertową na:
– urządzenie nawiewno–wywiewne.
Wartość wywoławcza urządzenia 5.431 złotych.
Pisemne oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia wpłacając w tym terminie w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 500 zł.
Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli wybrany oferent uchyli się od zawarcia umowy.
Nadesłane oferty zostaną rozpatrzone 4.XII.1995 r.
Zainteresowani zostaną poinformowani pisemnie o wyniku ustaleń, jak również o dalszych czynnościach oferenta celem sfinalizowania transakcji. Zastrzega się prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa osobiście lub telefonicznie pod nr tel. Chlewiska 34. 551/mb

USTRONIE - Kielce, ul. Spokojna 5
USŁUGI POGRZEBOWO–NAGROBKOWE
(całodobowe), tel. 61–29–18, 61–39–12.
Telefony prywatne
K. Sieczko 31–00–02 S. Zawadzki 66–79–94
ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:
– przewozy zagraniczne zwłok
– kompleksowa obsługa pogrzebów
– karawany – typ francuski – firma „Renault"
– trumny – wieńce i kwiaty
– inne wszelkie usługi związane z pogrzebem.
Jednocześnie polecamy usługi w zakresie budowy:
KATAKUMB ☆ POMNIKÓW
– z lastrika oraz granitowe (niskie ceny)
– renowacja grobów: sprzątanie i pielęgnacja grobów
– kucie liter. 749/HK

http://sbc.wbp.kielce.pl

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

29–100 Włoszczowa, ul. Kochanowskiego 1, tel. 420–51

ogłasza przetag nieograniczony na sprzedaż punktu skupu mleka w Bebelnie

Cena wywoławcza – 36.084 zł.

Na ww. punkt posiadamy akt notarialny.

Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w siedzibie spółdzielni o godz. 10.

Ww. obiekt można oglądać w 2 dni przed przetargiem w godz. 11 do 14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

OSM nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte budynku.

Zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1533/k

KONKURENCJA... BEZ SZANS!!!

POLONEZ *Caro*, POLONEZ TRUCK (wszystkie typy)

2 LATA GWARANCJI!

Poleca jedyny w regionie posiadający pełen zakres usług **dealer FSO WARSZAWA**

Jesienny **prezent** od Firmy – **RADIOODTWARZACZ SAM. GRATIS!!!** 799/hk

POLMOZBYT KIELCE, - ul. Czarnowska 22, tel. 66–05–45, ul. 1 Maja 191, tel. 66–32–07, c. 66–39–00 wewn. 232

Laboratorium Fotografii Barwnej

Kielce, ul. Targowa 18
„Słowo Ludu"
tel. 459–19, 424–80

- powiększalnik i automatyczny system obróbki papierów firmy DURST
- kontrola sensytometryczna
- obróbka negatywów AutoLab 1000
- procesy E6, C41
- amerykański system uzdatniający wodę
- formaty od 13x18 do A0
- wykonujemy zdjęcia na zlecenie
- konkurencyjne ceny

Słowo ludu

6092

PHU „Hermes" Dobrzeszów 62

oferuje:

- *nawozy azotowe – ceny fabryczne*
- *worki foliowe*
- *nawozy fosforowe – ceny konkurencyjne.*

Tel. 16–16–93. 17219/g

ZARZĄD GMINY w CHARSZNICY

ogłasza konkurs na stanowisko

Kierownika Referatu Oświaty, Kultury i Sportu

Wymagane warunki jakie powinien spełniać kandydat:

- wyższe wykształcenie
- doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym, minimum 3 lata
- znajomość problemów oświatowych. Oferty wraz z zaświadczeniami na wyżej postawione wymagania należy złożyć do 27 listopada 1995 r. do godz. 15.

Rozmowa kwalifikacyjna z kandydatami zostanie przeprowadzona 30 listopada 1995 r. o godz. 9.

Bliższych informacji udziela Urząd Gminy w Charsznicy, ul. Kolejowa nr 20, 32–250 Charsznica, telefon: (0–498) 307–00

17193/g

Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Charsznicy

ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy na zakup aparatu EKG.

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Charsznicy do 27 listopada 1995 r.

Szczegółowych informacji udziela kierownik Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Charsznicy, ul. Miechowska 52, tel. nr 8.

Otwarcie ofert nastąpi 30 listopada 1995 r. o godz. 9.

17194/g

Zarząd Gminy Stopnica

*ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: **projektu technicznego wodociągu w m. Bosowice.***

Oferty pisemne należy składać do 25.XI.1995 roku w Urzędzie Gminy, pokój nr 4. Oferta winna zawierać: termin opracowania i koszt kompletnej dokumentacji z uzgodnieniami. Zasadnicza część przetargu odbędzie się 1.XII.1995 roku o godz. 12 w świetlicy Urzędu Gminy.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu lub wyboru oferenta bez podania przyczyn.

1527/k

Zarząd Budynków Komunalnych „ADMINISTRATOR" Spółka z o.o. z siedzibą w Radomiu przy ul. Waryńskiego 16A

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wymianę instalacji gazowej i centralnego ogrzewania w budynku przy ul. Kościuszki 6.

Z warunkami przetargu i projektem umowy oraz kosztorysami można zapoznać się w siedzibie ZBK „ADMINISTRATOR" Spółka z o.o. przy ul. Waryńskiego 16A, pokój nr 8 (I piętro).

Oferty pisemne należy składać w zalakowanych kopertach w siedzibie Zarządu pokój nr 12, I piętro (sekretariat) w terminie do 4 grudnia 1995 roku do godziny 9.

Wadium w wysokości 1.000 złotych należy wpłacać do kasy ZBK (I piętro) w terminie do 4 grudnia 1995 roku do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi 4 grudnia 1995 roku o godzinie 10 w świetlicy Zarządu przy ul. Waryńskiego 16A, pokój nr 3, parter.

Termin ogłoszenia wyników przetargu zostanie podany w dniu otwarcia ofert. 550/mb

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kozienicach, ul. Dolna 10

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1) siewnik zbożowy „poznaniak",	*cena wywoławcza*	*1.800 zł*
2) pług trzyskibowy	„	„	*500 zł*
3) brona zębata	„	„	*100 zł*
4) kultywator	„	„	*300 zł*
5) glebogryzarka	„	„	*800 zł*
6) pita tarczowa	„	„	*400 zł*
7) opryskiwacz „400"	„	„	*700 zł*
8) pilarka	„	„	*1.100 zł.*

Przetarg odbędzie się w siedzibie SKR Kozienice, 23 listopada 1995 r. o godz. 10.

Wadium 10 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie SKR.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

SKR nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte ww. sprzętu. 546/mb

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp.

EWY DANUTY LESZCZYŃSKIEJ

serdeczne podziękowania

składa

mąż z córkami

17230/g

RUCH S.A.

Prenumerata I kwartał '96

Ponad 1000 tytułów dostępnych w prenumeracie. Kilkaset tytułów prasy zagranicznej. Zamówienia przyjmujemy do **20 listopada.** Pamiętaj, że w 1995 r. koszt prenumeraty prasy fachowej możesz odliczyć od podstawy opodatkowania.

„Słowo Ludu" w prenumeracie

Tu zamówisz prenumeratę:

Kielce, ul. Paderewskiego 11, tel. 542–11, w. 79, fax: 537–12
Busko–Zdrój, plac Targowy 7, tel. 32–77, fax: 20–94
Miechów, ul. Służba Polsce 8, tel./fax: 311–57
Skarżysko–Kamienna, ul. Zielna 14, tel. 51–37–83, fax: 51–37–69
Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Żabia 34, tel. 65–20–38, fax: 65–37–20
Radom, ul. Trybla 10, tel. 231–31, wewn. 228, fax: 284–45
Grójec, ul. Stodolna 4, tel. 34–70, fax: 424–50

TERAZ TWÓJ RUCH

Ruch S.A. w Warszawie
Oddział Świętokrzyski w Kielcach
ul. Paderewskiego 11,
tel. centr. 542–11

RUCH2

Skład reklam: „Exbud 13" Biuro Reklam „Słowa Ludu", tel. 448–58, Kielce, ul. Targowa 18.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Telewizja Radio - TVSat

SOBOTA 18 listopada

PROGRAM I

7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 „Bezpieczna przystań" (26-ost.) - serial nowozel.
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Ziarno
9.35 Dla dzieci i młodzieży: 5-10-15
10.35 Kwant
10.55 Co wy na to?
11.00 „Cudowna planeta" (10) - serial dok. prod. japońskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn
12.35 Koncert życzeń
13.00 „Zwierzęta świata" - serial dok. prod. nowozelandzkiej
13.35 Walt Disney przedstawia: „Aladyn", „Nowy dom" (1, 2) - emisja z teletekstem
14.50 Teatr Rozmaitości: Jarosław A. Newerly „Mogło być gorzej", reż. Ryszard Ber.
15.35 Swojskie klimaty
16.05 „Bill Cosby Show" - serial komediowy prod. USA
16.30 Swojskie klimaty
16.50 Kalendarium XX w.
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - telefuturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.05 „Dzień za dniem" (21) - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Operacja Piorun" - film fab. prod. ang. (1965 r.), reż. Terence Young, wyk.: Sean Connery, Claudine Auger, Adolfo Celi i inni
22.20 Zwyczajni-niezwyczajni
23.15 Wiadomości
23.25 Miss Świata 95
0.35 Sportowa sobota
1.00 „Jad" - film fab. prod. USA (1982), reż. Piers Haggard, wyk.: Sterling Hayden, Klaus Kinski, Sarah Miles, Oliver Reed i inni
2.30 „Juncal" (7) - serial prod. hiszpańskiej
3.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
8.00 „Sprzęgam i Fantazjo" - fr. serial anim.
8.30 Program lokalny
9.30 Małe ojczyzny
10.00 Życie obok nas: „Nasza wielka rodzina" - serial dok. prod. jap.
10.30 Rebusy Szymona Majewskiego
11.00 Godzina z Hanną-Barberą
11.40 Akademia Filmu Polskiego: „Bez znieczulenia" - film fab. prod. pol., reż. Andrzej Wajda
14.00 Studio Sport: I Liga piłki nożnej
15.05 Familiada - telefuturniej
15.40 „Fitness Club" (10) - serial prod. TVP
16.05 Wielka Gra - telefuturniej
17.00 „SeaQuest" - serial sf prod. USA
17.55 Losowanie TS
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni świat
19.00 Gra - telefuturniej
19.35 Szalone liczby - telefuturniej dla dzieci
20.00 Chuck Mangione and The Chuck Mangione Quartet - koncert (1)
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 - mag. muzyczny
22.15 „Na południe od Brazos" - serial prod. USA
23.15 Z głębiny nocy - recital Izabelli Olejnik
0.00 Panorama
0.05 Chuck Mangione and The Chuck Mangione Quartet - koncert (2)
1.00 Zakończenie programu

POLSAT

8.00 W drodze - program katolicki 8.30 Motomyszy z Marsa - serial anim. 9.00 Filmy animowane dla dzieci 9.20 Smakosze i rozkosze 9.30 Magazyn 10.00 Rajska plaża - serial 11.00 Turbo Trans GrailMy 11.30 Oskar - magazyn filmowy 12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy „Zegnaj, przyjacielu" - film fab. prod. fr. 14.00 Daktari - serial prod. USA 15.00 Magazyn 16.00 Informacje 16.10 Dziwne samoloty - serial dok. USA 17.00 As, dama, walet 18.00 Mojżesz prawodawca (2) - film fab. prod. ang. 19.00 Disco relaks 19.50 Informacje 20.05 Wieczór filmowy - film tygodnia „Ognisty podmuch" - film fab. prod. USA, „Majowe wino" - film fab. prod. USA 0.05 Prosto z Hollywood 0.30 Playboy 0.15 Pożegnanie

TV KRAKÓW

8.30 Kronika 8.35 Wiara i życie 9.05 Kraków na dzień dobry 9.30 Księżniczka astronautka 10.00 Obiad na 13 osób - film prod. USA 11.30 CERN (4) 12.00 Retransmisja TV Polonia 14.00 Tydzień w TV Kraków 14.10 Sagi piosenki francuskiej 14.40 Piernikowa dziewczynka (7-ost.) 15.10 Świat w oczach Allegry (5) 15.35 Roger Odrzutowiec - serial 15.40 Słonica Nellie 15.45 Kocham moje miasto (6) - serial 16.00 Pora ciemności (5) 16.30 Motosynergy 16.45 Samochód - przebój klasa 17.15 Tak, panie premierze - serial 17.55 Magia gwiazd 18.10 Kronika 18.30 Przepraszam, pomyłka - telefuturniej 19.00 Mydło i powidło - talkshow 19.30 Szalestwo na kółkach 19.50 Kto to widział - 20.rocznikowy 20.00 Różdżkarze (2) - serial dokcz. prod. kanadyjskiej 21.05 James-Seven - koncert zespołu 21.50 Kronika 22.00 Sport 22.10 Koncert muzyczny 23.00 Zmuszony do walki - film sens. prod. USA 0.40 Muzyka na dobranoc

TKK KIELCE

9.00 Kielecki kwadrans (pow.) 9.25 Piosenki i różne inne dźwięki - program muzyczny 9.40 Lubi dzieci sprawy 10.00 Więzienna opowieść - film dok. 11.00 Kropelki prawdy - program dla dzieci 11.30 Kopciuch - serial prod. wenezuelskiej 12.30 Telegazeta TKK 17.15 Kielecki kwadrans 17.40 Prowincja 17.45 Telespis - przewodnik po programach TKK 18.00 Bajkowy czas TKK 18.30 Ludzie i sprawy 18.45 Katastrofa - film dok. 19.10 Układanka na telefon - telefuturniej dla dzieci 19.25 Kielecki kwadrans (pow.) 19.50 Kopciuch - serial 20.50 Modna głowa - zgrzebna włosów 21.15 Ludzie i sprawy 21.35 Kopciuch - serial 22.35 Country - muzyczne wspomnienie lata (5) 23.00 Kielecki kwadrans (pow.) 23.25 Telegazeta TKK

TELEWIZJA KABLOWA STARACHOWICE

8.45 Starachowicki serwis informacyjny 9.00 He-man 9.45 Za wszelką cenę - telenowela 10.15 Szpital miejski - serial 11.00 Program lokalny 11.30 Przekaz tekstowy 16.35 Zapowiedź programu 16.40 He-man 17.30 Program lokalny 18.00 Za wszelką cenę - telenowela 18.30 Szpital miejski - serial 19.15 Winchester 73 - western 20.45 Kojak - serial policyjny 21.35 Odrobina miłości - serial 22.00 Strefa tańca - program muzyczny 23.00 Zakończenie programu

TELEWIZJA KABLOWA „DAMI"

9.00 Program dnia 9.05 Teledziennik (powt.) 9.25 Od pierwszego do pierwszego - magazyn 9.40 Filmy animowane dla dzieci 10.25 Strefa tańca 11.25 Telegazeta 17.00 Telemarket 17.10 Program dnia 17.15 Teledziennik 17.35 Płatek tryzantesego - serial 18.25 Filmy animowane dla dzieci 19.10 Przewód sondowy, czyli co ludzie mówią na ulicy 19.25 Szczwol - z cyklu: Mistrzowie polskiego dokumentu 19.45 Biuro usług - z cyklu: Mistrzowie polskiego dokumentu 19.50 Telemarket 20.00 Teledziennik 20.20 Podróż przekleństw - film fab. 22.50 Teledziennik 23.00 Teledziennik 23.20 Przewód sondowy, czyli co ludzie mówią na ulicy 23.35 Playboy 0.15 Program na jutro 0.20 Telegazeta

TVK „OSTROWIEC"

16.30 Program lokalny TVK „Ostrowiec" 18.00 Zapowiedź programu 18.05 Santa Barbara – saga rodzinna USA 19.00 Maguy – serial kom. prod. fr. 19.30 Niewolnica Isaura – telenowela prod. braz. 20.00 Potwór – horror USA 21.35 MCM 22.00 Telegazeta TVK „Ostrowiec"

ATV PROGRAM FILMOWY DLA TELEWIZJI KABLOWEJ

18.00 Początek programu 18.05 Santa Barbara – serial 19.00 Maguy – serial komediowy 19.30 Niewolnica Isaura – telenowela prod. brazyl. 20.00 Potwór – horror prod. USA 21.35 Muzyka z MCM 22.00 Zapowiedź programu 22.05 Santa Barbara – serial 23.00 Niedobrana para – serial komediowy 23.30 Niewolnica Isaura – telenowela 0.00 Fort Boyard – teleatrakcja 1.00 Lista przebojów 1.30 Opowieści z krypty – serial USA 2.00 Na dobranoc

RADIO KIELCE

5.00 Nowiki z Radiowej 6.00 Aktualności dnia 6.25 Notowania giełdowe 6.50, 7.50 Sytuacja na drogach 7.30 Sport 8.10 Radio Clip – „Rzuć palenie razem z nami" 12.00 Plus w południe 12.10 Kurier ogłoszeniowy 12.20 Prosto z gminy 12.30 Na przypiecku 13.00, 15.00, 16.00, 20.00 Wiadomości 13.10 Człowiek i natura 14.15 Piosenki z tekstem 15.10 Auto Radio – Moto Radio 16.00 Aktualności dnia 16.30 Sport 17.00 Koncert życzeń 18.00 Relacja z meczu piłki ręcznej – II Runda Pucharu Zdobywców Pucharów: Iskra Ceresit – Kielce – Akademia Vigo – Hiszpania 18.30 Plu 19.00 Radio sport 19.30, 20.15, 23.20 Nowości płytowe 19.55 Baśnie do poduszki 20.05 Przegląd Wydarzeń Kulturalnych 22.00 BBC 0.00 Noone Kielce

RADIO „JEDNOŚĆ"

6.10, 15.10 Kalendarium 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00 Serwisy informacyjne 6.40 Słowo na dziś 7.30, 14.15 Komunikaty i ogłoszenia 8.15 Konkurs 9.15 Nowości z Jedności 11.10 Czasy i ludzie naszego pokolenia 11.30 Anioł Pański 15.15 ABC motoryzacji 16.00 Techno show 17.10 Pory roku w poezji i piosence 18.00 Transmisja mszy świętej 19.20 Komentarze dociążyń niedzielnych 20.50 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.10 Lista przebojów Radia „Jedność" 22.00 Powiedz na dobranoc 23.10 Noc na Wzgórzu

RADIO „REKORD" RADOM

Skróty informacyjne 6.00 – 22.00 Skróty wiadomości co 5.45 do 20.45 co godzinę, Serwis miejski, pogoda 6.15, 7.15 Rekord na dobry dzień dobry 5.00 – 10.00 7.05 Serwis sportowy 7.25 Przegląd prasy 8.25 Konkurs – Znak zodiaku 9.10 Kursy walut 9.15 – 9.45 Gość w studiu. Czas na twój Rekord 10.00 – 14.00 10.15 Serwis kulturalny 11.15 Konkurs – krzyżówka Radia „Rekord" 12.15 Giełda 13.15 Konkurs „Dwa pytania". Popołudnie z „Rekordem" 14.00 – 18.00 14.30 Kursy walut 16.05 Giełda 16.15 Serwis kulturalny 16.25 Konkurs – Do trzech razy sztuka 17.15 – 17.45 Gość w studiu Mecenas Radia

PUCHAR POLSKI W KARATE KYOKUSHIN

Polscy karatecy podbijają świat

Dobry rok

Rozmowa z shihanem ANDRZEJEM DREWNIAKIEM, wiceprezesem Polskiego Związku Karate, prekursorem kyokushin w Polsce, sędzią głównym Pucharu Polski

☆ Wyjazd ekipy polskiej na zakończone kilkanaście dni temu Mistrzostwa Świata w Kyokushin do Tokio był niezwykle udany. Przede wszystkim odnieśliście sukces sportowy, bo jest nim niewątpliwie dziewiąte miejsce Eugeniusza Dadzibuga.

– To wspaniałe osiągnięcie, jakiego jeszcze w historii polskiego karate nie notowaliśmy. Mistrzostwa w kyokushin odbywają się co 4 lata, nazywane są więc olimpiadami karate. Wszyscy zawodnicy – w tym roku było ich prawie 200 ze 100 krajów – startują w jednej kategorii, a mistrzem może zostać tylko jeden. Nieczęsto zdarza się, aby do czołowej dziesiątki kwalifikowali się zawodnicy z Europy. Podobnie było i tym razem. W finale walczyło dwóch Japończyków, a w „10" było ponadto jeszcze dwóch przedstawicieli gospodarzy, trzech Brazylijczyków, Australijczyk, Polak i Duńczyk Nikolas Petos, od 5 lat mieszkający i trenujący w Tokio. Dadzibug przyjmował gratulacje z całego świata. Przyznaję, że przed mistrzostwami bardziej liczyliśmy na Rafała Szlęzaka, który w roku 1994 był wicemistrzem Europy w kategorii open. Jednak ogromne doświadczenie Dadzibuga zaprocentowało w Tokio, co szczególnie widoczne było w dogrywkach toczonych przez niego walk. Czołowa „32" zawodników poddana została testowi tameshiwari, czyli łamaniu desek. Dadzibug jest mistrzem Europy w tej specjalności i tym razem też nie zawiódł. Złamał 22 deski! W pierwszej walce finałowej pokonał świetnego Holendra Erica Constancę, następnie mistrza Litwy i przyszła kolej na mistrza Japonii w wadze lekkiej Masaaki Setoguchi. Mieliśmy przeciw sobie wszystkich, ale po niesamowitej walce, w drugiej dogrywce Dadzibug prawie zmiótł z maty swojego rywala – jednego z największych gwiazdorów karate w Japonii. Kolejnym przeciwnikiem był utytułowany Japończyk Hiroki Kurosawa. Przypadkowo faulowany już w 30 sekundzie Dadzibug doznał jednak kontuzji, która wykluczyła go z walki. Szkoda...

☆ Podczas mistrzostw odbyło się zebranie Europejskiej Organizacji Karate, na którym zapadła ważna dla Polski decyzja personalna...

– W uznaniu dla coraz bardziej wzrastającej roli polskiego karate na świecie powierzono mi zaszczytną funkcję wiceprezydenta EOK. Prezydentem pozostał Hiszpan Antonio Pinero. To duże wyróżnienie dla naszego kraju, ale nie jest to tylko kurtuazja. Przecież w tym roku Polska została drużynowym mistrzem Europy.

☆ Po mistrzostwach pozostał pan kilka dni w Japonii. W jakim celu?

– Wziąłem udział w światowym zgrupowaniu trenerów i sędziów, które odbyło się w... zespole świątyń w Mitsumine. Wstawaliśmy o 5 rano na pierwszy trening. Po nim następowała medytacja przy ogłuszającym huku wojennych bębnów, następnie śniadanie i kolejne treningi. Po kilku dniach, wraz z grupą 60 osób z całego świata, przystąpiłem do egzaminu na 6 dan. Na szczęście miałem z sobą słownik polsko-angielski, bowiem moja znajomość tego języka mogła nie wystarczyć. Pisaliśmy test, w którym trzeba było wykazać się znajomością filozofii Oyamy oraz przetłumaczyć przysięgę Dojo. Myślę, że wszystko poszło dobrze, ale na ostateczny wynik trzeba jeszcze poczekać. Obok mnie pisali trener reprezentacji USA Leszek Samitowski, zdający na 4 dan oraz – na 3 dan – Jacek Czernicki, który przyjechał z reprezentacją Niemiec. Obaj byli znakomici zawodnicy, „kwiat polskiego rycerstwa", od lat dający za granicą jak najlepsze świadectwo polskiemu karate kyokushin.

☆ W prawie 25-letniej historii kyokushin w Polsce chyba nie było jeszcze tak udanego roku?

– Jest to dla nas rok wręcz wspaniały. Sukcesy sportowe wreszcie zwróciły na nas uwagę telewizji i w Tokio ekipa TVP kręciła film o Mistrzostwach Świata – po raz pierwszy od lat. Polski Związek Karate, pod względem liczby zrzeszonych sportowców, zajmuje jedno z czołowych miejsc w Polsce. Samych tylko ośrodków karate kyokushin mamy 190. Z tej liczby wypływają kość. Jakby wbrew centralnym władzom sportowym, które do tej pory niezbyt nas dostrzegają, wbrew opinionem zazdrosnym o to, że w „rywalizacji" o ćwiczących wciąż z nimi wygrywamy. Masutatsu Oyama mówił wprawdzie, że sam sport nie jest ważny, że liczą się przede wszystkim wartości duchowe, jakie kryje w sobie kyokushin. Ale gdyby nie rywalizacja sportowa, nikt nie dowiedziałby się, że istnieją mistrzowie karate.

SŁAWOMIR SIJER

Nasz faworyt

Jednym z faworytów Pucharu Polski w kategorii do 65 kg będzie kielczanin **ARTUR CICHOŃ**.

Ma 22 lata, karate uprawia od 7 lat, posiada stopień szkoleniowy 2 kyu.

Aktualny wicemistrz Polski seniorów i juniorów w kategorii do 65 kg. Reprezentant kraju.

– Nie udało mi się zdobyć złotego medalu Mistrzostw Polski, więc bardzo chciałbym wypaść jak najlepiej w pucharze. Do tego turnieju przygotowywałem się od wakacji. Bardzo lubię walczyć „w domu", przed kielecką publicznością. Liczę na gorący doping, a to ma dla mnie zawsze duże znaczenie.

Shihan Andrzej Drewniak (6 dan)

Największy w Europie

Mówi TADEUSZ MIKOŁAJEWICZ (8 kyu), prezes Kieleckiego Klubu Karate Kyokushin, dyrektor Gabinetu Wojewody Kieleckiego.

– Kielecki Klub Karate Kyokushin jest jednym z wielu klubów sportowych na terenie województwa kieleckiego i nie ma powodów, aby przez władze był w jakiś szczególny sposób wyróżniany. KKKK ma jednak swoją specyfikę. Jest to największy klub sportowy Kielecczyzny, największy klub karate w kraju, a nawet w Europie. Na Zachodzie kluby liczące 200 ćwiczących uważane są za duże. W liczącej 10 mln mieszkańców Belgii karate kyokushin uprawia 2000 osób – tyle, ile w KKKK. Przede wszystkim nastawiamy się na masowość. Obok wysokiej klasy sportowców wyczynowych, trenują 5–letnie dzieci i ponad 60–letni „dziadkowie". Władze powinny szerzej widzieć właśnie ten aspekt pracy wychowawczej z młodzieżą. W czasach, gdy upadają wszystkie wartości, KKKK kształtuje u swoich wychowanków obowiązkowość, samodyscyplinę, poszanowanie starszych. Władze sportowe, zapatrzone w wyniki zawodowców, trochę zapominają o tym, co najważniejsze – o masowości. Reprezentanci kraju, to przecież tylko wierzchołek piramidy, której podstawa musi być ogromna. Współtworząc ją staramy się liczyć głównie na siebie, ale jednocześnie dziękujemy za każdą, nawet najdrobniejszą pomoc.

Dzięki temu KKKK za swe osiągnięcia i szeroką działalność jest znany w całym kraju i stawiany za wzór. To doskonała promocja miasta i regionu. Czasy, gdy osoby trenujące karate rejestrowane były we „właściwych organach", minęły bezpowrotnie. Korzenie karate tkwią mocno w filozofii. Nie jest sztuką tak wytrenować swój organizm, aby bez trudu kopnąć przeciwnika w głowę. Karateczy to nie są zabijaki, a podczas walki nie słychać trzasku łamanych kości. Agresja jest cechą ludzi słabych. Jeśli ktoś zaczepia mnie na ulicy, staram się mu ustąpić. Nie muszę się bić, aby udowadniać, że jestem silniejszy. Ja po prostu wiem, że jestem silniejszy i to mi wystarcza.

Kielczanie na medal

W składzie reprezentacji Kieleckiego Klubu Karate Kyokushin wystąpią:

kategoria do 65 kg: **Artur Cichoń, Marek Prasek** (były mistrz Polski, 1 dan), **Marcin Czerwik**;

kategoria do 70 kg: **Marcin Kowalik** (brązowy medalista MP), **Sebastian Juszczyk, Paweł Łojek, Andrzej Bilski**;

kategoria do 75 kg: **Mariusz Mazur** (czterokrotny mistrz Polski, 1 dan), **Sławomir Pietrzyk** (brązowy medalista MP), **Lucjan Pabis, Wiesław Rodzim, Marek Szlafarczyk, Piotr Gębski**;

kategoria do 80 kg: **Rafał Płatek, Sławomir Chabior**;

kategoria powyżej 80 kg: **Robert Szuba, Krystian Banach, Tomasz Wojciechowski**.

Trenerem ekipy KKKK jest sensei **Krzysztof Borowiec** (3 dan).

Na zdjęciu poniżej: sensei Borowiec z zawodnikami na ostatnim treningu. Na zdjęciu brak karateków ćwiczących poza Kielcami.

Wygraj ze „Słowem"

Wystarczy wypełnić poniższy kupon i wrzucić go do szklanej urny, aby wziąć udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody. Ten, do kogo uśmiechnie się szczęście, otrzyma nowiutką (i w dodatku na swoją miarę) **KARATEGĘ**, czyli „służbowy" strój karateki.

Losowanie odbędzie się po ceremonii uroczystego otwarcia zawodów.

SPRÓBUJ SZCZĘŚCIA!

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

.....

Sponsorzy zawodów

Organizatorzy dziękują niżej wymienionym firmom i instytucjom, bez pomocy których impreza nie mogłaby się odbyć:

URZĄD WOJEWÓDZKI, URZĄD MIEJSKI, SEJMIK SAMORZĄDDOWY WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO, BLB BICK, RADIO KIELCE, KZWP SA, MAGNUM SYSTEM, BIOVAC, PANACEUM, FOTO EXPERT, ZAKŁADY CEMENTOWO–WAPIENNICZE NOWINY, PRB NOWBUD, FORMASTER, PHU INTERKOM, WSP SPOŁEM, EXBUD – STOLARKA BUDOWLANA, PW PEKMAR, PIJALNIA LEMAR, BURGER KING, PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO–MŁYNARSKIEGO PZZ, WITAPOLAROS, INWEX, ELCOMP, ROBLAND, MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA, „TOPSPORT", CENTRUM MUZYCZNE VANAX, PPUH DAM, PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO, DORBUD, KIELECKA SZKOŁA JAZDY, SALON MEBLOWY DOMEX, PIA PIASECKI, RADIO FAMA, SZKOŁA JAZDY ENIGMA, SZKOŁA ZARZĄDZANIA I MARKETINGU, SŁOWO LUDU.

Redakcja „Słowa Ludu" funduje puchar za I miejsce w klasyfikacji drużynowej

http://sbc.wbp.kielce.pl

Sport Sport Sport

Przedmeczowa gorączka

Trzymamy kciuki!

Wczoraj, kilka minut przed 22 w hotelu „Centralny" w Kielcach zameldowali się szczypiorniści Academii Vigo. Zmęczeni Hiszpanie po kolacji natychmiast położyli się spać. W obu ekipach panuje niezwykła koncentracja, a zawodnicy zapowiadają walkę do ostatnich sekund.

Umiarkowanym optymistą jest trener Academii – **Javier Barrios**. – Wiemy doskonale, że stoimy przed bardzo trudnym zadaniem. Iskra Ceresit to znakomity, waleczny zespół, który pokazał się z dobrej strony w pierwszym pojedynku. Szkoda, że nie udało nam się utrzymać 8–bramkowej przewagi. Wówczas byłyby pewien awansu. Niezwykle szczegółowo analizowaliśmy kasetę z pierwszego meczu i na dzisiejszą potyczkę przygotowaliśmy specjalną taktykę, która powinna przynieść nam sukces. Uważam, że oba zespoły mają po 50 procent szans na awans.

Niezwykle skoncentrowani są także gospodarze. Od czwartku podopieczni **Gienadija Kamielina** przebywają w klubowym hotelu. Wczoraj kielczanie przeprowadzili dwa treningi, a dziś ok. godz. 11 przewidziany jest lekki rozruch. Szczypiorniści Iskry Ceresit po udanym występie w Vigo są pełni nadziei na uzyskanie rezultatu gwarantującego awans do dalszych gier.

W dzisiejszym spotkaniu nie wystąpią w naszym zespole **Jacek Kosmider** (kontuzja kręgosłupa) i **Marek Budny**, który wyjechał do Włoch... bez pozwolenia działaczy Iskry, Ceresit.

– Jestem przekonany, że nawet bez tych graczy możemy pokonać rywali i ósemki najlepszych drużyn w PZP – powiedział prezes klubu **Henryk Długosz**. Zawodnicy doskonale wiedzą, że stawka pojedynku jest wysoka i na pewno będą „gryźć parkiet". Pewnie, że jeżeli goście z Vigo okażą się lepsi nie będziemy rozdzierać szat, ale nie dopuszczam do siebie myśli o tym, że nie awansujemy – skonstatował prezes.

Jak się dowiedzieliśmy za przejście Academii drużyna dostanie 350 mln st. zł. do podziału.

– W zespole panuje niezwykle dobry duch – mówi masażysta **Sławomir Lubecki**. Wszyscy zawodnicy są zdrowi i do konfrontacji z Academią przystąpimy w najsilniejszym składzie na jaki obecnie nas stać.

Dzisiejszemu pojedynkowi towarzyszy ogromne zainteresowanie. Wczoraj ogłosiliśmy błyskawiczny konkurs na odgadnięcie prawidłowego wyniku. Przez godzinę odebraliśmy kilkadziesiąt telefonów, z których wynika, że kieleccy sympatycy szczypiorniaka są również optymistami. – Panie, śniło mi się, że wygramy tylko 22:20 – powiedział p. **Waldemar Gołębiowski** z Kielc. Na szczęście nie wierzę w sny. W rzeczywistości będzie 30:22. Już teraz trzymam mocno kciuki za naszych chłopaków. Przypomnijmy, że za prawidłowo wytypowany rezultat firma **FORMASTER** ufundowała nagrodę w wys. 1 mln st. zł.

MACIEJ CENDER

Piłki dla najlepszych

Informowaliśmy już na naszych łamach o wynikach pierwszej edycji współzawodnictwa klubów w szkoleniu futbolowej młodzieży prowadzonego przez działaczy Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W sobotę o godz. 11 w klubowej świetlicy Błękitnych przy ul. Ściegiennego 8 odbędzie się uroczystość jego podsumowania, połączona z wręczeniem nagród dla klubów, które szczególnie przykładają się do pracy z najmłodszymi piłkarzami. Oczywiście nagrodami będą piłki, które z pewnością bardzo przydadzą się w klubach do dalszego szkolenia futbolowego narybku.

(wid)

Jest kadra, potrzebni sponsorzy

Świętokrzyski Okręgowy Związek Narciarski wspólnie z Zarządem Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego ustalił ostatnio skład kadry biegaczy i biathlonistów przygotowującą się do Olimpiady Młodzieży, która w połowie lutego przyszłego roku rozegrana zostanie na zakopiańskich trasach. Ze względu na poziom prezentowany przez naszych zawodników w sportach zimowych, jak również skromne możliwości finansowe jej skład został mocno okrojony.

NARCIARSTWO BIEGOWE – **Michał Toporek, Zbigniew Stefański** (juniorzy), **Mariusz Starz** (junior młodszy) – wszyscy Skała Tumlin.

BIATHLON – **Marek Ogłędzinski** (junior), **Anna Rzadkowska, Michał Kaczmarzyk, Szymon Sikora** (juniorzy młodsi) – wszyscy Jodła Bodzentyn.

Wszyscy wymienieni latem z powodzeniem startowali w zawodach nartorolkowych, a to powinno zaprocentować także na śniegu.

Działacze SOZN liczą na finansowe wsparcie gmin, z których wywodzą się zawodnicy, jak również na sponsorów. Wszystko po to, by Kielecczyzna zaznaczyła swą obecność na narciarskiej mapie kraju. Dodajmy, że jako pierwszy na liście chętnych do wspierania narciarzy znalazł się właściciel kieleckiego sklepu „Top Sport" ul. Paderewskiego, **Tadeusz Dudka**, który obiecał pomóc w wyposażeniu w sprzęt narciarski młodych kadrowiczów. **(wid)**

Szachy w Bliżynie

Bliżyn, zajmując sześć pierwszych miejsc. Zwycięzył **Zdzisław Szykiel** – 13,5 pkt., przed **Adamem Łukomskim** – 12,5 pkt., **Wiesławem Płatkiem** – 10,5 pkt., **Ernestem Bojkiem** – 11 pkt., **Bereniką Kołaczyńską** – 9,5 pkt. oraz **Rafałem Czernieckim** – 9,5 pkt.

(wid)

„OPEN – 95"

W świetlicy Kolejarza w Kielcach trwa szachowy turniej pod nazwą „Open – 95". W imprezie startuje 16 zawodników, którzy mają poza sobą już dziesięć (z piętnastu) rozegranych rund.

Pierwsze miejsce zajmuje **Wiesław Grzyb** (Orlęta Kielce) – 9,5 pkt., wyprzedzając **Adama Gawla** (Kolejarz) – 7,5 pkt., **Jana Sadłocha** (nie stowarzyszony Kielce) – 6,5 pkt., **Stanisława Ramsa** – 6 pkt. i **Mirosława Nieweglowskiego** (obaj Kolejarz) – 5 pkt.

☆ ☆ ☆

Kielecki Kolejarz przyjmuje już zapisy do turnieju w szachach aktywnych (na każdego uczestnika 30 minut), który rozegrany zostanie 28 listopada. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie klubu przy ul. Żelaznej 40 lub telefonicznie pod nr. tel. 669–427.

(pak)

Prawnicy walczą w Busku

Ciekawy turniej piłki halowej rozegrany zostanie dziś w hali WSOS w Busku. Do rywalizacji przystąpią m.in. prawnicy z Miechowa, Starachowic, Radomia i Buska.

– Faworytami imprezy, podobnie jak rok temu są ekipy Mielca i Buska – mówi **Jacek Kuza** reprezentant gospodarzy. – W każdym razie zapowiada się ostra walka. Nagrodą główną jest puchar prezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. **(mc)**

POLECAMY:

☆ **II LIGA KOBIET. Kolejarz Kielce – Strażak Wielogóra, sala przy ul. Żelaznej 40, niedziela, godz. 11.**

☆ **AZS Kielce – Amonit Łuków. Sala SP 13, niedziela, godz. 11, SMS Tarnobrzeg – Broń Radom, Alit Ożarów – Vojslavia Wojsławice – niedziela, godz. 11.**

☆ **II LIGA A MĘŻCZYZN. Alit Ożarów – Mazovia Mińsk Mazowiecki, niedziela, godz. 12.**

☆ **II LIGA B MĘŻCZYZN. Czarni Parszów – SKS 3 Radom, Siłtówka Nowiny – Start Radom, Polonia Białogon – STS Skarżysko.**

PIŁKA NOŻNA

☆ **Zakończenie pierwszej rundy Parafialnej Ligi Piłkarskiej pod patronatem „Słowa Ludu" i mecz Księża – Dziennikarze. Kielce, sala SP 17, sobota, godz. 12.30.**

☆ **II runda Pucharu Polski na szczeblu okręgu kieleckiego: Unia Sędziszów – Piast Chęciny, Granat II Skarżysko – Górnik Miedzianka, GOKiS Staporków – MKS Końskie, Polanie Pierzchnica – Spartakus Daleszyce, Wisła Nowy Korczyn – Sparta Kazimierza Wielka, Piaskowianka II Piaski – Czarnovia/Błękitni II Kielce, Zryw Skroniów – Partyzant Wodzisław, Politechnika Kielce – Skała Tumlin – niedziela, godz. 11, Wicher/Bakama Kostomłoty – Star Starachowice – niedziela, godz. 12.**

☆ **KLASA OKRĘGOWA – TARNOBRZEG. Świt Ćmielów – Tłoki/Stal II Gorzyce, Podwolina – Orzeł Rudnik, Zarzecze – Kolejarz Knapy, Wisła Nagnajów – Łęg Stany, Sanna Zaklików – Jadwisk, Pogoń Staszów – Klimontowianka, San Rłyżów – Czarni Lipa – niedziela, godz. 13.**

☆ **Towarzyski mecz: Korona Kielce – Bucovia. Boisko na Tarczowni, sobota, godz. 11.30. (p)**

Co, gdzie, kiedy

Sobota – 18 listopada, 313 dzień 1995 roku. Imieniny Romany i Klaudyny. Słońce wschodzi o godz. 7.02, a zachodzi o 15.39.

Niedziela – 19 listopada, 314 dzień 1995 roku. Imieniny Elżbiety i Seweryny. Słońce wschodzi o godz. 7.04, a zachodzi o 15.38.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO – „Wesele" – Stanisław Wyspiański, reż. Piotr Szczerski – g. 18.

PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUŚ" – ul. Dużа 9 – nieczynne.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY – Galeria Sztuki i Mody (pl. Moniuszki 2 b, tel. 463–99) – zmiana ekspozycji.

KINA

„Bonanza" – „Pocahontas" – USA, bo., g. 12.30, 14.15, wtorek premiera – 16, „System" – USA, t., 15, g. 17.45, 20.15.

„Moskwa" – „Don Juan de Marco" – USA, t., 15, g. 14, 15.45, 20, „Apollo 13" – USA, t., 15, g. 17.30.

„Studyjne" – nieczynne.

„Kobo" (w WDK) – „Prawo Brzozy" – USA, t. 15, g. 16, 18.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE – Oddział Wewnętrzny – ul. Kokoszinda (sobota), Czarnowska Góra (niedziela), Ostrowiec – Czarnów (sobota), Czarowna Góra (niedziela), Glanokalgoza–Pabulacy – wyrgiżowcji, tel. 510–06, 467–43.

APTEKI DYŻURNE – całodobowo(dwór nocny, dzienny i świąteczny pełni apteka przy ul. Romualda 3. Dyżuruje również apteka przy ul. Paderewskiego 37/39.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 46–60–43 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce–miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe – 312–020 i 992, Pogotowie wod.–kan. – 994, pogotowie c.o., elektryczne, RTV – 993, czynne w godz. 7–21 a po powyższe i w godz. 7–21 w dni wolne od pracy – tel. 61–18–33.

STRAŻ MIEJSKA – tel. 68–75–51 (68–75–31) w godz. 7–21.30.

SZPITALE – Czarnów – 662–081, ul. Kościuszki – 667–45, ul. Prosta – 618–525, MSW – 620–21, Czarowna Góra – 368–41.

RATA – informacja o prywatnych usługach medycznych – tel. 27–697.

SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI – zgłoszenia codziennie w godz. 7–24, tel. 68–66–36.

NAGŁA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW – WIZYTY DOMOWE – pediatrów, chirurgów dziecięcych, internistów, ortopedów, laryngologów, neurologów, budania EKG. Zgłoszenia codziennie w godz. 7–21, tel. 68–66–36. Wizyty płatne 14.20–22 (świąteczne), 11–21 (**dni wolne**).

POMOC LEKARSKA DLA DZIECI – G. TOKARSKI – tel. 66–33–66, wizyty codziennie 15–22, świąta 8–22.

SPECJALISTYCZNA POMOC DLA DZIECI „VITAMED" – wizyty domowe i ambulatoryjne – w godz. 16–21.30, w soboty, niedziele i święta 9–21.30. Tel. 32–35–11.

GABINET PEDIATRYCZNY, WIZYTY DOMOWE, D. R. SZCZEKOCKY – ul. Pod Dalnią, ul. Polowicza 4, tel. 68–48–91. Codziennie 16–22, soboty 10–18, niedziele i święta nieczynne.

TEL. 485–15 – „ZDROWIE" – WIZYTY DOMOWE – CODZIENNIE OD 7.30 – kardiolog EKG, laryngolog, neurolog, dermatolog, pediatra, internista, chirurg, reumatolog dziecięcy (choroby stawów), **badania laboratoryjne**, ustugi (z inne **usługi** położnicze w domu). **Szkoła Rodzenia**, USG (ultrasonografia) **aplikacja**, **glukologiczne**, cięte, **próby wysiłkowe, EKG komputerowe.** Dom Rzemiosła, ul. Warszawska 34, codziennie od 7 do 21, soboty, niedziele 8 – 20.

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE DLA DZIECI I DOROSŁYCH – codziennie 8–12, tel. 253–81.

USG – radiolodzy W. Figurski M. Partyka. – ul. Seminaryjska 27 od poniedziału do piątku – 13–16, sobota – 9–11. Tel. 614–669 w godz. 10–13. U chorego codziennie – tel. 610–228.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE – inzynica „Medistar", ul. Warszawska 34 (DOM RZEMIOŚLA), czynne NON STOP – tel. 439–45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA – gabinety czynne w godz. 8–20 ul. Podwawelskiego (d. Buczka) 42, tel. 66–36–19 – stomatologia, ul. Konopnickiej 5, tel. 35–58–16 – stomatologia (znieczulenie ogólne), interna, ul. Hipolitowa 3, tel. 66–61 – stomatologia, ginekologia, cytrologia, urologia, ul. Kościelna 11, tel. 450–94 – stomatologia, gabinety specjalistyczne.

CENTRUM REZOPERACYJNEGO LECZENIA PROSTATY – ul. Seminaryjska 27b, tel. 43–30–48 – specjalnie urządzone.

„AMICUS" – PRYWATNA PRZYCHODNIA ORDYNATORÓW I SPECJALISTÓW – tel. 547–44, 574–11, wewn. 319.

PRYWATNE USŁUGI MEDYCZNE SZPITALA DZIECIĘCEGO (d. „ZAMKU") – ambulatorium pediatryczne (tel. 61–55–07), ambulatoryjna opieka położnicza (tel. 53–07), EKG (tel. 33–25, wew. 225, RTG – (0155–25, wewn. 250), USG serca – (61–55–25, wewn. 220), EEG – (61–54–60), całodobowe dyżurowanie – (61–55–25, wewn. 213), ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne – (61–53–07), wykonywanie zabiegów chirurgicznych – (informacja w pocztówki Day Przy Chirurgicznej).

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY – ul. Karczówkowska 45 – czynny od poniedziałku do piątku, w godz. 15–17. Przyjmują specjaliści urolodzy dr Marek Jaskuła, dr Tomasz Jaśko, dr Ian Wójcik. USG wykonuje dr Stanisław Rzeniak codziennie w godz. 13–17.

PSYCHOLOG, PEDAGOG PORADZI – zadzwoń – telefon zaufania – 68–77–41 w poniedziałki i czwartki w godz. 17–21.

TELEFON ZAUFANIA DLA MŁODZIEŻY – 463–56. Czynny wtorki i czwartki w godz. 18–20.

PUNKT INTERWENCJI KRYZYSOWEJ W SPRAWACH RODZINNYCH – tel. 68–18–47 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8–20.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – ul. Piotrowicza – 515–11, ul. Jesionowa – 317–935, **bagażowe** – ul. Sandomierska, tel. 68–06–68, **chłodnicze** – ul. Sandomierska, tel. 68–39–68.

TAXI „Świętokrzyskie", ul. Manifestu Lipcowego, tel. 31–55–55, (telefon czynny na dyżurze).

TAXI OSOBOWE – ul. Mielczarskiego – 66–00–40 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „METRO" – tel. 22–222, 55–555 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „ALFA" – tel. 444–64, 611–999 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY" – tel. 310–919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI – CENTRUM – tel. 68–08–08 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „MERCEDES" – tel. 555–11, 511–11 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU" – tel. 31–21–11 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „ORIENT" – tel. 61–11–11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

RADIO–TAXI „EUROPA" – (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 611–411.

TAXI „HERBY" – tel. 574–74 (nie pobiera za dojazd).

TELE–TAXI „WALIGÓRY" – tel. 687–400 (nie pobiera za dojazd).

POMOC DROGOWA – tel. 65–79–76.

POMOC DROGOWA – tel. 113–509.

POCZTOWE BIURO INFORMACYJNO–ZLECENIOWE – tel. 911.

INFORMACJA PKP – tel. 950.

INFORMACJA PKS – tel. 660–279.

LOT – rezerwacja i informacja – tel. 952.

BILETY LOTNICZE – informacja i sprzedaż – „Sigma", ul. Sienkiewicza 56, tel. 66–44–32, 66–20–32.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „ESTRONIE" – USŁUGI CAŁODOBOWE – tel. 32–28–22, 32–28–23.

USŁUGI POGRZEBOWE CAŁODOBOWE – PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH – tel. 31–70–47, 66–31–77, 467–88.

MUZEA – WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE W KIELCACH – dawny pałac biskupów krakowskich, pl. Zamkowy 1 (tel. 423–18) – wystawa zabytkowego XVII i XVIII wiecznego wyposażenia pałacu, dawne zabytkowe uniwersytety europejskie i wschodnie, Sanktuarium Marcusa Józefa Pitrendorfa. Otwarte: poniedziałek – wtorek w godz. 9–16. Niedziela – wstęp wolny.

MUZEUM – Rynek 3/5 (tel. 448–14) – wystawy stałe „Przyroda Kielecczyzny", „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny", czynne – Wtorek 10–18, środa – piątek 9–16, sobota 10–15, niedziela 10–14. Ostatnia środa miesięczna" (wystawa archeologiczna). Z wyjątkiem poniedziałek i środ czynne codziennie w godz. 9–16. Niedziele – wstęp wolny.

MUZEUM LUDOWE S. ŻEROMSKIEGO (Oddział Muzeum Narodowego) – ul. Jana Pawła II 25 (tel. 457–92) – wystawa materiałów biograficznych i literackich z lat młodzieńczych. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9–15, wtorki 12–18. Niedziele – wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W ORŁOGOWKU (Oddział Muzeum Narodowego) – odtworzony wystrój mieszkania pisarza, wystawa biograficzno–literacka. Opolce poniedziałków i wtorków czynne codziennie w godz. 10–16.

GALERIA BWA „NA PIĘTRZE" – ul. Leśna 7 – kolekcja sztuki kieleckiego środowiska plastycznego oraz sprzedaż dzieł sztuki współczesnej. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

GALERIA BWA „PIWNICE" – ul. Leśna 7 – wystawa malarstwa Bogdana Piska pt. „Deja vu" i wystawa malarstwa „Niebo i ziemianie" wg Krzysztofa Jackowskiego. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 11–17, w niedziele w godz. 13–15.

MUZEUM ZBAWIAWSTWA – ul. Kościuszki 11 – wystawy „Zabawkowe rozmyślania", „Transport i komunikacja", ekspozycja modelarska. Z wyjątkiem poniedziałków czynne codziennie w godz. 10–17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH – PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI – wystawa XIX–wiecznego chałupy, dwór z Suchedniowa, wystawy: „Ozdoby od zapomnienia – Jan Borzuszkiewicz, ludowa ogroda rzeźb", „W dawnym miasteczku", „Apteka w XIX–wiecznym miasteczku". Czynne tylko w dni robocze w godz. 9–14.30.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ – DWOREK LASZCZYKÓW W KIELCACH – ul. Jana Pawła II zmiana ekspozycji.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH – Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 – zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 milionów lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne Kieleccyzny. Wystawa czasowa – „Artystyczna – geologiczne wizytówki wydawnictwa prasowego". Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8–15 (po wcześniejszym tel. 61–33–71 – dla grup możliwe zwiedzanie sobotami po południu).

SALE D. KINA „BAJKA" – ul. Seminaryjska 12 – wystawa fotograficzno–dokumentalna pn. „Partyzancka Zadrożanki". Czynna w dni powszednie w godz. 10–15. Grupy szkolne prosimy o kontakt tel. 29–116, 29–308, 29–405.

KLUB STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA" – ul. Rewera 18 – wystawa malarstwa Henryki Łukasiak. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BWA – ul. Zamkowa 5 – wystawa Leoka Kurzei. Czynne codziennie w godz. 9–17.

WYSTAWA W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ – ul. Pocieszka 17 – „Literatura polska na tle kultury polskiej XIX i XX w." Czynne w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 8–18, w soboty 10–15.

JASKINIA „RAJ"

– oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 10–17 (tel. 66–70–10).

BUSKO–ZDRÓJ

KINO „Zdrój" – „Batman forever" – USA, t. 15, g. 16, 18.30.

KINO „Zdrój" „ZIELONA" – ul. Mickiewicza 7 – wystawa ekslusiwnej unikatowej kolekcji zegarów. Wystawa czynna codziennie oprócz czynne codziennie w godz. 11–17, w niedziele w godz. 11–15.

JĘDRZEJÓW

KINO w Domu Kultury – „Francuska" – fr., t.15, g. 17, „Walczone sercer" – USA, t. 15, g. 19.

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH – pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 624–05) – unikatowa kolekcja zegarów dawnych i przyrządów pomiarowych, zabytkowe wnętrza z połowy XVIII – XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z połowy wyposażeni, dokumenty i pamiątki rodzinne, zbiory partyzanckie. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9–16.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO „Dziewka" – nieczynne.

KOŃSKIE

KINO „Adria" – nieczynne.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWOREK MIŁOSŁAJA REJA", tel. (0–198) 145–70 – wystawa biograficzno–literacka poświęcona M. Rejowi. Polskie gościnne do wynajęcia. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9–16, w soboty w godz. 9–15, w soboty w godz. 9–15.

NOWA SŁUPIA

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. MIECZYSŁAWA RADWANA (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) – ul. Świętokrzyska – czynne codziennie w godz. 7–16, w poniedziałki nieczynne.

OSTROWIEC

KINO w ZDK Huty „Ostrowiec" – nieczynne.

Klub „Galeria" w ZDK – wystawa prac plastycznych dzieci z Przedszkola nr 12. Czynne w godz. 8–20.

MUZEUM HISTORYCZNO–ARCHEOLOGICZNE – ul. Świętokrzyska 37 – wystawy stałe: „Pajzaże i pocieszenia cmentewska", Poczet królów polskich wg M. Baszczaffiego", salą portretów właścicieli Ostrowca od XVII do XIX w., wystawy czasowe: „Pokój, jedność, braterstwo narodów" ze zbiorów Muzeum Przyrodniczego PAN w Krakowie, „Sanguszkowie" ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Czynne od wtorku do piątku w godz. 9–16.30, w soboty od godz. 8–15, w niedziele od godz. 13–16.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT W KRZEMIONKACH KOŁO OSTROWCA (tel. 630–770) – wystawy „Pradzieje człowieka", „Górnictwo krzemienia w neolicie" i dwie podziemne galerie turystyczne. Czynne od wtorku do piątku w godz. 9–17, w soboty w godz. 9–17, w niedziele w godz. 9–15.

APTEKA DYŻURNA – ul. Starokrzemkowa 1/7, tel. 65–35–45.

PUNKT INTERWENCJI KRYZYSOWEJ W SPRAWACH RODZINNYCH – tel. 68–18–47 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8–20.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – ul. Piotrowicza – 515–11, ul. Jesionowa – 317–935, **bagażowe** – ul. Sandomierska, tel. 68–06–68, **chłodnicze** – ul. Sandomierska, tel. 68–39–68.

TAXI „Świętokrzyskie", ul. Manifestu Lipcowego, tel. 31–55–55, (telefon czynny na dyżurze).

TAXI OSOBOWE – ul. Mielczarskiego – 66–00–40 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „METRO" – tel. 22–222, 55–555 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „ALFA" – tel. 444–64, 611–999 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY" – tel. 310–919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI – CENTRUM – tel. 68–08–08 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „MERCEDES" – tel. 555–11, 511–11 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU" – tel. 31–21–11 (nie pobiera za dojazd).

RADIO–TAXI „ORIENT" – tel. 61–11–11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

RADIO–TAXI „EUROPA" – (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 611–411.

TAXI „HERBY" – tel. 574–74 (nie pobiera za dojazd).

TELE–TAXI „WALIGÓRY" – tel. 687–400 (nie pobiera za dojazd).

POMOC DROGOWA – tel. 65–79–76.

POMOC DROGOWA – tel. 113–509.

POCZTOWE BIURO INFORMACYJNO–ZLECENIOWE – tel. 911.

INFORMACJA PKP – tel. 950.

INFORMACJA PKS – tel. 660–279.

LOT – rezerwacja i informacja – tel. 952.

BILETY LOTNICZE – informacja i sprzedaż – „Sigma", ul. Sienkiewicza 56, tel. 66–44–32, 66–20–32.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „ESTRONIE" – USŁUGI CAŁODOBOWE – tel. 32–28–22, 32–28–23.

USŁUGI POGRZEBOWE CAŁODOBOWE – PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH – tel. 31–70–47, 66–31–77, 467–88.

MUZEA – WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE W KIELCACH – dawny pałac biskupów krakowskich, pl. Zamkowy 1 (tel. 423–18) – wystawa zabytkowego XVII i XVIII wiecznego wyposażenia pałacu, dawne zabytkowe uniwersytety europejskie i wschodnie, Sanktuarium Marcusa Józefa Pitrendorfa. Otwarte: poniedziałek – wtorek w godz. 9–16. Niedziela – wstęp wolny.

MUZEUM – Rynek 3/5 (tel. 448–14) – wystawy stałe „Przyroda Kielecczyzny", „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny", czynne – Wtorek 10–18, środa – piątek 9–16, sobota 10–15, niedziela 10–14. Ostatnia środa miesięczna" (wystawa archeologiczna). Z wyjątkiem poniedziałek i środ czynne codziennie w godz. 9–16. Niedziele – wstęp wolny.

MUZEUM LUDOWE S. ŻEROMSKIEGO (Oddział Muzeum Narodowego) – ul. Jana Pawła II 25 (tel. 457–92) – wystawa materiałów biograficznych i literackich z lat młodzieńczych. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9–15, wtorki 12–18. Niedziele – wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W ORŁOGOWKU (Oddział Muzeum Narodowego) – odtworzony wystrój mieszkania pisarza, wystawa biograficzno–literacka. Opolce poniedziałków i wtorków czynne codziennie w godz. 10–16.

STARACHOWICE

KINO „Miejskie" – nieczynne.

STAPORKÓW

KINO „Miejskie" – „Głupi i głupszy" USA, t.12, g. 16.

STOPNICA

KINO „Powiew" – nieczynne.

SUCHEDNIÓW

KINO „Kasbies" w Domu Kultury – „Wodny świat" – USA, t. 15, g. 16.30, 18.15

WŁOSZCZOWA

KINO w DK – „Casper" – USA, bo., g. 16.30, 18.15.

http://sbc.wbp.kielce.pl

* Lokatorzy marzną * Rury rdzewieją * Palacze przysypiają

Znikające ciepło

Nie nadeszły jeszcze prawdziwe mrozy, a już w naszej redakcji interweniują zdenerwowani czytelnicy, marznący przy zimnych lub letnich kaloryferach. Najgorzej wygląda sytuacja w dzielnicach administrowanych przez RPGM, gdzie budynki są najstarsze. Lepiej jest w nowych osiedlach spółdzielczych, np. mieszkańcy Stoku zmuszeni są nieraz zimą do otwierania okien.

W budynkach kieleckiej starówki, np. przy ul. Sienkiewicza czy Żeromskiego, rury wewnętrznej instalacji c.o. nie były wymieniane od 30 – 40 lat. Zarastają kamieniem, rdzą, różnego rodzaju zanieczyszczeniami. **Bywa, że przekrój rury zmniejsza się do tego stopnia, że ciepła woda w ogóle przestaje przepływać.** Skargi w administracji nie skutkują, **konieczne są gruntowne remonty.**

– W sierpniu br. zleciliśmy firmie PPU MAS–HIT z Kielc wykonanie ekspertyzy technicznej instalacji wewnętrznych c.o. w administrowanych przez nas budynkach – informuje **Wiesław Długosz**, zastępca dyrektora ds. technicznych RPGM. – Do końca listopada br. powinniśmy otrzymać wyniki. W przyszłym roku przystąpimy do remontów. Część rur c.o. zostanie wymieniona, drożność innych poprawimy poprzez płukanie substancjami chemicznymi.

Do większości kieleckich osiedli ciepło dostarczane jest z MPEC. **Mieczysław Karwasiński**, szef działu eksploatacji oświadczył, że płynie ono zgodnie z obowiązującymi parametrami, do firmy nie dotarły sygnały o nieprawidłowościach, wręcz przeciwnie, niektórzy narzekają na przegrzanie.

Tymczasem marzną również lokatorzy osiedli posiadających własne kotłownie. **Maria Dąbrowska,** mieszkająca na Bukówce opowiada, że już od dwóch lat walczy o właściwą temperaturę w swoim mieszkaniu. Interwencje w Garnizonowej Administracji Mieszkań niewiele pomagają.

– Kontrole przeprowadzamy na bieżąco – twierdzi major **Witold Zielone,** kierownik GAM. – Niedogrzanie może być spowodowane niewłaściwą pracą palacza, tak jak to miało miejsce 4 listopada br. Wobec niesumiennego pracownika wyciągnęliśmy konsekwencje służbowe. Inną przyczyną zimna w mieszkaniach oddalonych od kotłowni jest zdejmowanie tzw. kryz przy grzejnikach przez osoby mieszkające bliżej. W ich domach wzrasta wtedy temperatura, do bloków położonych dalej ciepło nie dociera.

Wiele wątpliwości budzi niejednolita norma, poniżej której lokatorzy mogą starać się o bonifikatę w opłatach za c.o. Dla budynków w dniu odbioru wynosi 20 st. C w pokojach oraz 25 st. C w łazience. Gdy lokatorzy wprowadzą się, nie wiadomo dlaczego znika kilka stopni ciepła. Norma eksploatacyjna ustalona przez ministra finansów mówi już o 18 st. C. na powierzchni całego mieszkania. Dopiero gdy temperatura spada poniżej, właścicielowi lokalu przysługuje bonifikata w wysokości jednej trzydziestej miesięcznych opłat za c.o. za każdy dzień niedogrzania.

MARTA GÓRSKA

Szaleństwo W Telimenie

Tylko przez jeden dzień – w najbliższą niedzielę w salonie firmowym „Telimeny" przy ul. Sienkiewicza 9/11 w Kielcach trwać będzie wielka wyprzedaż. Ceny spadną nawet o 70 proc.

– Nasza firma chce wyprzedać po niskich cenach pojedyncze egzemplarze, które zostały z letniej i wiosennej kolekcji – mówi kierowniczka sklepu Ewa Piątek. – Wszystkie stroje są pełnowartościowe, uszyte nienagannie z najlepszych tkanin.

Do sprzedaży przygotowano kilkaset kompletów, kostiumów, spódniczek i sukienek. Nie są to rzeczy, które zostały w kieleckim sklepie, wszystkie zostały przywiezione z magazynów „Telimeny". Ich ceny są rzeczywiście bardzo niskie. Kostium z wełny wyceniony na blisko 400 zł będzie można kupić za 200 zł.

Ekskluzywny kaszmirowy płaszcz wart ponad 700 zł przeceniono na niecałe 400 zł. Spódniczki obniżono z 60 do 29 zł. Generalnie przecena większości towarów sięga 70 proc. i jest o wiele niższa niż w wyprzedażach posezonowych. **(Lid)**

Ciepło na krechę

Po pierwszym miesiącu grzania Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej czeka na ponad 73 mld starych zł za ciepło dostarczone do mieszkań, zakładów, placówek oświaty i służby zdrowia.

– Od kilku lat stosujemy odłączanie ciepła i różnego rodzaju pisma ostrzegawcze – mówi **Teresa Kosak,** zastępca dyrektora MPEC – Mimo to ok. 22, 3 mld zł należności, na które czekamy, to długi „przeterminowane", jeszcze sprzed sezonu grzewczego.

Największymi dłużnikami MPEC są **Zespół Szkół Budowlanych im. J. Wybickiego** (ma z odsetkami do zapłacenia ponad miliard zł) i **Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc** (ok. 250 mln zł). Kilka miliardów winne są również przedsiębiorstwa postawione w stan likwidacji. Metodą na nie płacących ma być wkrótce sprzedaż długów i wnoszenie spraw do sądu. **(br)**

servisco
Kielce,
tel. 61–02–35

dojazd do klienta
za darmo
najbezpieczniej
najtaniej
RADIO TAXI
☎ 31 11 11

Fot. K. Krogulec

Strażnicy po piwie

Pierwszy posterunek Straży Miejskiej w osiedlu mieszkaniowym otwarto wczoraj na tyłach pawilonu z pocztą, w lokalu po pijalni piwa przy Manifestu Lipcowego w Kielcach.

Obsługujący rejon osiedli Świętokrzyskie, Na Stoku, Słoneczne Wzgórze, Bocianek i Nowy Folwark posterunek jest czynny codziennie, w godz. 7 – 22.

– Nad porządkiem i bezpieczeństwem mieszkańców czuwać będzie 10 strażników, zaś docelowo 17 z radiowozem – powiedział nam zastępca dowódcy posterunku **Mirosław Mikołajczyk**. Posterunek nie ma jeszcze telefonu (jest łączność radiowa), dlatego interwencje należy zgłaszać pod numery SM publikowane np. w „SL".

Obecni na otwarciu (patrz zdjęcie, od lewej:) prezydent Kielc **Jerzy Suchański** i komendant SM **Roman Strzębała** wysłuchali pochwał radnych i osiedlowego samorządu za realizację postulatu mieszkańców. Kolejne posterunki SM powstaną w osiedlach Pod Dalnią i Herby. **(kk)**

Rózgi tuż–tuż

Wojewódzki Dom Kultury przypomina uczestnikom konkursu „Złota Rózga", że eliminacje odbędą się już w poniedziałek i wtorek. Klasy młodsze szkół podstawowych zaprezentują się na scenie sal kinowych, 20 listopada – od godz. 10. Uczniowie starsi (kl. V – VIII) – 21 o tej samej godzinie. **Finał – 5 grudnia. (br)**

Weekend ze „Słowem"

Międzynarodowe gitary

W sobotę i niedzielę Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza na **I Międzynarodowy Konkurs Gitary Klasycznej.** Na małej scenie dziś: godz. 10 – przesłuchania konkursowe, godz. 19 – koncert **Krzysztofa Pelecha** i **Jaremy Klicha.** Jutro: godz. 10 – przesłuchania konkursowe, godz. 13.30 – koncert **Kwartetu Gitarowego Filharmonii Narodowej w Kijowie**; godz. 15 – ogłoszenie werdyktu jury, a w pół godziny później – **koncert laureatów.** Na przesłuchania wstęp wolny.

Lwowiacy zapraszają

Zarząd Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo–Wschodnich zaprasza w sobotę na **spotkanie z okazji rocznic obrony Lwowa i wydobycia szczątków bohatera walk o Lwów z cmentarza Orlat w celu umieszczenia ich w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.** Spotkanie rozpocznie się godz. 11 w Domu Środowisk Twórczych przy Zamkowej. W niedzielę o godz. 8.30 – uroczysta msza w kościele garnizonowym w Kielcach.

Powędrować

Do przewędrowania piętnastokilometrowej trasy **Berezów – Michniów – Kamień Michniowski – Burzący Stok – Suchedniów** zaprasza w niedzielę Klub Turystów Pieszych przy Oddziale Świętokrzyskim PTTK. Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 8.50 przed informacją dworca PKP w Kielcach.

Wykładem do zdrowia

Co mówią lekarze specjaliści o **roli hormonalnej terapii zastępczej w zapobieganiu zawałom serca, wylewom krwi do mózgu, miażdżycy, osteoporozie** – można się dowiedzieć w niedzielę w Centrum „Exbudu" (ul. Manifestu Lipcowego 34). Trzygodzinny wykład wygłosi endokrynolog prof. dr hab. **Stefan Zgliczyński,** kierownik Kliniki Endokrynologii Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie. Początek o godz. 10, wstęp wolny.

A wieczorem tańce...

Przy świecach można potańczyć w niedzielę od godz. 18. w SDK „Witeź" (ul. Karczówkowska 20, tel. 552–37). W tym samym czasie na wieczorek taneczny do kawiarni hali sportowej „Iskra" (ul. Krakowska 72) zaprasza zespół muzyczny „Akord".

Zostań „Wołosatką"

Na śpiewających lub grających na różnych instrumentach uczniów najstarszych klas podstawówek oraz pierwszaków ze szkół średnich Kielc i okolic czekają 18 listopada o godz. 10 „Wołosatki".

W budynku „Exbudu" przy ul. Wojska Polskiego odbędą się przesłuchania kandydatów do zespołu, który w ciągu 20 lat zjeździł z koncertami pół świata. (br)

Na Zachodzie zmiany. Nowa arteria, ale z interpelacją. Posterunek Straży Miejskiej w osiedlu Pod Dalnią

Dookoła „środkowej"

Na spotkaniu mieszkańców zachodniej dzielnicy miasta z radnymi w SP nr 21 najwięcej mówiono o niedogodnościach, jakie – obawiano się – zapowiada nowy układ komunikacyjny na Czarnowie, którego budowa dobiega końca.

W następstwie wytyczania tzw. trasy środkowej przedłużono ul. Grunwaldzką, przebiegającą od ul. Podklasztornej ku osiedlu Pod Dalnią. Przystąpiono do likwidacji rondа i pętli autobusowej u zbiegu Grunwaldzkiej i Piekoszowskiej, co sugeruje, iż kończące się tu linie MZK zostaną pociągnięte dalej, ale – to nie po myśli mieszkańców – już nie Piekoszowską, lecz odcinkiem nowej arterii. Jest odsunięta od osiedla, zwłaszcza szkoły. Dojeżdżający (wyjazdy korzystających z linii nr 18 i 25, które nie zmieniają trasy i prowadzą Piekoszowską) byliby zmuszeni do nakładania drogi.

Radny **Henryk Zawadzki** poinformował, że w tej sprawie złożył, wespół z towarzyszącymi mu na spotkaniu radnymi **Andrzejem Ordysińskim** i **Andrzejem Zarębą** oraz nieobecnymi **Tadeuszem Orłowskim** i **Andrzejem Kicrorem,** interpelację do prezydenta, wnoszącą o poprowadzenie wszystkich linii autobusów kursujących ku dzielnicy Zachód przez Piekoszowską, z zachowaniem przystanku „na górce". Dzięki uruchomieniu „środkowej", Piekoszowska zostanie uwolniona od ruchu tranzytowego. MZK więc nie oponuje.

Interpelacja zabiega też o budowę pętli u wylotu „środkowej", do ul. Malików, gdzie znajduje się plac, własność miasta, który dla potrzeb pętli został przygotowany przez Wspólnotę Czarnowską w czynie. Rozwija się osiedle Ślichowice II, pętla przybliży mieszkańcom autobus, do którego mają teraz kilkaset metrów.

Obecny na spotkaniu **Stanisław Drogosz,** naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM, powiedział, iż postulaty mieszkańców w sprawie trasy środkowej mają szanse realizacji. Jeszcze trwa projektowanie organizacji ruchu, trasa zapewne będzie oddana do użytku na przełomie roku. Słuszne są niepokoje rodziców, iż dzieci zmierzające z Podklasztornej do szkoły zostają narażone na niebezpieczeństwo w związku z nową trasą. Konieczne przejścia. O to samo wnoszono w odniesieniu do przystanku naprzeciw punktu lotto Pod Dalnią.

Spotkanie stało się okazją dla mieszkańców, aby upomnieli się o:

*** podjęcie wreszcie remontu ul. Narutowicza** (płyty, nierówności; naczelnik Drogosz: „Jest w planie");

*** oznakowanie ulic w zespole starych domków** (Mali, Działkowa, Dąbrówki, Chrobrego; obiecano) oraz **wykonanie tam dobrego oświetlenia:** dzieci chodzą wieczorem do szkoły, kościoła – nieprzyjemnie;

*** takie ustalenie rozkładu jazdy autobusów, aby nie jeździły stadami;**

*** uznanie w MZK, że są nie tylko nowe osiedla, ale także „stara" Piekoszowska, którą kursują tylko „18" i „25", rano panuje wielki tłok, autobusy nie przystają.**

Radny A. Ordysiński powiedział na koniec, iż w osiedlu Pod Dalnią zostanie utworzony – to kwestia najbliższych miesięcy – posterunek Straży Miejskiej. Czynny całą dobę. JERZY DANIEL

Pensjonat „Cedzyna"
organizuje
BAL ANDRZEJKOWY
BAL MIKOŁAJKOWY
DYSKOTEKI,
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
Tanie noclegi, dania gorące i zimne.
Drink Bar – 24 godz. Tel. 61–79–01.

CODZIENNIE
w Motozbycie
od 7 do 19
KUPISZ:
POLONEZ, LUBLIN, DAF, ŻUK, PN TRUCK, CARGO
We wszystkich wersjach i kolorach.
Kielce, Karczówkowska 11A,
tel. (0–41) 68–44–44
RATY, LEASING, GOTÓWKA

http://sbc.wbp.kielce.pl